

Piotr Rylski\*

## Funkcjonowanie w praktyce przepisów o elektronicznym postępowaniu upominawczym na etapie po wniesieniu sprzeciwu lub po przekazaniu sprawy sądowi właściwości ogólnej

### WPROWADZENIE

Z dniem 1.01.2010 r. wprowadzono do kodeksu postępowania cywilnego elektroniczne postępowanie upominawcze (dalej jako EPU). Przepisy te obejmują zarówno sam przebieg tego postępowania od chwili wniesienia pozwu aż do wydania nakazu zapłaty, jak również zasady i sposób wniesienia sprzeciwu oraz postępowanie przed sądem, któremu sprawa została przekazana. W doktrynie i w praktyce wymiaru sprawiedliwości poświęcono wiele miejsca omówieniu funkcjonowania samego elektronicznego postępowania upominawczego przed e-sądem. Powstały już także opracowania mające na celu ocenę praktyki sądowej w tym postępowaniu<sup>1</sup>.

W mniejszym stopniu zajmowano się zaś postępowaniem na etapie po przekazaniu sprawy sądowi właściwości ogólnej. Zagadnienie to zaś ma podstawowe znaczenie dla praktyki postępowania cywilnego, gdyż nie dotyczy, tak jak postępowanie w ramach EPU, jednego sądu w kraju, lecz wszystkich sądów rozpoznających sprawy cywilne w Polsce w pierwszej instancji. Jest to więc zagadnienie niezwykle praktyczne, dotyczące wszystkich sądów orzekających w pierwszej instancji (sądy rejonowe i okręgowe) w różnych pionach sądownictwa (gospodarcze, pracownicze). Ujednolicenie praktyki w zakresie funkcjonowania przepisów dotyczących postępowania po przekazaniu sprawy z elektronicznego postępowania upominawczego jest więc zadaniem zdecydowanie trudniejszym niż dokonanie tego w ramach jednego wydziału sądu rejonowego, kompetentnego do rozpoznawania spraw w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Jest to tym bardziej istotne,

\* Autor jest adiunktem w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości oraz na Wydziale Prawa i Administracji UW; członkiem Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego.

<sup>1</sup> Opracowania te mają jednak charakter niezwykle ogólny. Bazują także z reguły na danych pochodzących z wczesnych etapów funkcjonowania EPU. Por. m.in. G. Tylec, P. Telusiewicz, *Elektroniczne postępowanie upominawcze – pierwsze 3 miesiące. Uwagi dotyczące praktyki funkcjonowania*, „Monitor Prawniczy” 2010/14, s. 811 i n.; J. Pawliczak, A. Pietryka, *Elektroniczne postępowanie upominawcze – ocena skutków regulacji*, „Krajowa Rada Sądownictwa” 2011/4, s. 28–31. Wyjątek pod tym względem stanowi artykuł A. Brenk, *Elektroniczne postępowanie upominawcze – kilka uwag na temat e-sądu*, „Krajowa Rada Sądownictwa” 2014/3, s. 10 i n.

że już od początku obowiązywania przepisów o EPU pojawiały się wątpliwości co do wykładni przepisów dotyczących postępowania na etapie po wydaniu nakazu zapłaty w razie wniesienia sprzeciwu lub przekazania sprawy sądowi właściwości ogólnej z innej przyczyny<sup>2</sup>. Wynikało to z dość niejasnej i wyjątkowo lakonicznej formuły ustawowej. Ustawodawca całe zagadnienie postępowania przed sądem właściwości ogólnej po przekazaniu mu sprawy z postępowania elektronicznego uregulował w jednym przepisie – art. 505<sup>37</sup> k.p.c. W związku z tym powstawały liczne wątpliwości dotyczące takich kwestii, jak m.in. rygor nieuzupełnienia braków formalnych sprzeciwu w terminie, znaczenie sprzeciwu wniesionego przez jednego ze współuczestników dla losów całego nakazu, czy zakres wezwania do uzupełnienia braków formalnych pozwu przez sąd właściwości ogólnej.

Wspomiane zagadnienie zostało dostrzeżone także przez ustawodawcę, który regulację z art. 505<sup>37</sup> k.p.c. poddał nowelizacji. Jego zamiarem było, aby choć niektóre ze wskazanych zagadnień wyjaśniła ustawa z 10.05.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego<sup>3</sup>. Wydaje się jednak, że nie rozwiązała ona wszystkich wątpliwości pojawiających się w praktyce<sup>4</sup>. Uzasadniało to więc potrzebę przeprowadzenia badania akt praktyki orzeczniczej sądów powszechnych, do których trafiły sprawy przekazane z elektronicznego postępowania upominawczego pod kątem oceny funkcjonowania tych przepisów i oceny zasadności oraz skuteczności przeprowadzonej nowelizacji.

## 1. Ogólna charakterystyka elektronicznego postępowania upominawczego

Elektroniczne postępowanie upominawcze zostało wprowadzone do kodeksu postępowania cywilnego ustawą z 9.01.2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw<sup>5</sup>, która weszła w życie w zasadniczej części z dniem 1.01.2010 r. W rezultacie zostało utworzone nowe postępowanie odrębne, w którym czynności miały być dokonywane w przeważającej mierze drogą elektroniczną, co miało przyczynić się m.in. do usprawnienia postępowania sądowego, obniżenia jego kosztów i odciążenia sądów rozpoznających sprawy w tradycyjnym postępowaniu sądowym<sup>6</sup>. Jednym z założeń ustawy było oparcie modelu tego postępowania na postępowaniu upominawczym, którego przepisy stosuje się w EPU, z odrębnościami wynikającymi z rozdziału 1 działu VIII księgi

<sup>2</sup> Por. m.in. A. Miś, B. Dolata, M. Uliasz, *Postępowanie po przekazaniu sprawy przez e-sąd*, „Iustitia” 2011/4, s. 220 i n.; J. Widło, A. Wróbel, *Postępowanie przed sądem właściwości ogólnej po przekazaniu sprawy z elektronicznego postępowania upominawczego w świetle art. 505<sup>37</sup> k.p.c.*, *Uwagi de lege lata i de lege ferenda*, „Przegląd Sądowy” 2012/4, s. 59 i n. J. Antoniuk, *Postępowanie sądu właściwego po przekazaniu mu sprawy wniesionej w elektronicznym postępowaniu upominawczym (uwagi na tle art. 505<sup>37</sup> k.p.c.)*, „Monitor Prawniczy” 2012/20, s. 1069 i n. W ostatnim czasie por. P. Sławicki, *Postępowanie upominawcze po skierowaniu sprawy z elektronicznego postępowania upominawczego – wybrane zagadnienia*, „Monitor Prawniczy” 2016/3, s. 127 i n.

<sup>3</sup> Dz. U. poz. 654.

<sup>4</sup> J. R. Antoniuk, *Pozew i sprzeciw od nakazu zapłaty wniesione w elektronicznym postępowaniu upominawczym po przekazaniu sprawy do sądu właściwego (uwagi na tle znowelizowanego art. 505<sup>37</sup> k.p.c.)*, „Polski Proces Cywilny” 2015/4, s. 511 i n.

<sup>5</sup> Dz. U. Nr 26, poz. 156 ze zm.

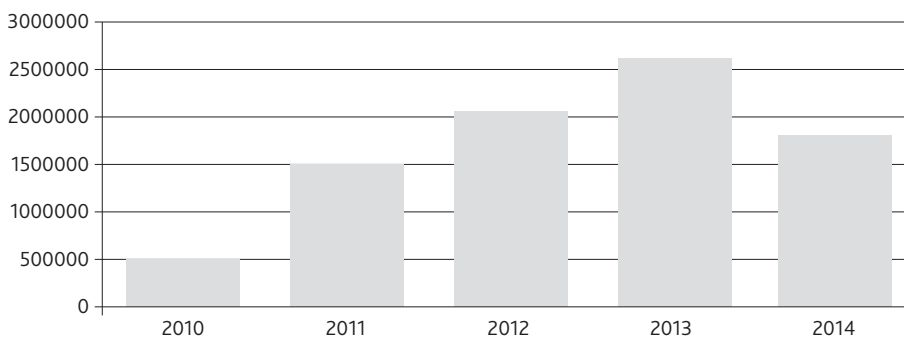
<sup>6</sup> Por. *Uzasadnienie projektu*, druk sejmowy Sejmu VI kadencji nr 859. Trafnie jednak wskazano w doktrynie, że określenie to jest niezbyt ściśle, gdyż EPU nie stanowi postępowania pozasądowego. Efektem jego wprowadzenia będzie więc jedynie odciążenie tylko „niektórych sądów i przekazanie tych zadań innemu sądowi”; por. S. Cieślak, *Elektroniczne postępowanie upominawcze*, „Monitor Prawniczy” 2010/7, s. 359.

I części I k.p.c. (art. 505<sup>28</sup> k.p.c.)<sup>7</sup>. Postępowanie to w swoim założeniu zostało oparte na wzorcach funkcjonujących postępowań elektronicznych w innych państwach Unii Europejskiej<sup>8</sup>.

Postępowanie to od chwili wprowadzenia cieszyło się ogromnym zainteresowaniem i wiązano z nim duże nadzieje. Już w pierwszym roku funkcjonowania (2010) liczba spraw w ramach EPU wyniosła 660.000<sup>9</sup>. W 2011 r. wpływ ten osiągnął 1.614.435 spraw<sup>10</sup>, w 2012 r. – 2.190.794 spraw, w 2013 r. – 2.730.815 spraw<sup>11</sup>. Jak widać, postępowanie to stało się niezwykle atrakcyjnym dla powodów sposobem dochodzenia roszczeń. Warto jednak podkreślić, że w 2014 r. został zanotowany po raz pierwszy spadek wpływu spraw do EPU, bowiem w tym roku wpłynęło ich 1.918.407<sup>12</sup>. Wydaje się, że spadek ten, który liczony rok do roku wynosi aż 29,7%, należy wiązać z nowelizacją postępowania, która weszła w dniu 7.07.2013 r. i znacząco ograniczyła możliwość dochodzenia roszczeń w ramach EPU. Ponadto wpływ roku 2013 należy uznać za rekordowo wysoki. Zdaje się to potwierdzać wpływ za rok 2015, który wyniósł 2 448.120 spraw<sup>13</sup>.

#### Wykres 1.

Wpływ spraw do EPU w latach 2010–2014



Źródło: opracowanie własne

<sup>7</sup> *Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*, Druk nr 859 Sejmu VI kadencji. Zasadnicza część regulacji elektronicznego postępowania upominawczego została ulokowana w części pierwszej księdze I w tytule VII w nowym dziale VIII (art. 505<sup>28</sup>–505<sup>39</sup>), jednak ustawodawca założenia tego nie zrealizował w sposób konsekwentny, gdyż – wbrew przyjętej dotąd technice regulacji postępowań odrębnych – zamieścił niektóre postanowienia dotyczące elektronicznego postępowania upominawczego w przepisach ogólnych o procesie, m.in. w art. 17, 46, 89 k.p.c. i n.

<sup>8</sup> A. Harast, *Elektroniczne postępowanie upominawcze (sądowe) w wybranych państwach Unii Europejskiej*, „Monitor Prawniczy” 2009/20, s. 1087 i n.

<sup>9</sup> Por. *Opis statystyczny działalności sądów powszechnych w 2010 r.*, <http://bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/statystyki/statystyki-2010>. Po trzech miesiącach funkcjonowania EPU statystyki mówiły o 101.000 spraw; por. G. Tylec, P. Telusiewicz, *Elektroniczne...*, s. 813. W uzasadnieniu projektu ustawy przewidywano, że w pierwszym roku funkcjonowania e-sąd rozpoczyna 400.000 spraw. Jak widać – praktyka przerosła zakładane cele.

<sup>10</sup> Por. *Informacja statystyczna o ewidencji spraw i orzecznictwie w sądach powszechnych oraz więziennictwie*, cz. IV – sprawy cywilne w 2011 r., <http://bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/statystyki/statystyki-2011/>.

<sup>11</sup> Por. *Ewidencja spraw według działów prawa w sądach powszechnych – 2012 i 2013 r.*, <http://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-jednoroczne/rok-2014/>.

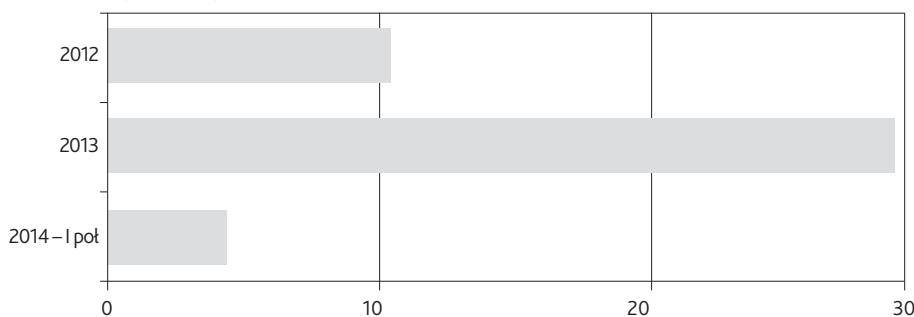
<sup>12</sup> Por. *Ewidencja spraw według działów prawa w sądach powszechnych – 2014 r.*, <http://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-jednoroczne/rok-2014/>.

<sup>13</sup> Por. *Ewidencja spraw według działów prawa w sądach powszechnych – 2015 r.*, <http://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-jednoroczne/rok-2015/download,3169,9.html>

Zamierzeniem ustawodawcy było niewątpliwie przyspieszenie rozpoznania niektórych spraw cywilnych wraz z jednoczesnym obniżeniem kosztów postępowania. Chodzi tu głównie o sprawy o roszczenia pieniężne, w których stan faktyczny nie jest skomplikowany i nie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego<sup>14</sup>. Obecne statystyki wskazują, że cel ten jest realizowany, gdyż czas oczekiwania na wydanie nakazu zapłaty w tym postępowaniu jest krótki. Średni czas oczekiwania na wydanie nakazu zapłaty w grudniu 2012 r. wynosił 12 dni, w 2013 r. około miesiąca, a w połowie 2014 r. – pięć dni. Na uzyskanie tytułu wykonawczego oczekuje się zaś około 60 dni od chwili zarejestrowania sprawy w systemie teleinformatycznym<sup>15</sup>.

#### Wykres 2.

Średni czas rozpoznania sprawy w EPU w latach 2010–2014 (liczba dni)



Źródło: opracowanie własne

Postępowanie to zostało ukształtowane jako **fakultatywne**, co oznacza, że powód nie ma obowiązku korzystania z tego sposobu dochodzenia roszczenia, lecz może to uczynić na równi z innymi środkami<sup>16</sup>. Może więc złożyć pozew tradycyjny lub elektroniczny. Z tego też względu w doktrynie można znaleźć określenie tego postępowania jako „wnioskowego”<sup>17</sup>. Fakultatywność tego postępowania umożliwiła wprowadzenie szczególnych reguł dotyczących formy dokonywania czynności i nałożenia na powoda dalej idących wymagań niż dzieje się to w zwykłym postępowaniu, w tym zobligowania powoda do dokonywania czynności jedynie w drodze elektronicznej. Zgodnie z tym założeniem przyjęto, że pisma procesowe

<sup>14</sup> S. Cieślak, *Elektroniczne...*, s. 360.

<sup>15</sup> Por. dane powołane przez A. Brenk, *Elektroniczne...*, s. 14.

<sup>16</sup> S. Cieślak, *Elektroniczne...*, s. 361.

<sup>17</sup> Ł. Goździaszek, *Elektroniczne postępowanie upominawcze*, Warszawa 2014, s. 31. Autor trafnie zwraca jednak uwagę, że w postępowaniu tym odmiennie niż np. w postępowaniu nakazowym nie ma obowiązku zgłoszenia formalnego wniosku o rozpoznanie sprawy. Funkcję tę pełni złożenie pozwu drogą elektroniczną, co stanowi wyraz woli powoda prowadzenia postępowania w tym szczególnym trybie, Ł. Goździaszek, *Elektroniczne...*, s. 33. W doktrynie określa się to wręcz jako dorozumiany wybór tego postępowania, por. S. Cieślak, *Elektroniczne...*, s. 361 lub uznaje się, że wola powoda jest nieodzowną przesłanką rozpoznania sprawy w tym postępowaniu, por. K. Weitz, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. III, red. T. Ereciński, Warszawa 2016, uw. 3 do art. 505<sup>28</sup>, s. 943 Odmiennie jednak T. Zembrzusi, *Elektroniczne postępowanie upominawcze a skuteczność ochrony prawnej w postępowaniu cywilnym*, w: *Skuteczność prawa. X Konferencja Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego*, 27 luty 2009 r., Warszawa 2009, s. 73, który uważa, że postępowanie to, wobec braku wniosku, jest wszczynane z urzędu. Z poglądem tym nie sposób się jednak zgodzić.

powoda niewniesione drogą elektroniczną, nie wywołują skutków prawnych, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma do sądu (art. 505<sup>31</sup> § 2 k.p.c. w brzmieniu do dnia 7.09.2016 r.<sup>18</sup>).

Postępowanie to zostało ukształtowane jako **szczególny rodzaj postępowania upominawczego** z modyfikacjami wynikającymi ze szczególnych przepisów o tym postępowaniu (art. 505<sup>28</sup> k.p.c.)<sup>19</sup>. Niektórzy mówią tu wręcz o szczególnej odmianie postępowania upominawczego<sup>20</sup>, co oznacza, że nie powinno doznawać odmienności tam, gdzie nie uzasadnia tego istota postępowania. Przepisy o zwykłym postępowaniu upominawczym stosuje się w zasadzie wprost do elektronicznego postępowania upominawczego, a nie – jak można spotkać w doktrynie – „odpowiednio”<sup>21</sup>.

Elektroniczne postępowanie upominawcze zostało także ukształtowane na **zasadzie wyłączności**, w tym znaczeniu, że poza przepisami o postępowaniu upominawczym, którego jest ono podrodzajem, nie stosuje się w nim przepisów o innych postępowaniach odrębnych (art. 505<sup>29</sup> k.p.c.)<sup>22</sup>.

Najważniejszą odrębnością elektronicznego postępowania upominawczego jest **forma czynności** w nim dokonywanych. Postępowanie to jest bowiem pierwszym w Polsce postępowaniem, w którym zdecydowana większość czynności ma być dokonywana drogą elektroniczną. Choć możliwość dokonywania czynności za pośrednictwem systemu teleinformatycznego (drogą elektroniczną) zostanie niedługo w postępowaniu cywilnym wydatnie poszerzona<sup>23</sup>, to wciąż EPU pozostanie tym postępowaniem, w którym czynności dokonywane w tej formie mają być zasadą. O czym już mówiono, zasada ta bezwzględnie dotyczy powoda, który nie może dokonywać czynności w innej formie niż za pośrednictwem systemu teleinformatycznego (art. 505<sup>31</sup> § 1 k.p.c.)<sup>24</sup>. W przypadku pozwanego, wybór takiego sposobu wnoszenia pism zależy jedynie od jego woli (art. 505<sup>31</sup> § 2 k.p.c.)<sup>25</sup>. Nie ma natomiast wyjątków co do elektronicznej formy czynności organów sądowych. Zgodnie z art. 505<sup>30</sup> § 2 k.p.c. czynności sądu, referendarza i przewodniczącego utrwalane są wyłącznie w systemie teleinformatycznym, a wytworzone w ich wyniku dane w postaci elektronicznej opatrywane są bezpiecznym podpisem elektronicznym w rozumieniu art. 3 pkt 2 ustawy z 18.09.2001 r. o podpisie elektronicznym.

<sup>18</sup> Od dnia 8.09.2016 r. obowiązek ten wynika ze znowelizowanego art. 505<sup>31</sup> § 1 k.p.c., a sankcja w postaci braku skutków pisma wniesionego w innej formie z art. 125 § 2<sup>1</sup> zd. drugie k.p.c.. Od dnia 8.09.2016 r. w art. 505<sup>31</sup> § 2 k.p.c. wskazano zaś, że jeśli pozwany dokona wyboru wnoszenia pism procesowych za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, dalsze pisma w sprawie wnosi wyłącznie za pośrednictwem tego systemu.

<sup>19</sup> S. Cieślak, *Elektroniczne...*, s. 360; B. Draniewicz, *Elektroniczne postępowanie upominawcze*, „Edukacja Prawnicza” 2010/5, s. 7.

<sup>20</sup> Por. J. Gołaczyński, w: *Elektroniczne postępowanie upominawcze. Komentarz*, J. Gołaczyński (red.), Warszawa 2010, uw. 1 do art. 505<sup>28</sup>, s. 161. T. Zembrzusi posługuje się pojęciem postępowania „pod-odrębnego” por. T. Zembrzusi, *Elektroniczne...*, s. 73.

<sup>21</sup> Odmienne poglądy reprezentuje K. Franczak, *Elektroniczne postępowanie upominawcze – zalety i wady dla stron postępowania*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2011/7, s. 48.

<sup>22</sup> K. Franczak, *Elektroniczne...*, s. 48.

<sup>23</sup> Por. przepisy ustawy z 10.07.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1311), która wejdzie w życie z dniem 8.09.2016 r.

<sup>24</sup> Dotyczy to zarówno obecnego brzmienia tego przepisu, jak i nowego brzmienia nadanego ustawą z 10.07.2015 r.

<sup>25</sup> Od 8.09.2016 r. będzie to wynikało wprost z art. 505<sup>31</sup> § 2 k.p.c. W obecnym stanie prawnym wynika to z art. 505<sup>31</sup> § 3 k.p.c., który zakłada, że na skutek wniesienia pierwszego pisma przez pozwanego drogą elektroniczną był on zobowiązany do dalszego dokonywania czynności w ten sposób. Przepis ten utraci moc z dniem 8.09.2016 r.

Postępowanie to zostało w swoim fundamentalnym założeniu skoncentrowane w **jednym sądzie w kraju**, co ma zapewnić jednolitość i sprawność prowadzonego postępowania. Wynikało to także z założenia, że szybkie utworzenie infrastruktury technicznej możliwe jest w stosunku do jednego określonego ośrodka<sup>26</sup>. Jednocześnie ze względu na dokonywanie przytłaczającej większości czynności drogą elektroniczną ulokowanie wszystkich spraw w jednym sądzie w kraju nie jest specjalnie dolegliwe dla stron postępowania. W omawianym postępowaniu właściwy rzeczowo jest sąd rejonowy, niezależnie od wartości przedmiotu sporu (art. 17 pkt 4 *in fine* k.p.c.). Odrębności dotyczące sądu jako organu elektronicznego postępowania upominawczego odnoszą się nie tylko do kwestii właściwości rzeczowej, ale także do właściwości miejscowej sądu rejonowego. Zgodnie z art. 20 pkt 7 ustawy z 27.07.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych<sup>27</sup> Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Sądownictwa, może przekazać jednemu sądowi rejonowemu rozpoznawanie w elektronicznym postępowaniu upominawczym spraw należących do innych sądów rejonowych. W ten sposób wprowadzono podstawę prawną dla utworzenia przez Ministra Sprawiedliwości tzw. e-sądu<sup>28</sup>. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 29.11.2012 r.<sup>29</sup>, od 1.01.2013 r. jest nim Wydział Cywilny Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie. Analogiczne rozwiązanie przewidziano w odniesieniu do sądu właściwego do rozpoznawania środków odwoławczych w elektronicznym postępowaniu odwoławczym. W dodanym § 6 w art. 16 p.u.s.p. zawarto delegację ustawową dla Ministra Sprawiedliwości do wskazania w drodze zarządzenia wydziału sądu okręgowego, do którego właściwości funkcyjnej należy rozpoznawanie środków odwoławczych w omawianym postępowaniu. Jest nim Wydział Cywilny Odwoławczy Sądu Okręgowego w Lublinie, który w drugiej instancji będzie rozpoznawał środki odwoławcze od orzeczeń e-sądu, wydanych w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Celem odciążenia sędziów od dokonywania czynności w ramach EPU uprawnienie to, jak w zwykłym postępowaniu upominawczym, przysługuje **referendarzom sądowym**<sup>30</sup>.

Przepisy kodeksu postępowania cywilnego regulują przede wszystkim postępowanie przed sądem rozpoznającym sprawę w ramach EPU, w tym przede wszystkim w odniesieniu do zakresu postępowania, jego relacji do innych postępowań odrębnych, sposobu wnoszenia pism procesowych i ich wymagań, a także skutki odmowy wydania nakazu i jego uchylecia.

W art. 505<sup>37</sup> k.p.c. jako jedynym przepisem uregulowano zaś postępowanie przed sądem właściwości ogólnej po przekazaniu mu sprawy przez sąd rozpoznający

<sup>26</sup> Ł. Goździaszek, w: *Elektroniczne...*, J. Gołaczyński (red.), uw. 1 do art. 17 pkt 4 k.p.c., s. 82.

<sup>27</sup> T.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 133 ze zm.

<sup>28</sup> W takim znaczeniu operuje się pojęciem e-sądu w uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej, pomimo że nie jest ono pojęciem ustawowym; zob. *Uzasadnienie...*, s. 1.

<sup>29</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 29.11.2012 r. w sprawie przekazania rozpoznawania spraw w elektronicznym postępowaniu upominawczym (Dz. U. poz. 1348).

<sup>30</sup> Od 8.09.2016 r. wynikać to będzie wprost z art. 497<sup>1</sup> § 3 w zw. z art. 505<sup>28</sup> k.p.c. W obecnym stanie prawnym regulacja jest nieprecyzyjna, bo o ile w EPU referendarz jest uprawniony do dokonywania czynności w postępowaniu, o tyle w zwykłym postępowaniu upominawczym – jedynie do wydawania nakazów zapłaty (art. 353<sup>1</sup> § 2 k.p.c.) oraz zarządzeń (art. 497<sup>1</sup> § 3 k.p.c. w brzmieniu do dnia 7.09.2016 r.). W tej kwestii por. P. Rylski, *Pozycja ustrojowa i procesowa referendarza sądowego w postępowaniu cywilnym*, „Prawo w Działaniu” 2011/10, s. 147.



sprawę w ramach EPU. Jest to więc przepis, który nie dotyczy bezpośrednio postępowania w ramach EPU, a służy jedynie wskazaniu zasad procedowania przed sądem, któremu została przekazana sprawa pierwotnie prowadzona w ramach EPU. Regulacja ta budziła sporo wątpliwości w praktyce, stąd też jej poświęcone będzie w przeważającej mierze niniejsze opracowanie.

Elektroniczne postępowanie upominawcze od chwili wejścia w życie podlegało istotnym zmianom. Chodzi tu o dwie kluczowe nowelizacje. Pierwszą z nich jest ustawa z 10.05.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego<sup>31</sup>. Ustawa ta weszła w życie w dniu 7.07.2013 r. i – jak można przypuszczać – stanowiła odpowiedź legislatora na podnoszone w doktrynie i praktyce zarzuty co do nadużywania EPU jako instrumentu, który może prowadzić do fikcyjności postępowania cywilnego. Zmiany dokonane tą ustawą dotyczyły:

- po pierwsze, nałożenia na powoda obowiązku szczegółowego oznaczenia pozwanego w pozwie przez podanie numeru PESEL lub NIP w przypadku osoby fizycznej lub innego numeru identyfikacyjnego, co miało doprowadzić do precyzyjnego oznaczenia strony pozwanej (art. 505<sup>32</sup> § 2 k.p.c.); warto przy tym wskazać, że w przypadku braku stosownego numeru pozwanego nie jest możliwe wszczęcie postępowania elektronicznego i konieczne jest skorzystanie z ogólnego trybu dochodzenia roszczeń;
- po drugie, przeciwdziałania nadużywaniu EPU przez możliwość nałożenia grzywny na powoda, który w złej wierze lub wskutek niezachowania należytej staranności błędnie oznaczył dane identyfikacyjne pozwanego (art. 505<sup>32</sup> § 3 k.p.c.) oraz przez zakaz dochodzenia w tym postępowaniu roszczeń, które stały się wymagalne wcześniej niż trzy lata przed dniem wniesienia pozwu (art. 505<sup>29a</sup> k.p.c.);
- po trzecie, chodziło o doprecyzowanie, jakie braki formalne i fiskalne powinny być uzupełnione na skutek przekazania sprawy z postępowania elektronicznego do postępowania zwykłego (art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c.).

Przeprowadzona analiza aktowa miała m.in. na celu ustalenie, czy w rzeczywistości istniały realne podstawy do wprowadzenia zmian ustawą z 10.05.2013 r. oraz jak wprowadzone zmiany zostały przyjęte w praktyce sądowej. Z tego też względu analiza aktowa objęła zarówno sprawy wszczęte przed, jak i po 7.07.2013 r.

Już po przeprowadzeniu badania aktowego elektroniczne postępowanie upominawcze zostało ponownie znowelizowane ustawą z 10.07.2015 r., w wyniku której z dniem 8.09.2016 r. wprowadzono co do zasady zmiany wynikające z rozszerzenia w postępowaniu cywilnym dopuszczalności dokonywania czynności w formie elektronicznej. Z istotnych zmian merytorycznych warto zwrócić szczególnie uwagę na dwie:

- po pierwsze, powód uzyska uprawnienie do złożenia już w pozwie wniosku o umorzenie postępowania w razie, gdy brak jest podstaw do wydania nakazu zapłaty lub uchylenia nakazu zapłaty, co obliguje w takim przypadku sąd do umorzenia postępowania (art. 505<sup>32</sup> § 4, art. 505<sup>33</sup> § 3 zdanie 2, art. 505<sup>34</sup> zdanie 2 k.p.c.);

<sup>31</sup> Dz. U. poz. 654.

- po drugie, szczegółowo uregulowano wymagania formalne sprzeciwu, a także określono, jakie braki formalne i fiskalne powinny być uzupełnione w razie wniesienia sprzeciwu przez przedstawiciela ustawowego, organ albo osobę określoną w art. 67 k.p.c.; doprecyzowano też, że w takim wypadku nieuzupełnienie braków nie może być podstawą odrzucenia sprzeciwu (art. 505<sup>37</sup> § 2 zdanie 2 k.p.c.).

Przeprowadzona analiza aktowa powinna pozwolić na ocenę zasadności wprowadzonej nowelizacji i jej wpływu na ukształtowaną już praktykę.

## 2. Założenia i metodologia badań

Przeprowadzone badanie polegało na zwróceniu się do prezesów siedmiu losowo wybranych sądów okręgowych z prośbą o nadesłanie 20 akt prawomocnie zakończonych spraw, w których doszło do przekazania sprawy z elektronicznego postępowania upominawczego (sprawy przekazane z XVI Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego w Lublinie lub od 1.01.2013 r. z VI Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie). Badaniem objęto sprawy należące do właściwości wydziałów cywilnych, gospodarczych lub pracy zakończonych w danym sądzie okręgowym lub podległych sądach rejonowych.

Ze względu na wspomnianą już zmianę regulacji prawnych w prośbie o akta wskazano, aby wśród przesłanych spraw znajdowało się co najmniej 10 spraw, w których pozew wniesiono po dniu 7.07.2013 r. Z pytaniem tym wystąpiono do prezesów następujących sądów okręgowych: w Opolu, Tarnobrzegu, Płocku, Zielonej Górze, Łodzi, Olsztynie i Słupsku. Wszystkie sądy nadesłały akta, choć w zróżnicowanej liczbie (Płock – 25, Zielona Góra – 21, Olsztyn – 20, Łódź – 20, Tarnobrzeg – 20, Słupsk – 19, Opole – 21). Łącznie nadesłano akta 146 spraw. Wszystkie sprawy poddano analizie, choć w jednym przypadku (sprawa 73) przysłano akta sprawy, która nie została jeszcze prawomocnie zakończona.

Głównym celem badania była analiza postępowania przed sądem właściwości ogólnej po przekazaniu mu sprawy przez e-sąd. Chodziło tu o ocenę praktyki sądów rejonowych i okręgowych w zakresie stosowania przepisów służących dostosowaniu wymagań formalnych czynności procesowych stron dokonanych w ramach EPU do postępowania zwykłego oraz ocenę sposobów zakończenia postępowań zainicjowanych w ramach EPU. Zasadniczym celem opracowania nie była zaś analiza samego postępowania przed e-sądem. Ze względu jednak na zgromadzony w tym opracowaniu materiał badawczy możliwe było także scharakteryzowanie od strony praktycznej przebiegu postępowania elektronicznego (rozdział 3). Jest to jednak dodatkowy element przeprowadzonej analizy i nie może być on uznany za w pełni miarodajny dla całego postępowania elektronicznego. Dobór spraw był bowiem uzależniony od tego, czy doszło do przekazania sprawy z EPU do sądu właściwości ogólnej. W badaniu nie poddano więc analizie spraw, które zakończyły się ostatecznie w e-sądzie, np. na skutek niedopuszczalności postępowania, cofnięcia na tym etapie pozwu lub uprawomocnienia się nakazu zapłaty. Jak będzie jeszcze o tym mowa, zdecydowana większość spraw wszczętych przed e-sądem tam też ulegała prawomocnemu zakończeniu. Podane w tym zakresie dane statystyczne nie będą więc mogły być uznane za w pełni



reprezentatywne dla wszystkich spraw rozpoznawanych w ramach EPU. Istotniejsza z tego punktu widzenia będzie analiza jakościowa prowadzonego przed e-sądem postępowania i na tę analizę położono szczególny nacisk w tej części opracowania.

### 3. Charakterystyka postępowania przed e-sądem

#### 3.1. Strony postępowania

Ustawodawca w żaden szczególny sposób nie określił stron elektronicznego postępowania upominawczego. Strona podmiotowa nie jest więc kryterium dopuszczalności tego postępowania, a zakres podmiotowy nie został wyraźnie określony<sup>32</sup>. Każdy podmiot jest więc uprawniony do występowania w tym postępowaniu jako powód lub pozwany na ogólnych zasadach postępowania cywilnego. Jednak od początku wprowadzania tego postępowania do systemu prawnego podkreślano, że EPU będzie przydatnym instrumentem ułatwiającym dochodzenie roszczeń tzw. powodom masowym<sup>33</sup>, czyli podmiotom dochodzącym swych roszczeń wieloma pozwami, np. dostawcom różnego rodzaju usług lub mediów. Elektroniczna forma dokonywania czynności miała ułatwić im przygotowanie i przesłanie pozwu do sądu. Z tego też względu umożliwiono takim podmiotom ułatwione składanie pozwów w formie tzw. paczek pozwów. Jak wskazano w doktrynie, generalnie jedyne ograniczenia w dostępie do EPU wynikają z okoliczności faktycznych. Konieczne jest bowiem posiadanie dostępu do Internetu i założenie stosownego konta. Z tego też względu zdecydowaną większość pozwów stanowią pozwy wnoszone przez powodów masowych lub przez podmioty indywidualne, ale reprezentowane przez pełnomocników specjalizujących się w postępowaniu przed e-sądem<sup>34</sup>. Pierwsze doświadczenia praktyczne odnotowane w doktrynie także potwierdzają, że funkcjonowanie e-sądu zdecydowanie ułatwia dochodzenie roszczeń majątkowych powodom masowym, którzy przy wykorzystaniu odpowiednich technik i programów komputerowych mają możliwość szybkiego złożenia nawet kilku tysięcy pozwów w ciągu jednego dnia<sup>35</sup>.

Wyniki przeprowadzonego badania potwierdzają, że powodami z reguły były podmioty prowadzące działalność gospodarczą, którym przysługują liczne wierzycelności. Warto jednak zauważyć, że w praktyce nie byli to najczęściej sami dostawcy mediów lub usług, lecz podmioty, które nabyły w drodze cesji stosowne wierzycelności. Najliczniejszą grupą okazały się bowiem fundusze sekurytyzacyjne, które były powodami w aż 75 sprawach, co daje ponad połowę wszystkich przeanalizowanych spraw (51,4%).

Należy przypomnieć, że fundusz sekurytyzacyjny należy do grupy funduszy inwestycyjnych zamkniętych i może działać jako fundusz standaryzowany oraz

<sup>32</sup> D. Segit, *Elektroniczne postępowanie upominawcze – zakres podmiotowy i przedmiotowy*, w: *Model polskiego elektronicznego postępowania upominawczego*, P. Telusiewicz (red.), Kraków 2012, s. 17.

<sup>33</sup> Pojęciem tym posługuje się uzasadnienie projektu, por. także D. Segit, *Elektroniczne...*, s. 17; A. Harast, *Elektroniczne...*, s. 1093; G. Tylec, P. Telusiewicz, *Elektroniczne...*, s. 814. W rozporządzeniu MS z 20.10.2015 r. w sprawie sposobu wnoszenia pism procesowych za pośrednictwem systemu teleinformatycznego obsługującego postępowanie sądowe (Dz. U. poz. 1783 ze zm.), mowa jest o użytkowniku masowym, przez którego rozumie się użytkownika komunikującego się z sądem za pomocą przeznaczonego do tego celu własnego oprogramowania (§ 1 pkt 3 rozporządzenia).

<sup>34</sup> D. Segit, *Elektroniczne...*, s. 18. Autor stwierdza także, że udział podmiotów indywidualnych wnoszących pozwy w ramach EPU zaczyna stopniowo maleć w związku ze wzrostem zainteresowania tym postępowaniem ze strony powodów masowych.

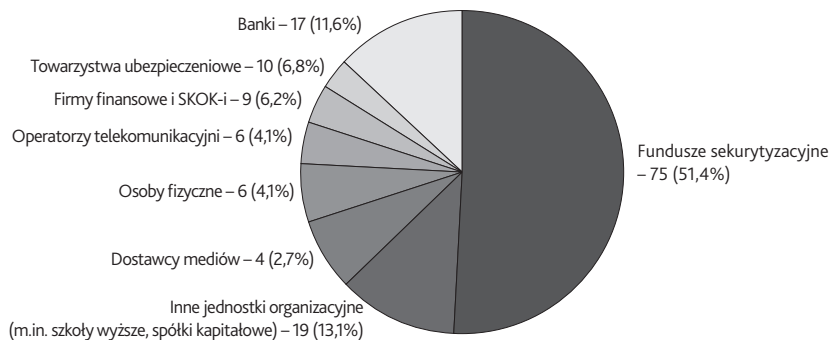
<sup>35</sup> G. Tylec, P. Telusiewicz, *Elektroniczne...*, s. 814; A. Brenk, *Elektroniczne...*, s. 14.

niestandardyzowany (art. 185 i 187 ustawy o funduszach inwestycyjnych<sup>36</sup>)<sup>37</sup>. Działalność funduszu sekurytyzacyjnego polega na emisji certyfikatów inwestycyjnych w celu zgromadzenia środków na nabycie wierzytelności lub praw do świadczeń z tytułu określonych wierzytelności (art. 183 ust. 1 ustawy o funduszach inwestycyjnych). Procedura ta jest elementem szerszego procesu sekurytyzacji polegającego na emitowaniu papierów wartościowych, których zabezpieczeniem ekonomicznym są określone wierzytelności<sup>38</sup>. W zależności od rodzaju transakcji, jeżeli sekurytyzowane są wierzytelności bankowe, bank zawiera z funduszem sekurytyzacyjnym umowę przelewu wierzytelności (art. 92a ust. 1 pkt 1 pr. bank.), w następstwie czego staje się wierzycielem w miejsce banku, bądź umowę o subpartycję, w konsekwencji której nie dochodzi do przejścia wierzytelności, lecz jedynie związanego z nimi ryzyka ekonomicznego<sup>39</sup>. W ramach EPU roszczeń z tytułu nabytych wierzytelności dochodzą tylko fundusze, które zawarły wcześniej umowę przelewu wierzytelności.

Powodowie masowi, którym pierwotnie przysługiwały wierzytelności, nie byli wcale liczną grupą. Banki były powodami w 17 sprawach (11,6%), towarzystwa ubezpieczeniowe w 10 sprawach (6,8%), operatorzy telekomunikacyjni w sześciu sprawach (4,1%). Wskazuje to na fakt, że wierzyciele masowi z reguły uciekali się do zbycia wierzytelności celem przekazania jej windykacji wyspecjalizowanym w tym zakresie podmiotom. Poza powodami masowymi i funduszami sekurytyzacyjnymi pozostali powodowie nie stanowili znaczącej grupy. Ciekawe, że tylko w sześciu sprawach (4,1%) powodami były osoby fizyczne, które dochodziły przysługujących im wierzytelności. Wśród innych podmiotów były spółki kapitałowe, szkoły wyższe, a także organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i pokrewnymi, choć sprawy takie można uznać za wyjątki w analizowanej próbie.

### Wykres 3.

Powodowie w ramach EPU



Źródło: opracowanie własne

<sup>36</sup> Ustawa z 27.05.2004 r. o funduszach inwestycyjnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r. poz.157 ze zm.).

<sup>37</sup> Szczegółowo o funkcji i sposobach działania funduszy sekurytyzacyjnych por. I.A. Raczkowska, *Sekurytyzacja wierzytelności bankowych*, Warszawa 2001, s. 13–18; A. Zwolińska-Doboszyńska, *Sekurytyzacja wierzytelności z udziałem funduszy sekurytyzacyjnych na tle innych uregulowań dotyczących sekurytyzacji*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2005/2, s. 17–19.

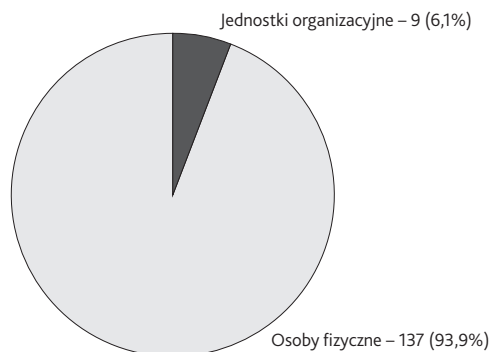
<sup>38</sup> Por. M. Bączyk, w: M. Bączyk, E. Fojcik-Mastalska, L. Góral, J. Pisuliński, W. Pyziół, *Prawo bankowe. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 434.

<sup>39</sup> I. A. Raczkowska, *Sekurytyzacja...*, s. 17; J. Koleśnik, M. Rewieński, *Sekurytyzacja wierzytelności bankowych – wybrane aspekty*, „Prawo Bankowe” 2000/7–8, s. 88; P. Jaroński, *Sekurytyzacja wierzytelności bankowych*. Cz. I, „Monitor Prawniczy” 2000/1, s. 5–6.

W odróżnieniu od powodów zupełnie inaczej prezentowała się charakterystyka **pozwanych** w tym postępowaniu. Przytłaczającą większość stanowiły bowiem osoby fizyczne, które były pozwanymi w 137 sprawach, co daje ponad 90% całości przeanalizowanych spraw. Z reguły pozwani nie prowadzili także działalności gospodarczej.

#### Wykres 4.

Pozwani w ramach EPU

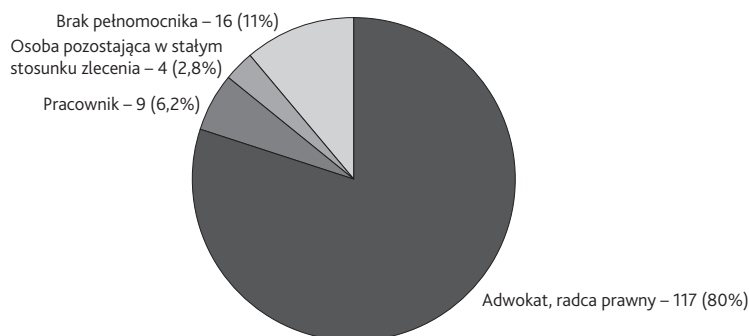


Źródło: opracowanie własne

Jeszcze bardziej widoczna jest różnica między powodami a pozwanymi w odniesieniu do reprezentacji w postępowaniu i chodzi tu nie tylko o postępowanie elektroniczne, ale także o postępowanie przed sądem właściwości ogólnej.

#### Wykres 5.

Udział pełnomocnika po stronie powoda w ramach EPU



Źródło: opracowanie własne

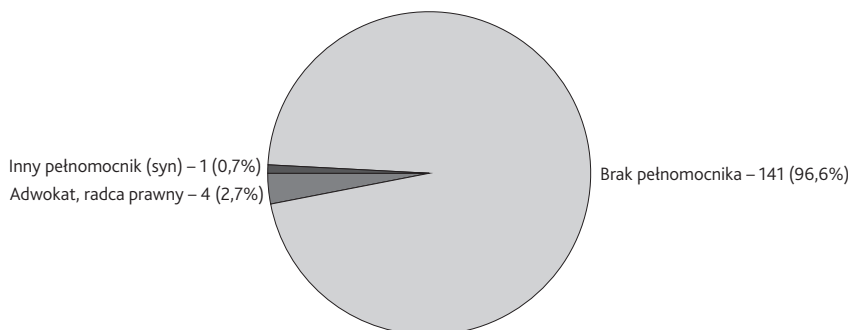
Powodowie byli z reguły reprezentowani przez pełnomocnika. Jedynie w 16 sprawach (11%) działali osobiście lub przez organy reprezentujące. W pozostałych przypadkach byli zaś zastępowani przez pełnomocnika, przy czym w aż 117 sprawach (80%) przez pełnomocnika zawodowego, czyli adwokata (15 spraw) lub radcę prawnego (102 sprawy).

Odmienne sytuacja wygląda z pozwanymi, którzy w zasadzie nie występowali z pełnomocnikami. Zdarzyło się to tylko w pięciu sprawach, przy czym tylko w czterech (2,7%) był nim adwokat lub radca prawny. W pozostałych sprawach pozwani występowali osobiście. Należy podkreślić, że wszystkie cztery sprawy,

w których pozwani byli reprezentowani przez zawodowych pełnomocników, były prowadzone po przekazaniu przez sąd okręgowy. Jak można przypuszczać, pozwani ustanawiali w nich pełnomocnika ze względu na wysoką wartość przedmiotu sporu (w sprawie 50 – 190.000 zł; w sprawie 56 – 96.213,08 zł; w sprawie 62 – 307.500 zł; w sprawie 63 – 80.005,92 zł).

#### Wykres 6.

Udział pełnomocnika po stronie pozwanego w ramach EPU



Źródło: opracowanie własne

Jak widać, strona podmiotowa postępowania przed e-sądem z reguły układa się w dość charakterystyczny model, w którym po stronie powodowej występuje powód masowy, najczęściej fundusz, który nabył wierzytelność, a po stronie pozwanej – dłużnik, którym jest osoba fizyczna, często konsument. Powód z reguły też korzysta z pomocy wyspecjalizowanego pełnomocnika, przy czym pozwany pozostaje do końca postępowania, także przed sądem właściwości ogólnej, niereprezentowany. Tak specyficzny układ podmiotowy postępowania powinien mieć istotne znaczenie przy wykładni przepisów o EPU i znajdować odzwierciedlenie w praktyce e-sądu. Zadaniem bowiem tego organu musi być zapewnienie prawa do obrony wszystkich uczestników postępowania przy świadomości specyfiki rozpoznawanych spraw.

Warto także wskazać, że liczba założonych kont w systemie teleinformatycznym wskazuje, że powodowie masowi mają znaczący udział wśród stron postępowania. Do połowy 2014 r. założono już 5.430 kont pełnomocników zawodowych, 2.217 kont powodów masowych, 1.592 konta komorników, 54.213 kont powodów o profilu podstawowym oraz 1.327 kont pracowników sądów<sup>40</sup>. Biorąc pod uwagę, że konta o profilu podstawowym są zakładane nie tylko przez powodów indywidualnych, ale przede wszystkim przez pozwanych, którzy czynią to w celu wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty, liczba użytkowników masowych i pełnomocników zawodowych wskazuje na ich duże zainteresowanie udziałem w tym postępowaniu.

### 3.2. Przedmiot postępowania

Jeszcze ciekawsze wnioski płyną z analizy przedmiotu postępowania dochodzonego w ramach EPU. Chodzi tu zarówno o ocenę wartości przedmiotowych roszczeń, jak

<sup>40</sup> A. Brenk, *Elektroniczne...*, s. 14.

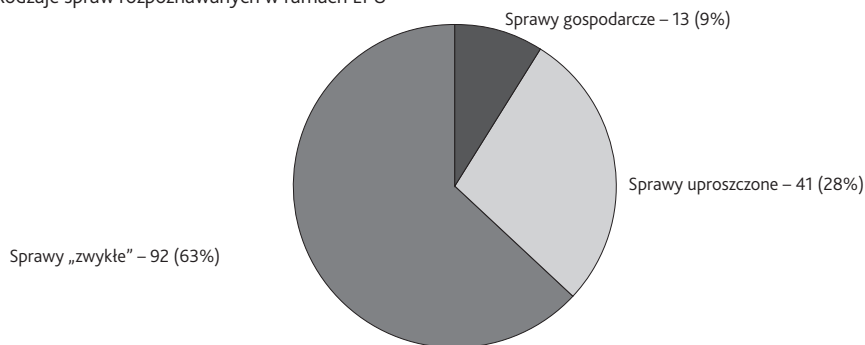
i tego, czy przedmiotem roszczenia były wierzytelności pochodzące z cesji wierzytelności. Jak bowiem wiadomo, przepisy o EPU i zwykłym postępowaniu upominawczym nie wprowadzają także ograniczeń przedmiotowych w odniesieniu do rodzaju dochodzonych roszczeń. Jedynym ograniczeniem jest, aby dochodzone roszczenie było roszczeniem pieniężnym (art. 498 § 1 k.p.c.). Mogą to być więc także sprawy podlegające rozpoznaniu w postępowaniu odrębnym w sprawach uproszczonych, gospodarczych lub pracowniczych<sup>41</sup>. Charakter sprawy i możliwość jej rozpoznania w innym postępowaniu odrębnym nie ujawnia się w toku postępowania przed e-sądem, lecz dopiero w postępowaniu przed sądem właściwości ogólnej. Wynika to z już wskazywanej zasady wyłączności postępowania elektronicznego. Ocena tego, czy postępowanie mogło być przeprowadzone w innym postępowaniu odrębnym, jest więc dokonywana dopiero w razie potrzeby przekazania sprawy do właściwego sądu.

Wśród przeanalizowanych spraw dużą część stanowiły te, które były rozpoznawane w postępowaniu uproszczonym. Stanowiły one aż 41 spraw (28%). Nie może to dziwić, skoro były to głównie roszczenia umowne. Sprawy gospodarcze stanowiły zaś jedynie 9% ogółu przebadanych spraw – tj. 13 z nich. Wśród przeanalizowanych spraw nie było żadnej, która podlegałaby rozpoznaniu w postępowaniu odrębnym w sprawach pracowniczych. Jest to zgodne z ogólnymi statystykami dotyczącymi wpływu do e-sądu, gdzie sprawy pracownicze występują najrzadziej.

Z danych Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że w 2012 r. w ramach EPU rozpoznano 292.169 spraw gospodarczych, co stanowiło jedynie 13,3% ogółu spraw rozpoznanych w tym postępowaniu i jedynie 106 spraw z zakresu prawa pracy, co stanowiło 4,84%. Dane te w następnych latach układały się następująco: w 2013 r. – 307.136 spraw gospodarczych (11,2% ogółu spraw w EPU) i 317 spraw pracowniczych (1,16% ogółu spraw w EPU); w 2014 r. zaś – 271.679 spraw gospodarczych (14,2% ogółu spraw w EPU) i 222 sprawy pracownicze (1,16% ogółu spraw w EPU).

#### Wykres 7.

Rodzaje spraw rozpoznawanych w ramach EPU



Źródło: opracowanie własne

W literaturze można spotkać pogląd, że postępowanie elektroniczne miało służyć głównie dochodzeniu spraw drobnych<sup>42</sup>. Choć pojęcie to jest wyjątkowo

<sup>41</sup> D. Segit, *Elektroniczne...*, s. 18.

<sup>42</sup> A. Brenk, *Elektroniczne...*, s. 14.

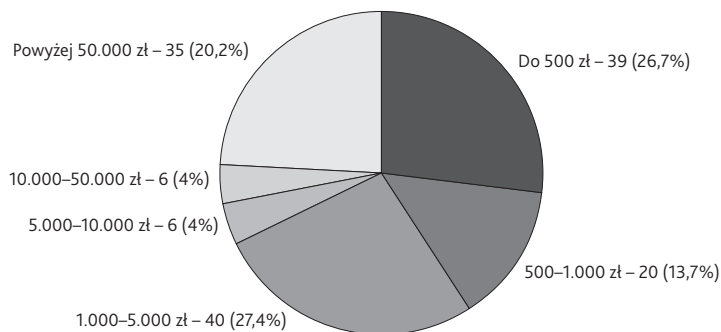
nieostre, należy wskazać, że rzeczywiście wiele z dochodzonych roszczeń stanowiły te oscylujące w okolicach kilkuset złotych. W aż 99 sprawach (67,8%) wartość dochodzonego roszczenia nie przekroczyła 5.000 zł, w tym w aż 39 sprawach (26,7%) nie przekroczyła 500 zł. Sprawy powyżej 50.000 zł stanowiły zaś jedynie 20,2%, wszystkich przebadanych spraw, czyli było ich 35.

Należy przy tym jednak zaznaczyć, że w próbie znalazły się tylko 32 sprawy rozpoznawane w pierwszej instancji przez sądy okręgowe, do których trafiały sprawy, w których wartość przedmiotu sporu przekraczała 75.000 zł (ewentualnie 100.000 zł w sprawach gospodarczych). Jeśli sprawy te wyeliminować z analizy, okazałoby się, że ze spraw należących do właściwości sądów rejonowych jedynie w trzech przypadkach wartość przedmiotu sporu przekroczyła 50.000 zł, co stanowiło jedynie 2,7% przeanalizowanych spraw należących do właściwości sądów rejonowych. W takim też przypadku procentowy udział spraw o niskiej wartości przedmiotu sporu, rozpatrywanych tylko z punktu widzenia właściwości sądu rejonowego, zdecydowanie wzrasta.

Podane dane odpowiadają informacjom powoływanym w doktrynie, gdzie wskazuje się, że do połowy 2014 r. średnia wartość dochodzonego roszczenia z wszystkich spraw, które wpłynęły od 2010 r., wyniosła 3.000 zł<sup>43</sup>. Jak więc widać, choć jednostkowe wierzytelności dochodzone w ramach EPU nie są może wysokie, to – biorąc pod uwagę poziom wpływu, oscylujący w okolicach 2.000.000 spraw rocznie – postępowanie to ma bardzo duże znaczenie praktyczne i stanowi istotny sposób dochodzenia roszczeń.

#### Wykres 8.

Udział spraw według wartości przedmiotu sporu



Źródło: opracowanie własne

Istotnym zagadnieniem w praktyce stała się kwestia dochodzenia roszczeń w EPU przez firmy specjalizujące się w nabywaniu wierzytelności od wierzycieli masowych. W doktrynie można było spotkać wręcz zarzuty dotyczące tego, że postępowanie elektroniczne sprzyja dochodzeniu roszczeń fikcyjnych, przedawnionych lub nieudowodnionych. Warto wskazać, że z pewnością już analiza podmiotowa wykazała, iż duży udział wśród badanych spraw stanowiły te wszczynane przez fundusze sekurytyzacyjne, które specjalizują się w nabywaniu i dochodzeniu wierzytelności.

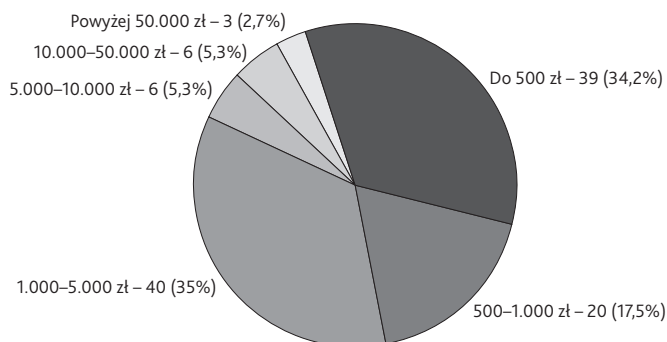
<sup>43</sup> A. Brenk, *Elektroniczne...*, s. 14.



Analiza aktowa potwierdza także, że duży był udział spraw, w których powód wyraźnie wskazał na okoliczność, że dochodzona przez niego wierzytelność była objęta uprzednią cesją wierzytelności. W ogólnej liczbie analizowanych spraw było ich aż 84, co stanowiło 57,5%. Oprócz funduszy sekurytyzacyjnych, które wносиły jedynie pozwy oparte na nabytych wcześniej wierzytelnościach, były to także inne firmy finansowe, specjalizujące się w nabywaniu wierzytelności, działające w formie m.in. spółek z ograniczoną odpowiedzialnością.

#### Wykres 9.

Udział spraw według wartości przedmiotu sporu wśród spraw rozpoznawanych w pierwszej instancji przez sądy rejonowe (n = 114)



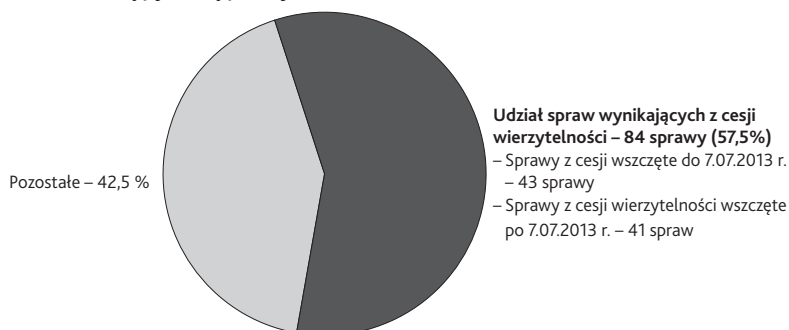
Źródło: opracowanie własne

W celu ograniczenia zjawiska dochodzenia wierzytelności przedawnionych ustawodawca z dniem 7.07.2013 r. wprowadził zakaz dochodzenia w ramach EPU wierzytelności, których data wymagalności przypada wcześniej niż trzy lata przed dniem wniesienia pozwu (art. 505<sup>29a</sup> k.p.c.). W związku z tym od dnia 7.07.2013 r. nałożono na powoda obowiązek wskazania w pozwie daty wymagalności roszczenia (art. 505<sup>32</sup> § 1 pkt 3 k.p.c.). Wydaje się, że regulacja ta miała w sposób znaczący wpłynąć na podmioty, które trudnią się zawodowo nabywaniem wierzytelności, aby nie nadużywały postępowania przed e-sądem dla dochodzenia wierzytelności, które już w chwili wnoszenia powództwa były przedawnione. Często bowiem podmioty takie nabywają wierzytelności niemalże hurtowo, mimo że termin wymagalności mógł być nawet dość odległy.

W związku z tym w badaniu zwrócono szczególną uwagę na sprawy, w których data wymagalności przypadała wcześniej niż trzy lata przed dniem wniesienia pozwu. W sposób szczególnie jest to interesujące w odniesieniu do spraw wynikających z cesji wierzytelności. Warto przy tym wskazać, że na 84 sprawy wynikające z cesji, 43 zostały wszczęte do dnia 7.07.2013 r., a więc przed obowiązywaniem zakazu dochodzenia roszczeń starszych niż trzy lata, zaś 41 już po 7.07.2013 r. Jak więc widać, liczba spraw, które zostały wniesione w oparciu o nabytą drogą cesji wierzytelność, nie zmieniła się szczególnie zaraz w wyniku wejścia w życie ustawy z 10.05.2013 r. Oczywiście trzeba mieć na uwadze, że w analizie badano sprawy, spośród których ostatnia została wniesiona do e-sądu w dniu 24.07.2014 r. Trudno więc jednoznacznie ocenić, na ile wprowadzona nowelizacja wpłynęła na ograniczenie wpływu do e-sądu spraw wynikających z cesji wierzytelności.

**Wykres 10.**

Sprawy wynikające z roszczeń objętych cesją wierzytelności



Źródło: opracowanie własne

Jeśli chodzi o sprawy wszczęte przed dniem 7.07.2013 r., to w związku z brakiem obowiązku wskazania w pozwie daty wymagalności roszczenia trudno jest precyzyjnie określić, w jak wielu sprawach dochodzone roszczenia dotyczyły wierzytelności starszych niż trzy lata. Analiza tych spraw wskazuje jednak, że większości wierzytelności nie stanowiły wcale te, które można by uznać za wyjątkowo stare. Tam, gdzie było to możliwe, data umów pierwotnych, z których wywodzono roszczenie, nie była na tyle odległa, aby móc z całą pewnością przyjąć, że dochodzona wierzytelność była przedawniona. Wśród pozwów wniesionych w latach 2011–2012 z reguły dochodzone były roszczenia, w których powodowie, jeśli w ogóle to czynili, wskazywali na stosunki umowne powstałe po 2007 r.

Najstarszą ze wskazanych w pozwie przez powoda wierzytelności była dochodzona w sprawie 93 wierzytelność w kwocie 319,20 zł. Była to jednak sprawa zainicjowana dnia 18.10.2013 r., a więc już na podstawie nowej regulacji. Powód wskazał w pozwie jako datę wymagalności okres między 22.11.2005 r. a 22.11.2006 r., czyli najstarsze roszczenie zgłoszone w analizowanej próbie w chwili wniesienia pozwu liczyło niespełna 8 lat. W tej jednak sprawie, ze względu na nową regulację, doszło do przekazania sprawy według właściwości sądowi właściwości ogólnej. Interesujące jest jednak, że postępowanie przed sądem zakończyło się oddaleniem powództwa, gdyż pozwany w toku postępowania uścił należność, zamiast powołać się na przedawnienie roszczenia.

Najstarszą zaś z wierzytelności dochodzonych przed 7.07.2013 r., w których powód wyraźnie wskazał datę wymagalności, była wierzytelność bankowa z weksla, która nie była objęta cesją. Data wymagalności tego roszczenia została wskazana przez powodowy bank na 26.08.2009 r., podczas gdy pozew został wniesiony w dniu 17.11.2012 r. Wierzytelność ta nieznacznie więc przekroczyła trzyletni okres, o którym mowa w art. 505<sup>29a</sup> k.p.c.

Wobec powyższego konieczne wydaje się stwierdzenie, że w świetle zgromadzonego materiału badawczego brak jest podstaw do przyjęcia tezy, że sprawy inicjowane przed dniem 7.07.2013 r. były często sprawami, w których powodowie dochodzili roszczeń, których okres przedawnienia już minął. Nie oznacza to jednak, że należy uznać, iż wprowadzenie ustawą z 10.05.2013 r. obowiązku wskazania daty wymagalności i ograniczenie dochodzenia roszczeń jedynie do wierzytelności

nie starszych niż trzyletnie było bezcelowe. Należy uznać, że wprowadzona zmiana była ze wszech miar słuszną. Rezultatem jej stało się bowiem, że powodowie w końcu zaczęli wskazywać w pozwie datę wymagalności roszczenia, co w zasadzie nie miało miejsca w poprzednim stanie prawnym. Lakoniczność pozwów była tak daleko posunięta, że ustalenie daty wymagalności było niezwykle trudne. Dzięki wspomnianej nowelizacji e-sąd uzyskał także instrument do żądania od powoda oznaczenia daty wymagalności i odmowy wydania nakazu w sytuacji, gdy twierdzenia powoda w tym zakresie budziły wątpliwości. Biorąc pod uwagę, że tylko niewielka część nakazów zapłaty wydanych w ramach EPU jest zaskarżana sprzeciwem<sup>44</sup>, zmiana ta miała także znaczenie dla pozwanych, którzy ze względu na niską wysokość dochodzonego roszczenia mogli nie podjąć się obrony nawet w razie, gdy doszło do oczywistego przedawnienia.

Konieczne jest jednak podkreślenie, że mimo wprowadzenia stosownego obowiązku w sprawach wniesionych już po 7.07.2013 r. dało się zauważyć zupełnie dowolne wskazywanie przez powodów na datę wymagalności roszczenia. Zagadnienie to będzie jeszcze przedmiotem analizy w ramach omawiania podstaw odmowy wydania nakazu zapłaty. W tym miejscu można jedynie wskazać, że częstą praktyką obchodzenia ograniczenia z art. 505<sup>29a</sup> k.p.c. było podawanie jako daty wymagalności roszczenia np. daty cesji wierzytelności, a nie wymagalności zbytej wierzytelności, czy podawanie daty wypowiedzenia umowy kredytowej, w sytuacji gdy powód dochodził także wierzytelności poprzedzających datę wypowiedzenia. Taka praktyka powodów sprawiała, że e-sąd musiał wykazywać się odpowiednią czujnością na etapie podejmowania decyzji o wydaniu nakazu zapłaty.

Warto także wskazać, że w doktrynie podnosi się, iż w postępowaniu przed e-sądem w zasadzie nie ma możliwości powstania sytuacji, w której wniesiony pozew byłby dotknięty brakami formalnymi, gdyż korzystanie z systemu informatycznego sprawia, że powód jest zobowiązany do wypełnienia wszystkich koniecznych pól formularza<sup>45</sup>. W przeciwnym razie pozew nie będzie mógł być skutecznie wniesiony. Otóż w przeanalizowanych sprawach zdarzył się przypadek konieczności wezwania jeszcze przez e-sąd w drodze elektronicznej powoda do uzupełnienia pozwu. Dotyczyło to konieczności wskazania daty wymagalności dochodzonego roszczenia, które to wymaganie zostało wprowadzone nowelizacją z 10.05.2013 r. (art. 505<sup>32</sup> § 2 pkt 3 k.p.c.). Tymczasem wersja formularza pozwu zawarta w systemie informatycznym jeszcze pewien czas po wejściu w życie nowelizacji nie przewidywała odrębnego pola, w które powód miał wpisać datę wymagalności swojej wierzytelności. Ponadto powodowie masowi nie uaktualnili zapewne posiadanego przez siebie oprogramowania w związku z wejściem w życie tej nowelizacji. W związku z tym w sprawach 31, 119, 123 i 136 referendarz w e-sądzie wydał zarządzenia wzywające powoda do podania daty wymagalności roszczenia pod rygorem zwrotu pozwu. Ze względu na uzupełnienie pozwów sąd nadał tym sprawom bieg. Jedynie na marginesie należy wskazać, że w sprawie 119 podana przez powoda data wymagalności roszczenia (17.09.2010 r.) nie

<sup>44</sup> Według statystyk w okresie od 2010 r. do połowy 2014 r. sprzeciw został wniesiony jedynie w stosunku do 4,2% wydanych nakazów, por. A. Brenk, *Elektroniczne...*, s. 12.

<sup>45</sup> Oczywiście nie dotyczy to użytkowników masowych, którzy korzystają z własnego oprogramowania, por. Ł. Goździaszek, *Elektroniczne...*, s. 149.

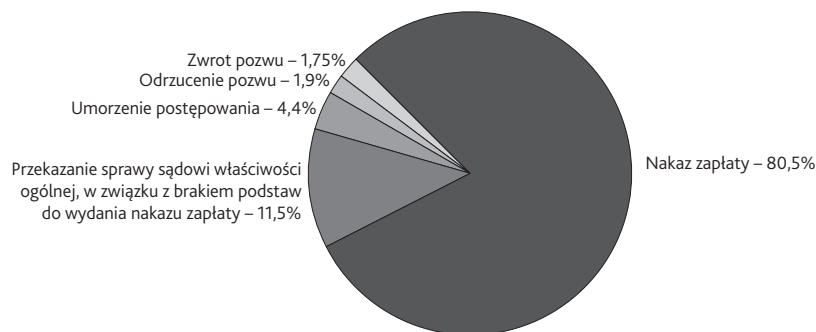
wynikała w żaden sposób z okoliczności uzasadniających pozew. Powoływano się bowiem na umowę kredytową z 2008 r., z której roszczenia zostały objęte cesją z 2012 r. Nie podano zaś żadnych okoliczności w odniesieniu do chwili powstania wierzytelności. Niestety praktyka taka była spotykana stosunkowo często.

### 3.3. Sposoby zakończenia postępowania przed e-sądem

Jak trafnie wskazuje się w doktrynie, do zakończenia EPU dochodzi albo z chwilą uprawomocnienia się nakazu zapłaty, albo z chwilą przekazania sprawy do sądu właściwości ogólnej<sup>46</sup>. Warto jednak podkreślić, że do zakończenia EPU może dojść także w wyniku niemerytorycznego rozstrzygnięcia, jak zwrot pozwu, odrzucenie pozwu lub umorzenie postępowania. W związku z celem opracowania nie poddano badaniu spraw, które zakończyły się przed e-sądem w inny sposób niż na skutek przekazania sprawy do sądu właściwości ogólnej. W szczególności nie analizowano tych wypadków, gdy doszło do uprawomocnienia się zapadłego w sprawie nakazu zapłaty. Nie może jednak budzić wątpliwości, że w praktyce przypadki takie były bardzo częste. Z dostępnych danych statystycznych Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że w 2014 r. struktura załatwień w e-sądzie wyglądała w ten sposób, że w aż 80,5% spraw powództwo zostało uwzględnione w całości lub w części, co należy uznać za wydanie w tym zakresie nakazu zapłaty<sup>47</sup>. Jedynie w 11,5% przypadków doszło do zakreślenia sprawy na podstawie art. 498 § 2 k.p.c. W tym wypadku należy zapewne uznać, iż chodziło o przekazanie sprawy sądowi właściwemu ze względu na brak podstaw do wydania nakazu zapłaty. Pozostałe rozstrzygnięcia były marginalne. Pozew zwrócono w 1,75% spraw, a odrzucono w 1,9% spraw. Do umorzenia postępowania doszło zaś aż w 4,4% spraw.

#### Wykres 11.

Rozstrzygnięcia e-sądu w 2014 r.



Źródło: opracowanie własne

<sup>46</sup> Ł. Goździaszek, *Elektroniczne...*, s. 101–103.

<sup>47</sup> Por. *Rocznik statystyczny sądownictwa powszechnego i wojskowego 2010–2014*, Warszawa 2015, dostępny na stronie <http://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/publikacje/>. Wskazuje się, że w całym okresie funkcjonowania EPU od 2010 r. do połowy 2014 r. wydano aż 7.622.965 nakazów, co stanowiło 89% zainicjowanych spraw, a do przekazania sprawy sądowi właściwości ogólnej doszło w 443.630 sprawach (5,2%); por. A. Brenk, *Elektroniczne...*, s. 14.

Ze wskazanych statystyk wynika, że przedmiotem badania objęto istotny, choć nie najliczniejszy, wycinek spraw rozpoznawanych w ramach EPU. Należy jednak podkreślić, że nie chodzi tu tylko o wykazane w tej statystyce przypadki przekazania sprawy na skutek braku podstaw do wydania nakazu zapłaty, ale także wypadki uchylecia nakazu z urzędu lub wniesienia sprzeciwu.

#### 4. Przekazanie sprawy do sądu właściwości ogólnej

Przekazanie sprawy sądowi właściwości ogólnej stanowi niewątpliwie chwilę, z którą należy mówić o zakończeniu elektronicznego postępowania upominawczego. Oznacza to, że od tej chwili nie stosuje się szczególnych przepisów przewidzianych dla tego postępowania, w tym w szczególności przepisów dotyczących formy dokonywanych czynności<sup>48</sup>. Warto jednak wskazać, że zakończenia EPU nie należy utożsamiać z zakończeniem postępowania jako całości, gdyż w takich przypadkach przekazanie sprawy stanowi kontynuację postępowania zapoczątkowanego pozwem elektronicznym. W przekazaniu sprawy sądowi właściwości ogólnej ujawnia się specyfika postępowania elektronicznego, które zostało oparte na zasadzie kontynuacji<sup>49</sup>. Reguła ta oznacza, że przeszkody w prowadzeniu EPU nie kończą definitywnie postępowania, lecz sprawiają, że sprawa będzie rozpoznawana w dalszym ciągu z pominięciem przepisów o tym postępowaniu<sup>50</sup>. Prowadzi to w konsekwencji do reguły, że w razie, gdy postępowanie elektroniczne nie może już być prowadzone, np. na skutek braku podstaw do wydania nakazu lub jego upadku, e-sąd ma obowiązek przekazania sprawy sądowi właściwemu według przepisów o właściwości ogólnej. Jest to rezultat ukształtowania EPU jako postępowania rozpoznawanego przez jeden sąd w kraju<sup>51</sup>. W postępowaniu tym kwestia prowadzenia postępowania w EPU łączy się bowiem ściśle z właściwością e-sądu. Przekazanie sprawy z tego postępowania jest z reguły także przekazaniem sprawy z właściwości e-sądu<sup>52</sup>. Założenia takie doprowadzić musiały do stworzenia autonomicznych względem regulacji ogólnych przyczyn przekazania sprawy do sądu właściwości ogólnej.

Wedle przepisów kodeksu postępowania cywilnego do przekazania sprawy z EPU sądowi właściwości ogólnej może dojść w trzech wypadkach.

Po pierwsze, w sytuacji, gdy brak jest podstaw do wydania nakazu zapłaty (art. 505<sup>33</sup> § 1 k.p.c.). Od dnia 8.09.2016 r. zostanie wprowadzona regulacja, że do przekazania nie dochodzi, jeżeli powód wraz z pozwem złoży wniosek o umorzenie postępowania. W takim przypadku e-sąd umorzy postępowanie, orzekając o kosztach jak przy cofnięciu pozwu (art. 505<sup>33</sup> § 3 k.p.c.). Przepis ten nie miał jednak zastosowania w sprawach, które były przedmiotem badania.

<sup>48</sup> Ł. Goździaszek, *Elektroniczne...*, s. 102.

<sup>49</sup> A. Wróbel, *Postępowanie przed sądem właściwości ogólnej po przekazaniu sprawy z elektronicznego postępowania upominawczego*, w: *Model polskiego...*, P. Telusiewicz (red.), s. 60. W doktrynie wskazuje się, że ustawodawca mógł uregulować postępowanie po zakończeniu EPU na zasadzie dyskontynuacji, zasadzie mieszanej lub zasadzie (pełnej) kontynuacji. Wybrano model ostatni, choć zgłasza się pod jego adresem zastrzeżenia, por. J. Widło, A. Wróbel, *Postępowanie...*, s. 61; J. A. Antoniuk, *Postępowanie...*, s. 1077.

<sup>50</sup> S. Cieślak, *Elektroniczne...*, s. 368; K. Weitz, w: *Kodeks...* uw. 2 do art. 505<sup>37</sup>, s. 975.

<sup>51</sup> Ł. Goździaszek, *Elektroniczne...*, s. 111.

<sup>52</sup> Trafnie wskazuje na to Ł. Goździaszek, *Elektroniczne...*, s. 112.

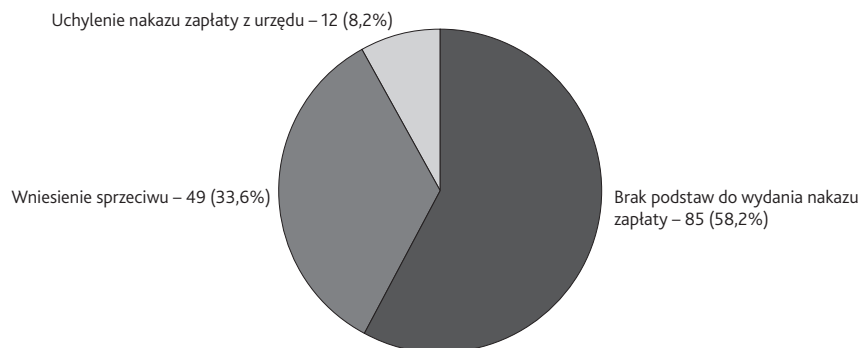
Po drugie, inne przypadki przekazania dotyczą sytuacji, gdy e-sąd wydał już nakaz zapłaty. Chodzi tu przede wszystkim o wypadek, gdy sąd jest obowiązany uchylić z urzędu nakaz zapłaty w związku z tym, że doręczenie nakazu zapłaty nie może nastąpić, gdyż miejsce pobytu pozwanego nie jest znane albo nie może nastąpić w kraju, chyba że powód w wyznaczonym terminie usunie przeszkodę w doręczeniu nakazu zapłaty, albo też jeżeli po wydaniu nakazu zapłaty okaże się, że pozwany w chwili wniesienia pozwu nie miał zdolności sądowej, zdolności procesowej albo organu powołanego do jego reprezentowania (art. 505<sup>34</sup> § 1 w zw. z art. 502<sup>1</sup> i art. 499 pkt 4 k.p.c.). Również w tym przypadku od dnia 8.09.2016 r. zostanie wprowadzona regulacja, że do przekazania nie dochodzi, jeżeli powód wraz z pozwem złoży wniosek o umorzenie postępowania. W takim przypadku e-sąd umarza postępowanie, orzekając o kosztach, jak przy cofnięciu pozwu (art. 505<sup>34</sup> § 3 k.p.c.). Regulacja ta oczywiście nie mogła mieć zastosowania w badanych sprawach.

Trzecim wypadkiem przekazania sprawy przez e-sąd do sądu właściwości ogólnej jest wypadek, gdy pozwany skutecznie wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty. W takim bowiem przypadku nakaz zapłaty traci moc w całości, a sąd przekazuje sprawę sądowi właściwości ogólnej (art. 505<sup>36</sup> zdanie 1 k.p.c.).

Analiza ilościowa prowadzi do wniosku, że spośród trzech powołanych tu podstaw przekazania sprawy do sądu właściwości ogólnej zdecydowanie dominującym ilościowo była podstawa określona jako brak podstaw do wydania nakazu zapłaty. Jest to bowiem, jak zostanie szczegółowo wskazane dalej, podstawa najobszerniejsza znaczeniowo, obejmująca dość różnorodne przypadki, w których wydanie nakazu zapłaty jest niedopuszczalne. Wśród przeanalizowanych spraw aż w 85 przypadkach (58,2%) powołano się na tą podstawę przekazania. Skuteczne wniesienie sprzeciwu stanowiło podstawę przekazania sprawy sądowi właściwości ogólnej w 49 sprawach (33,6%), a uchylenie nakazu zapłaty z urzędu jedynie w 12 sprawach (8,2%).

#### Wykres 12.

Przyczyny przekazania sprawy do sądu właściwości ogólnej



Źródło: opracowanie własne

#### 4.1. Postanowienie o przekazaniu sprawy

Interesującym zagadnieniem z zakresu praktyki e-sądu jest kwestia postanowienia o przekazaniu sprawy. Jak daje się bowiem zauważyć, przekazanie sprawy z EPU



nie stanowi klasycznego przypadku przekazania sprawy z postępowania upominawczego do postępowania zwykłego, gdyż jest to jednocześnie postanowienie o przekazaniu sprawy według właściwości. W związku z tym rozstrzygnięcia e-sądu były tu w rozmaity sposób formułowane w zależności od podstawy przekazania sprawy. Chodziło tu głównie o dyskutowany w doktrynie problem, czy e-sąd powinien wydać jakiegokolwiek rozstrzygnięcie w przedmiocie braku podstaw do wydania nakazu zapłaty<sup>53</sup>.

Powyższe wątpliwości można w pełni odnaleźć w praktyce sądowej. W najliczniejszej grupie spraw, w których do przekazania doszło na skutek stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty, dały się zauważyć zupełnie odmienne sposoby ujęcia tego zagadnienia.

Najczęściej e-sąd wydawał jedynie postanowienie o przekazaniu sprawy sądowi właściwości ogólnej, wskazując jednak w sentencji, że doszło do tego, „wobec stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty”<sup>54</sup>. Postanowienie takie zawierało uzasadnienie, niekiedy dość obszerne, w którym e-sąd głównie wyjaśniał przyczyny stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazywano zaś art. 505<sup>33</sup> § 1 k.p.c. (np. sprawy 2, 4, 14, 15, 16, 17, 21, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 30, 31, 33, 34, 36, 42, 44, 45, 46, 47).

Odmierna praktyka polegała na wydaniu dwóch odrębnych rozstrzygnięć. W pierwszej kolejności referendarz w e-sądzie wydawał samodzielne zarządzenie o stwierdzeniu braku podstaw do wydania nakazu zapłaty. Zarządzenie to z reguły nie zawierało uzasadnienia. Następnie wydawano zaś odrębne postanowienie o przekazaniu sprawy sądowi ogólnie właściwemu, które zawierało uzasadnienie, również wskazujące z reguły dość szczegółowo przyczyny stwierdzenia odmowy wydania nakazu zapłaty (np. sprawy 3, 29, 37)<sup>55</sup>.

Niezwykle rzadko zdarzały się zaś przypadki, gdy e-sąd wydawał jedynie postanowienie o przekazaniu sprawy według właściwości, bez wskazania w sentencji, iż doszło do tego wskutek stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty lub poprzedzającego zarządzenia (np. sprawy 9, 114). Przyczyny przekazania wynikały jednak z uzasadnienia postanowienia.

W sprawach, w których doszło do wniesienia sprzeciwu, z reguły e-sąd wydawał jedno wspólne postanowienie, w którym w punkcie 1 stwierdzał skuteczne wniesienie sprzeciwu, a w punkcie 2 przekazywał sprawę sądowi właściwości ogólnej (por. m.in. sprawy 1, 5, 6, 7, 10, 11, 12, 13, 18, 19, 20, 22, 38, 40, 41, 43, 48, 50, 51, 52, 53).

Podobnie sytuacja wyglądała w przypadku uchylenia nakazu zapłaty z urzędu. W takim przypadku sąd z reguły wydawał łączne postanowienie, w którym w pierwszym punkcie wskazywał na uchylenie nakazu, a w drugim przekazywał sprawę do sądu właściwości ogólnej (sprawy 8, 32, 35, 39, 49, 60). Warto jednak wskazać, że w tym wypadku wydanie oddzielnego postanowienia o uchyleniu jest

<sup>53</sup> J. Widło, *Elektroniczne postępowanie upominawcze*, uw. 4 do art. 505<sup>33</sup>, s. 80–81; P. Telenga, w: M. Tchórzewski, P. Telenga, *Elektroniczne postępowanie upominawcze. Komentarz*, uw. 6 do art. 505<sup>33</sup>..

<sup>54</sup> Przyczyny przyjęcia się takiej formuły w praktyce można poszukiwać w dostępnym piśmiennictwie. Zacytowany tu zwrot proponuje P. Telenga, w: M. Tchórzewski, P. Telenga, *Elektroniczne ...*, uw. 2 do art. 505<sup>37</sup>.

<sup>55</sup> Odmienne jednak w sprawie 120, gdzie e-sąd, wydając odrębnie zarządzenie i postanowienie, sporządził dwa odrębne uzasadnienia.

niezbędne w związku z tym, że jest to samoistna podstawa do wyeliminowania z obrotu wydanego nakazu.

Należy podzielić pogląd, że w świetle wyraźnej regulacji procesowej prawidłowe jest jedynie wydanie postanowienia o przekazaniu sprawy sądowi właściwemu<sup>56</sup>. Podanie przyczyn tego rozstrzygnięcia, jak również podstawy prawnej, powinno znaleźć się w uzasadnieniu postanowienia, które w związku z jego zaskarżalnością zawsze było w analizowanych sprawach sporządzane<sup>57</sup>. Wydawanie więc jakichkolwiek zarządzeń, a tym bardziej postanowień poprzedzających, które wskazują na przyczynę podjętego rozstrzygnięcia, jest całkowicie zbędne. W związku z faktem, że jest ono niezaskarżalne, może powodować liczne komplikacje praktyczne, związane m.in. z koniecznością odrzucenia skargi na orzeczenia referendarza wniesionej w tym zakresie<sup>58</sup>. Dostrzegając zapewne to zagrożenie, e-sąd w przypadkach, w których wydawał dwa rozstrzygnięcia zawarte w jednym postanowieniu, w pouczeniu kierowanym do powoda wskazywał, że zaskarżalne zażaleniem jest jedynie rozstrzygnięcie o przekazaniu sprawy sądowi ogólnie właściwemu (por. sprawa 48).

Jedynie na marginesie można wskazać, że w doktrynie wyrażany jest pogląd, że postanowienie o przekazaniu sprawy sądowi właściwości ogólnej stanowi *lex specialis* do art. 200 k.p.c., co powoduje, że sąd przekazany nie jest związany przekazaniem<sup>59</sup>. Pogląd ten został jednak trafnie zakwestionowany przez wskazanie, że zakres związania zależy od tego, czy doszło do przekazania sądowi równorzędnemu, czy też wyższego rzędu<sup>60</sup>.

W analizowanych sprawach uznano także, że do postanowienia o przekazaniu stosuje się przepisy o przekazaniu sprawy sądowi właściwemu. Przykładowo w sprawie 58 sąd rejonowy odrzucił wniesioną skargę na postanowienie referendarza sądowego w przedmiocie przekazania sprawy sądowi właściwości ogólnej z tego względu, że przekazanie nastąpiło do sądu okręgowego jako sądu wyższego rzędu, na które nie przysługuje zażalenie (art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c.). Warto jednak wskazać, że postępowanie e-sądu także nie było do końca właściwe, gdyż w pouczeniu skierowanym do powoda wraz z doręczeniem mu postanowienia o przekazaniu pouczonego o możliwości wniesienia zażalenia. Wydaje się, że wynikało to z pewnego automatyzmu pouczeń dołączanych do postanowień w ramach systemu komputerowego, który nie różnicował ich treści w zależności od tego, czy przekazanie następowało do sądu rejonowego czy też sądu okręgowego.

Warto przy tym wskazać, że w sprawie 102 powód złożył skargę na postanowienie referendarza sądowego, w której kwestionował przekazanie sprawy sądowi właściwości ogólnej ze względu na błędny adres pozwanego w bazie PESEL

<sup>56</sup> W ten sposób jednoznacznie K. Weitz, w: *Kodeks...*, red. T. Ereciński, uw. 8 do art. 505<sup>33</sup>, s. 964. Por. także uzasadnienie uchwały SN z 12.02.2009 r. (III CZP 143/08), OSNC 2009/12, poz. 164. Odmiennie P. Telenga, który dopuszcza wpisanie do sentencji przyczyny przekazania sprawy, por. P. Telenga, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2012, uw. 2 do art. 505<sup>33</sup>, s. 670.

<sup>57</sup> Warto jednak wskazać, że w związku z tym, że postanowienie o przekazaniu sprawy nie będzie zaskarżalne zażaleniem w sytuacji, gdy sądem właściwym ogólnie będzie inny wydział Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie, w takim wypadku nie będzie podstaw do sporządzenia uzasadnienia (por. P. Telenga, w: *Kodeks...*, red. A. Jakubecki, uw. 2 do art. 505<sup>33</sup>, s. 670).

<sup>58</sup> Por. rozważania Ł. Goździaszka, *Elektroniczne...*, s. 113–114 i cytowane tam orzecznictwo Sądu Okręgowego w Lublinie, który również uznaje zbędność wydawania takich rozstrzygnięć.

<sup>59</sup> D. Zawistowski, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, H. Dolecki (red.), T. Wiśniewski (red.), t. 2, Warszawa 2013 uw. 4 do art. 505<sup>33</sup>, s. 739.

<sup>60</sup> K. Weitz, w: *Kodeks...*, red. T. Ereciński, uw. 11 do art. 505<sup>37</sup>, s. 965.

i powołując się na posiadany dokument tożsamości pozwanego. Sąd rejonowy uznał w tej sprawie, że ocena podstaw wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym należy do kompetencji sądu (referendarza sądowego) i nie poddaje się kontroli instancyjnej. Pogląd ten nie może przekonywać, zważywszy, że postępowanie ze skargi na orzeczenie referendarza nie jest postępowaniem drugoinstancyjnym, a obowiązkiem sądu było ponowne zbadanie sprawy w związku z utratą mocy przez postanowienie referendarza sądowego. Zagadnienie tu wskazane nie dotyczyło bowiem tego, czy rozstrzygnięcie o odmowie wydania nakazu zapłaty poddaje się kontroli<sup>61</sup>, ale tego jaka jest funkcja sądu w ramach rozpoznawania skargi na orzeczenie referendarza sądowego. Upadek postanowienia referendarza sądowego oznacza, że cała kwestia, która była przedmiotem jego badania, zostaje poddana kognicji sądu rejonowego. Sąd ten jest więc, w ramach postępowania skargowego, uprawniony do wszelkich rozstrzygnięć, jakie może wydać e-sąd. Nie wyklucza to w związku z tym wydania także nakazu zapłaty.

Trafnie zatem sąd w sprawie 71 w ramach rozpoznania skargi na orzeczenie referendarza, którym odrzucono pozew, przekazał sprawę sądowi właściwości ogólnej, wyjaśniając, że uznaje, iż zgłoszone roszczenie budzi wątpliwości. Przyjął zatem, że sąd w ramach rozpoznania skargi na orzeczenie referendarza sądowego jest uprawniony do oceny przesłanek wydania nakazu zapłaty.

## 4.2. Przyczyny przekazania sprawy

### 4.2.1. Brak podstaw do wydania nakazu zapłaty (art. 505<sup>33</sup> k.p.c.)

Wydaje się, że o braku podstaw do wydania nakazu zapłaty na gruncie art. 505<sup>33</sup> k.p.c. należy mówić w możliwie najszerszym sensie. Oznacza to, że wbrew pojawiającym się sugestiom, nie chodzi tu tylko o wystąpienie negatywnych przesłanek wydania nakazu, o których mowa w art. 499 k.p.c.<sup>62</sup>, ale także o przypadek, gdy prowadzenie w danej sprawie elektronicznego postępowania upominawczego jest niedopuszczalne.

Wątpliwości dotyczą tego, czy podstawą przekazania sprawy przez e-sąd powinna być **niedopuszczalność postępowania w sprawie**. Na gruncie postępowania przed e-sądem wyrażono pogląd, że braki przesłanek procesowych nie stanowią podstawy do przekazania sprawy sądowi właściwości ogólnej, lecz zachodzi konieczność odrzucenia pozwu; w niektórych sytuacjach sąd powinien podjąć czynności zmierzające do usunięcia braku przesłanki procesowej (art. 199 § 1 i 2 k.p.c.)<sup>63</sup>. Warto wskazać, że nieco odmiennie ujmuje się to zagadnienie w zwykłym postępowaniu upominawczym, gdzie wskazuje się, że przyczyny stanowiące podstawę odmowy wydania nakazu zapłaty na gruncie art. 499 k.p.c. mogą dotyczyć samej zasadności roszczenia, jak również dopuszczalności jego dochodzenia w procesie

<sup>61</sup> Na zakaz kontroli w drodze zażalenia na postanowienie o przekazaniu sprawy motywów braku podstaw do wydania nakazu zapłaty wskazywał D. Zawistowski, w: *Kodeks...*, H. Dolecki (red.), T. Wiśniewski (red.), uw. 5 do art. 505<sup>33</sup>, s. 740.

<sup>62</sup> Ł. Goździaszek, *Elektroniczne...*, s. 200.

<sup>63</sup> K. Weitz, w: *Kodeks...*, T. Erciński (red.), uw. 2 do art. 505<sup>33</sup>, s.961..

cywilnym w ogóle lub w danym przypadku<sup>64</sup>. W związku z tym, brak podstaw do wydania nakazu zapłaty zachodzi w każdym wypadku, w którym nie można w sposób niebudzący wątpliwości przyjąć – na podstawie dostępnego w pozwie materiału – zasadności dochodzonego roszczenia i dopuszczalności jego dochodzenia w sądowym procesie cywilnym<sup>65</sup>. W zwykłym postępowaniu upominawczym nie wchodzi jednak problem związany z koniecznością przekazania sprawy innemu sądowi, gdy ujawni się brak podstaw do wydania nakazu zapłaty. Jednak również na tle tej regulacji trafnie wskazywano, że sąd powinien w takim wypadku pozew odrzucić, a nie ograniczyć się do odmowy wydania nakazu zapłaty<sup>66</sup>.

Nie ma podstaw, aby odmiennie traktować brak przesłanek procesowych w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Należy zdecydowanie opowiedzieć się za poglądem, że przekazanie sprawy przez e-sąd jest możliwe jedynie w sytuacji, gdy sąd ten nie stwierdzi niedopuszczalności postępowania w sprawie. W odmiennym przypadku nie można mówić o braku podstaw do wydania nakazu, ale o konieczności odrzucenia pozwu, ewentualnie podjęcia wcześniej kroków celem uzupełnienia zastałego braku.

Za błędną należy uznać odmienną praktykę, która ujawniła się w orzeczeniach e-sądu. W sprawie 14 e-sąd wydał postanowienie o przekazaniu sprawy sądowi ogólnie właściwemu z powołaniem jako podstawy art. 505<sup>33</sup> k.p.c., uznając, że brak było podstaw do wydania nakazu zapłaty. Sąd wskazał w uzasadnieniu postanowienia, że przyczyną odmowy wydania nakazu była okoliczność, że „system elektroniczny obsługujący elektroniczne postępowanie upominawcze zasygnalizował, iż pozwany zmarł”. W związku z tym, zdaniem sądu, nie jest możliwe doręczenie pozwanemu nakazu zapłaty, a więc zachodzi przeszkoda z art. 499 pkt 4 k.p.c. Ponadto e-sąd wskazał, że w EPU nie przeprowadza się postępowania dowodowego, a wyjaśnienie kwestii śmierci pozwanego wymagałoby zwrócenia się do właściwego urzędu stanu cywilnego o nadesłanie skróconego odpisu aktu zgonu niezależnie od tego, czy śmierć pozwanego nastąpiła przed wniesieniem pozwu, czy też już po jego wniesieniu. Z tego względu uznano, że stosowne czynności powinien podjąć sąd właściwości ogólnej.

Wskazany sposób postępowania był nieprawidłowy. Przede wszystkim nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, że podstawą odmowy wydania nakazu zapłaty w przypadku domniemanej śmierci strony jest brak możliwości doręczenia nakazu pozwanemu. Stosowanie przesłanek negatywnych wydania nakazu zapłaty z art. 499 k.p.c. może wchodzić w grę jedynie w przypadku dopuszczalności postępowania w sprawie, a w niniejszej sprawie zachodziła co do tego wątpliwość. Nie przekonuje także stwierdzenie sądu, że kwestia śmierci pozwanego nie jest pewna. Zachowanie sądu było bowiem niekonsekwentne. Jeśli już sąd chciał oprzeć się na przesłance z art. 499 pkt 4 k.p.c., przyjmując, że mieści się w niej także śmierć strony, powinien był w sposób niebudzący wątpliwości ustalić ten fakt, a nie opierać się jedynie na podejrzeniu tego faktu. Nie jest też prawidłowe stwierdzenie sądu,

<sup>64</sup> M. Jędrzejewska (aktualizacja K. Weitz), w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2, red. T. Ereciński, Warszawa 2012, uw. 1 do art. 499, s. 924.

<sup>65</sup> M. Jędrzejewska (aktualizacja K. Weitz), w: *Kodeks...*, red. T. Ereciński, uw. 4 do art. 499, Warszawa 2012, s. 925.

<sup>66</sup> Por. A. Thon, *System postępowania upominawczego według k.p.c. w zarysie*, Warszawa 1935, s. 16.

że w EPU nie przeprowadza się postępowania dowodowego, gdyż ustawa takiego ograniczenia nie wprowadza, a jedynie wyklucza załączanie dowodów do pozwu (art. 505<sup>32</sup> § 1 zdanie 2 k.p.c.) i sprzeciwu (art. 505<sup>35</sup> k.p.c.).

Nie ulega wątpliwości, że w sytuacji ustalenia przez e-sąd, że w grę wchodzi brak przesłanki procesowej, sąd ten powinien samodzielnie wyjaśnić tę kwestię i postąpić zgodnie z przepisami kodeksu. Przekazanie tego sądowi właściwości ogólnej tylko niepotrzebnie angażuje ten sąd do dokonywania dodatkowych czynności w postępowaniu, które być może okaże się niedopuszczalne. Wymagałoby to jednak od e-sądu poczynienia dalej idących ustaleń, niż jedynie oparcie się na informacji z systemu komputerowego. Uzyskanie stosownego odpisu z urzędu stanu cywilnego mogłoby też pomóc ocenić, czy do ewentualnej śmierci pozwanego doszło przed wniesieniem, czy też po wniesieniu pozwu<sup>67</sup>. Wydaje się, że było to obowiązkiem sądu rozpoznającego sprawę w EPU, a nie sądu właściwości ogólnej. Jedynie na marginesie warto jednak wskazać, że w omawianej tu sprawie 14 w toku postępowania przed sądem właściwości ogólnej po przekazaniu mu sprawy także nie wyjaśniono kwestii śmierci pozwanego, bowiem sąd umorzył postępowanie na skutek nieuzupełnienia przez powoda pozwu zgodnie z wezwaniem wystosowanym na podstawie art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c.

Reasumując, należy przyjąć, że przez brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w ramach EPU należy rozumieć wystąpienie negatywnych przesłanek wydania nakazu określonych w art. 499 k.p.c., jak również przypadek, gdy nie jest dopuszczalne postępowanie przed e-sądem. Pojęcie to nie dotyczy zaś niedopuszczalności postępowania w sprawie, gdyż w takim przypadku obowiązki ciężące na e-sądzie są tożsame z obowiązkami spoczywającymi na wszystkich sądach w kraju. Przyjęcie, że niedopuszczalność taka lub wątpliwość co do tej kwestii uzasadniałyby przekazanie sprawy sądowi właściwości ogólnej, należałoby uznać za zbędne przedłużanie postępowania i nieefektywne angażowanie w to innego sądu. Jak wskazuje powoływana już statystyka rozstrzygnięć e-sądu w 2014 r., wydawał on postanowienia o odrzuceniu pozwu, a więc przyjmował konieczność samodzielnego rozstrzygnięcia o dopuszczalności postępowania<sup>68</sup>. Nie wydaje się trafne, aby czynić tu wyłom dla tych wypadków niedopuszczalności postępowania, co do których może zajść potrzeba zawieszenia postępowania. Brak odpowiedniej funkcjonalności w ramach systemu informatycznego nie może tu być argumentem przesądzającym.

#### 4.2.11. Negatywne przesłanki wydania nakazu zapłaty z art. 499 k.p.c.

Zgodnie z art. 499 § 1 k.p.c. nakaz zapłaty nie może być wydany, jeżeli według treści pozwu:

<sup>67</sup> W doktrynie wskazuje się, że choć e-sąd ma obowiązek kontrolowania istnienia przesłanek procesowych z urzędu, to w obecnym kształcie systemu teleinformatycznego nie przewidziano narzędzi informatycznych pozwalających na zawieszenie postępowania na jakiegokolwiek podstawie przewidzianej w ustawie, także z powodu śmierci pozwanego po dacie wniesienia pozwu przez powoda. Z tego względu proponuje się, w przypadku ujawnienia okoliczności, wskazującej na konieczność zawieszenia postępowania cywilnego na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c., aby sprawa została przekazana do sądu właściwości ogólnej na podstawie art. 505<sup>34</sup> § 1 k.p.c. celem podjęcia decyzji w przedmiocie zawieszenia postępowania cywilnego (por. P. Telenga, w: M. Tchórzewski, P. Telenga, *Elektroniczne...*, uw. 5 do art. 505<sup>33</sup>, SIP LEX).

<sup>68</sup> Trafnie zatem w sprawie 71 e-sąd odrzucił pozew skierowany przeciwko spółce cywilnej jako niemającej zdolności sądowej. Co prawda na skutek skargi na to orzeczenie referendarza doszło ostatecznie do przekazania sprawy w związku z odmienną wykładnią treści pozwu, jednak samo postanowienie o niedopuszczalności postępowania było wydane w ramach kompetencji e-sądu.

- 1) roszczenie jest oczywiście bezzasadne,
- 2) przytoczone okoliczności budzą wątpliwość,
- 3) zaspokojenie roszczenia zależy od świadczenia wzajemnego,
- 4) miejsce pobytu pozwanego nie jest znane albo doręczenie mu nakazu nie mogło nastąpić w kraju.

Wśród przeanalizowanych spraw ani razu nie powołano się na oczywistą bezzasadność powództwa. Nie może to specjalnie dziwić, gdyż z taką sytuacją w praktyce sądowej trudno się spotkać. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy dochodzone w ramach EPU roszczenia były najczęściej roszczeniami pieniężnymi wynikającymi z wierzytelności masowych, które były następnie przenoszone w drodze cesji. Trudno było więc, na podstawie takich twierdzeń, w sposób jednoznaczny przyjąć oczywistą bezzasadność powództwa.

Wśród przeanalizowanych spraw nie było także takich, w których przekazanie do sądu właściwości ogólnej wynikałoby z faktu, że zaspokojenie roszczenia zależy od świadczenia wzajemnego (art. 499 pkt 3 k.p.c.).

W praktyce najszerzej stosowaną przez e-sąd podstawą była **wątpliwość co do przytoczonych okoliczności** (art. 499 pkt 2 k.p.c.). Jak wyżej wskazywano, e-sąd zawsze uzasadniał swoje rozstrzygnięcie z podaniem podstawy prawnej. Widoczne były tu jednak dwie odmiennie praktyki. Z jednej strony e-sąd bardzo szczegółowo odnosił się do okoliczności powołanych w pozwie z wyjaśnieniem, w czym upatruje swoich wątpliwości, z drugiej powoływał jedynie brzmienie art. 499 pkt 2 k.p.c. Warto podkreślić, że druga metoda była stosowana rzadziej. Dzięki uzasadnieniom przygotowywanym w e-sądzie możliwe jest szczegółowe odtworzenie przyczyn takich rozstrzygnięć.

Stosowanie podstawy odmowy wydania nakazu zapłaty, określonej w art. 499 pkt 2 k.p.c., ma istotne znaczenie, gdyż w doktrynie można było spotkać zarzuty, że e-sąd działa automatycznie, co prowadzi do wydawania pochopnych nakazów na podstawie zgłoszonego powództwa i fikcji wymiaru sprawiedliwości<sup>69</sup>. Choć zarzuty te zostały w doktrynie racjonalnie odparte<sup>70</sup>, dają się odczuć pewną nieufność względem aktywności e-sądu na etapie podejmowania decyzji o wydaniu nakazu zapłaty. Wydaje się jednak, że nieufność ta nie jest uzasadniona, gdyż zakres kognicji e-sądu w ramach EPU nie różni się znacznie w stosunku do zwykłego postępowania upominawczego. Okoliczność, że do pozwu nie dołącza się dowodów nie ma żadnego znaczenia, gdyż także w zwykłym postępowaniu upominawczym dla wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym dołączenie jakichkolwiek dokumentów nie jest konieczne<sup>71</sup>. Jedyny zaś automatyzm w działaniu e-sądu wynika z uproszczonego i elektronicznego sposobu przygotowywania nakazów zapłaty i innych decyzji procesowych. Nie bez znaczenia jest także, że mimo iż mechanizm

<sup>69</sup> P. Potejko, *Elektroniczne postępowanie upominawcze – fikcja wymiaru sprawiedliwości*, „Monitor Prawniczy” 2010/1, s. 17.

<sup>70</sup> G. Tylec, P. Telusiewicz, *Elektroniczne...*, s. 813; B. Kaczmarek-Templin, Ł. Goździaszek, *Mechanizm rozpoznania sprawy w elektronicznym postępowaniu upominawczym – polemika*, „Monitor Prawniczy” 2010/16, s. 896 i n.

<sup>71</sup> Por. M. Sadowski, *Co oznacza zakaz dołączania dowodów oraz obowiązek ich wskazania w treści pozwu umieszonego w elektronicznym postępowaniu upominawczym (art. 505<sup>32</sup> §, 1 k.p.c.)?*, „Polski Proces Cywilny” 2011/2, s. 126.



prawny funkcjonowania EPU jest identyczny jak zwykłego postępowania upominawczego, to jest on szczególnie uważnie obserwowany i dyskutowany ze względu na olbrzymi wolumen spraw, które są w tym postępowaniu rozpoznawane.

Analiza zbadanych akt prowadzi do wniosku, że e-sąd z reguły skrupulatnie badał treść wniesionego pozwu i w razie odmowy wydania nakazu zapłaty informował o przyczynach takiego rozstrzygnięcia. Nie można jednak zapominać, że przedmiotem analizy były tylko sprawy, które zostały przekazane do sądu właściwości ogólnej, a więc w dużej mierze nie badano tej najliczniejszej kategorii, w której po wydaniu nakazu doszło do jego uprawomocnienia. Niemniej analiza ta potwierdza, że w większości przypadków udawało się e-sądowi wychwycić wadliwości sformułowania pozwu, które uznawał za podstawę odmowy wydania nakazu zapłaty w oparciu o art. 499 pkt 2 k.p.c.<sup>72</sup>

W wielu przypadkach odmowy wydania nakazu zapłaty e-sąd wskazywał na **wadliwości w sformułowaniu żądania** głównego lub odsetkowego. Często była to kwestia błędnego wskazania daty początkowej roszczenia odsetkowego, w sytuacji gdy z treści pozwu wynikała późniejsza data wymagalności niż data, od której żądano zapłaty odsetek (sprawy 30, 73). W jednej zaś sprawie e-sąd uznał, że początkowa data, od której powód liczy odsetki, budzi wątpliwości, gdyż był to dzień ustawowo wolny od pracy (sprawa 107). W sprawie 117 odmowa nastąpiła zaś z tego powodu, że powód wskazał jako datę naliczenia odsetek datę wymagalności zobowiązania, mimo że dłużnik popadł w zwłokę dopiero z dniem następnym (art. 481 § 1 i 2 k.c.). Według sądu niezasadność nawet części dochodzonego roszczenia w ramach EPU uzasadnia brak podstaw do wydania nakazu zapłaty.<sup>73</sup>

Częstym powodem odmowy wydania nakazu zapłaty była zbytnia **lakoniczność pozwu**, w którym powód jako cesjonariusz powoływał się w zasadzie wyłącznie na cesję wierzytelności bez podania żadnych okoliczności powstania roszczenia głównego, z wyjątkiem sumy zobowiązania. E-sąd wyraźnie piętnował taką praktykę i w uzasadnieniu postanowień o przekazaniu sprawy wskazywał na zaistniałe uchybienia.

Przykładowo w sprawie 54 e-sąd w niezwykle obszernym uzasadnieniu wskazał, że powód nawet nie określił rodzaju umowy, z której wynikało zobowiązanie, stopy procentowej dochodzonych odsetek, daty zawarcia umowy podstawowej. To wszystko wpłynęło, zdaniem e-sądu, na rozstrzygnięcie o przekazaniu sprawy sądowi właściwości ogólnej. Podobnie w sprawie 90 wskazano na zbytnią lakoniczność powództwa i zawartych w pozwie motywów. W sprawie 141 wskazano zaś, że z treści powództwa w ogóle nie wynika, co było przedmiotem wierzytelności, którą nabył powód.

Powyższa praktyka e-sądu musi być uznana za prawidłową. Mimo bowiem, że postępowanie przed e-sądem z natury rzeczy jest postępowaniem uproszczonym co do formy i treści zgłoszonych żądań, to nie może prowadzić do fikcji. W przypadku, w którym roszczenie jest dochodzone przez nabywcę wierzytelności, nie jest wystarczające, aby wskazał on na umowę cesji bez odniesienia się do okoliczności

<sup>72</sup> Wskazywali na to w doktrynie G. Tylec, P. Telusiewicz, *Elektroniczne...*, s. 813, a także A. Brenk, *Elektroniczne...*, s. 12.

<sup>73</sup> Jest to zgodne z założeniem przyjmowanym na tle zwykłego postępowania upominawczego, gdzie w związku z brzmieniem art. 502 § 1 k.p.c. przyjmuje się, że nie jest dopuszczalne wykazu nakazu zapłaty co do części dochodzonego roszczenia (por. K. Weitz, w: *Kodeks...*, T. Ereciński (red.), uw. 16 do art. 499, s. 831).

powstania wierzitelności pierwotnej. W doktrynie trafnie wskazano bowiem, że pozwany zawsze musi mieć możliwość odniesienia się do żądania. Treść powództwa musi więc umożliwić pozwanemu identyfikację zobowiązania (umowy), z której jest dochodzone roszczenie<sup>74</sup>. Niestety często nie było to możliwe ze względu na bardzo ogólne opisanie roszczenia. Trafnie zatem e-sąd kwalifikował taki przypadek jako podstawę do odmowy wydania nakazu zapłaty.

Warto jednak wskazać, że w sprawie 75 powód wniósł niezwykle lakoniczny pozew w dniu 1.08.2013 r. Obawiając się zapewne odmowy wydania nakazu zapłaty pismem z 16.09.2013 r. uzupełnił swój pozew przez wyjaśnienie podstawy faktycznej i kwot składających się na dochodzone roszczenie. E-sąd jak się okazało uznał takie uzupełnienie pozwu za dopuszczalne, gdyż wydał w dniu 27.11.2013 r. nakaz zapłaty. Warto wskazać, że ustawa nie reguluje zagadnienia dopuszczalności uzupełnienia pozwu przez powoda. Dokonanie takiego uzupełnienia przez powoda z własnej inicjatywy wydaje się więc dopuszczalne dopóki nie doszło do wydania nakazu zapłaty.

Za sytuację, w której dochodzone roszczenie budzi wątpliwości, e-sąd uznawał także przypadek, gdy ogólny koszt pożyczki lub kredytu, której zwrot był przedmiotem postępowania, był zdecydowanie wyższy niż limit określony w art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. (sprawy 23, 100, 133). W jednej ze spraw wskazano zaś, że roszczenie powoda budzi wątpliwości z punktu widzenia nieobowiązującej już ustawy z 20.07.2001 r. o kredycie konsumenckim<sup>75</sup>, a konkretnie jej art. 7a, wedle którego łączna kwota wszystkich opłat, prowizji oraz innych kosztów związanych z zawarciem umowy o kredyt konsumencki, z wyłączeniem udokumentowanych lub wynikających z innych przepisów prawa kosztów, związanych z ustanowieniem, zmianą lub wygaśnięciem zabezpieczeń i ubezpieczeń (w tym kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu, o którym mowa w art. 7 ust. 1 pkt 4), nie może przekroczyć 5% kwoty udzielonego kredytu konsumenckiego (sprawa 95).

Warto wskazać, że wątpliwości e-sądu budziły także **powoływane dowody**. W jednej ze spraw wyraźnie wskazano, że powód powołuje w uzasadnieniu pozwu te same numery dokumentów, posługując się w odniesieniu do nich inną kwotą, na jaką mają opiewać (sprawa 96).

Także wyżej wskazana praktyka była trafna, gdyż wątpliwości co do okoliczności podanych w pozwie mogą wynikać nie tylko z samej treści zawartych w pozwie twierdzeń co do okoliczności sprawy, ale także mających te twierdzenia wykazać wniosków dowodów. Zakaz dołączania do pozwu dowodów nie wyklucza więc możliwości wzięcia pod uwagę, w kontekście przesłanek wydania nakazu zapłaty, twierdzeń dotyczących wniosków dowodowych. Analiza taka nie stanowi bowiem z pewnością przeprowadzenia postępowania dowodowego.

Drugą spotykaną wśród przeanalizowanych spraw podstawą odmowy wydania nakazu zapłaty była określona w art. 499 pkt 4 k.p.c. okoliczność, że **miejsce pobytu pozwanego nie jest znane**.

E-sąd, wskazując na tę podstawę, stosunkowo często uzasadniał, iż dane pozwanego wskazane w pozwie nie odpowiadały danym widniejącym w bazie PESEL,

<sup>74</sup> A. Brenk, *Elektroniczne...*, s. 11.

<sup>75</sup> Dz. U. Nr 100, poz. 1081 ze zm.

z którą e-sąd weryfikował większość wniesionych pozwów. Dotyczyło to zarówno rozbieżności co do adresu pozwanego (np. sprawa 24, 36, 78, 128), jak i błędnie podanego numeru PESEL (sprawa 26<sup>76</sup>, 29).

Warto wskazać, że system teleinformatyczny obsługujący e-sąd już od 20.03.2013 r. uzyskał funkcjonalność pozwalającą na weryfikację danych osobowych pozwanego w bazie PESEL. Usługa ta zapewnia automatyczną weryfikację danych pozwanego w zakresie dotyczącym spraw wniesionych od sądu<sup>77</sup>. Brak było jednak podstaw prawnych do weryfikowania danych wskazanych przez powoda ze wskazaną bazą, a także nie było jasne, jakie konsekwencje wynikają z rozbieżności między danymi z pozwu, a zawartymi w bazie. Wydaje się, że podstawę do kontroli numeru PESEL, a w szerszym zakresie porównania danych zawartych w pozwie z danymi zawartymi w tej bazie, dała dopiero nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego z 10.05.2013 r., która jedynie w ramach EPU wprowadziła obowiązek podania numeru PESEL pozwanego (lub innego numeru) już w samym pozwie. W pozostałych postępowaniach cywilnych wprowadzono jedynie obowiązek sądu ustalenia tego numeru z urzędu (art. 208<sup>1</sup> k.p.c.). Z porównania tych przepisów wynika jednak, że e-sąd ma obowiązek każdorazowej weryfikacji numeru PESEL pozwanego podanego w pozwie<sup>78</sup>. Prawidłowa wydaje się więc praktyka, która uznaje, iż w ramach EPU błędnie podany numer PESEL w pozwie stanowi przeszkodę do wydania nakazu zapłaty w związku z wątpliwościami co do identyfikacji pozwanego. Do rozważenia jest jednak, czy w takim przypadku e-sąd nie powinien wzywać powoda do podania prawidłowego numeru PESEL pod rygorem zwrotu pozwu. Stanowisko takie wymagałoby jednak przyjęcia, że prawidłowość numeru PESEL pozwanego stanowi brak formalny pozwu uniemożliwiający nadanie bieg sprawie.

Warto wskazać, że e-sąd odmawiał wydania nakazu zapłaty jednak także w sprawach, które zostały wniesione przed dniem 7.07.2013 r., w sytuacji gdy w bazie PESEL nie zostały odnotowane żadne dane osobowe pozwanego (sprawa 29). Wydaje się jednak, że sam brak ujawnienia osoby pozwanej w bazie PESEL nie stanowi dostatecznej podstawy odmowy wydania nakazu zapłaty w oparciu o treść art. 499 pkt 4 k.p.c.<sup>79</sup>

Od sytuacji, gdy podany numer PESEL pozwanego nie zgadza się z numerem w bazie lub z danymi osobowymi wskazanej osoby, należy odróżnić przypadek, gdy doszło do wskazania odmiennego adresu pozwanego, niż zawarty w bazie PESEL. Wydaje się, że jeśli z pozwu lub okoliczności sprawy nie wynika, że podany adres nie jest lub nie powinien być prawidłowy, trudno przyjmować automatycznie, iż brak będzie podstaw do wydania nakazu i doręczenia mu wraz z nim odpisu pozwu pozwanemu<sup>80</sup>. W bazie PESEL figuruje bowiem jedynie adres, który wynika z zameldowania pozwanego, co nie musi być równoważne z miejscem jego faktycznego zamieszkania. Mimo bowiem istnienia wciąż obowiązku meldunkowego, faktem powszechnie znanym jest, że wiele osób zamieszkuje w innym miejscu niż wskazują

<sup>76</sup> Warto wskazać, że w sprawie 26 sąd właściwości ogólnej wezwał powoda, na podstawie art. 505<sup>37</sup> k.p.c., do podania prawidłowego numeru PESEL pozwanego i po uzupełnieniu wydał wyrok zaoczny.

<sup>77</sup> A. Brenk, *Elektroniczne...*, s. 12.

<sup>78</sup> W ten sposób Ł. Goździaszek, *Elektroniczne...*, s. 196–197.

<sup>79</sup> Odmienne A. Brenk, *Elektroniczne...*, s. 12.

<sup>80</sup> Na problem ten wskazuje także Ł. Goździaszek, *Elektroniczne...*, s. 196.

na to dane meldunkowe<sup>81</sup>. Naruszenie bowiem przepisów o obowiązku meldunkowym nie ma co do zasady wpływu na przebieg postępowania cywilnego. Jest to tym bardziej dziwne, że e-sąd jako podstawę odmowy wydania nakazu zapłaty w tych przypadkach wskazywał art. 499 pkt 4 k.p.c., podczas gdy nie podjęto nawet próby doręczenia nakazu (jeśli nie istniały inne przeszkody do jego wydania). Nie jest wykluczone, że w przypadku podjęcia takiej próby doszłoby do doręczenia właściwego adresatowi. Wiele spraw przeanalizowanych w badaniu, o których będzie jeszcze mowa, wskazywało, że próba doręczenia odpisu pozwu przez sąd właściwości ogólnej pozwanemu na adres, który wcześniej zdaniem e-sądu był niezgodny z danymi z bazy PESEL, okazywał się prawidłowy. E-sąd mógłby wykazać się dalej idącą ostrożnością, gdy pod tymże adresem doszło do awizacji przesyłki lub doręczenia zastępczego budzącego wątpliwość i zawsze w efekcie uchylić nakaz zapłaty z urzędu. Odmowa wydania nakazu zapłaty w takim przypadku, uzasadniona jedynie odmiennym adresem pozwanego zawartym w bazie PESEL, wydaje się zbyt daleko posuniętą ostrożnością sądu i nie znajduje potwierdzenia w art. 499 k.p.c. Wątpliwość budzi także okoliczność, że e-sąd, mimo że powoływał się na przesłankę z art. 499 pkt 4 k.p.c. nie miał żadnych wątpliwości co do przekazania sprawy sądowi, który uznawał za właściwy na podstawie adresu podanego w pozwie. Zachowanie sądu było więc niespójne. Skoro uznawał wskazany w pozwie adres pozwanego za wadliwy, jako rozbieżny z danymi z bazy PESEL, to nie powinien tego samego adresu uznać za prawidłowy dla wyznaczenia właściwości sądu, bez uprzedniej próby dokonania doręczenia.<sup>82</sup>

Zupełnie inną sprawą jest, że niekiedy daleko idąca ostrożność e-sądu na etapie odmowy wydania nakazu zapłaty nie osiągała skutków ze względu na postępowanie sądu właściwości ogólnej.

W sprawie 36 e-sąd przekazał sprawę, powołując się na błędne dane adresowe pozwanego zawarte w pozwie w stosunku do tych zawartych w ewidencji PESEL. Po uzupełnieniu pozwu przez powoda sąd właściwości ogólnej wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym i doręczył go na adres z pozwu, czyli ten sam, który budził wątpliwości e-sądu. W wyniku dwukrotnego awizowania przesyłki sąd właściwości ogólnej uznał doręczenie nakazu zapłaty za prawidłowe, a nakaz się uprawomocnił<sup>83</sup>.

W sprawie 44 sąd właściwości ogólnej po przekazaniu mu sprawy na skutek uznania przez e-sąd, że zgłoszone roszczenie „budzi wątpliwości” wydał nakaz zapłaty i doręczył go na adres pozwanego z pozwu, mimo że w aktach znajdował się wydruk z bazy PESEL, wskazujący na odmienny adres pozwanego. Sąd uznał jednak doręczenie przez awizo za skuteczne i nadał nakazowi klauzulę wykonalności.

W świetle powyższego nie można nie zwrócić uwagi, że e-sąd zachowywał z reguły daleko idącą ostrożność przy wydawaniu nakazu zapłaty w sytuacji pojawiających się wątpliwości wynikających z systemu PESEL. Praktyka taka nie może być uznana za jednoznacznie wadliwą, choć budzi wątpliwość brak spójnego

<sup>81</sup> Obowiązek zameldowania się obywateli polskich wynika z art. 24 ust. 1 i 2 ustawy z 24.09.2010 r. o ewidencji ludności (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 388).

<sup>82</sup> Na problem ten w kontekście przekazania sprawy na podstawie art. 505<sup>34</sup> § 1 k.p.c. wskazuje także J.R. Antoniuk, *Pozew...*, s. 511–512.

<sup>83</sup> W podobnych okolicznościach sprawy 17 sąd właściwości ogólnej uznał nakaz za doręczony prawidłowo, gdyż pod wskazanym w pozwie adresem przesyłkę odebrała żona pozwanego.

postępowania e-sądu w tym zakresie. Nie można uznać, że jedynie dyskrejonalny charakter decyzji e-sądu w przedmiocie wydania nakazu zapłaty może uzasadniać całkowitą dowolność w tym zakresie<sup>84</sup>. Tym bardziej, że – jak się okazuje – odmowa wydania nakazu w takim przypadku nie gwarantuje wcale, że wyższy standard ochrony pozwany uzyska przed sądem właściwości ogólnej. Rozbieżności w danych adresowych pozwanego między tym, co znalazło się w pozwie, a tym, co znajduje się w bazie PESEL, mogą stanowić jedną z okoliczności, która doprowadzi sąd do przekonania, że miejsce pobytu pozwanego nie jest znane lub że doręczenie mu nakazu nie mogło nastąpić w kraju. Nie powinna to być jednak okoliczność wyłączna. Tytułem przykładu okoliczności te może stanowić dodatkowo upływ czasu między datą zawarcia umowy a dochodzeniem roszczenia, czy informacja z systemu, że pozwany miał adres zameldowania taki, jak określony w pozwie, ale przed dniem wniesienia pozwu się z niego wymeldował.

#### 4.2.1.2. Niedopuszczalność elektronicznego postępowania upominawczego

Poprzednio wskazane podstawy przekazania sprawy sądowi właściwości ogólnej zostały ukształtowane jako negatywne przesłanki wydania nakazu zapłaty, które zostały wyraźnie uregulowane w kodeksie. Tymczasem w praktyce zaistniały także dalsze przypadki takiego przekazania, które wynikały z niewłaściwości e-sądu lub niedopuszczalności samego postępowania w ramach EPU.

W pierwszej kolejności dotyczy to spraw, w których ze względu na przedmiot dochodzonego roszczenia, mającego charakter pieniężny, e-sąd uznał się za niewłaściwy, gdyż sprawa bez względu na wartość przedmiotu sporu kwalifikowała się do rozpoznania przez sąd okręgowy. Dotyczyło to w praktyce roszczeń, o których mowa w art. 17 pkt 2 k.p.c., z zakresu prawa autorskiego. Konieczność przekazania takich spraw do sądu właściwości ogólnej nie budziła w praktyce wątpliwości. Bardziej problematyczne było ustalenie podstawy i formy prawnej przekazania sprawy.

W dwóch sprawach – 55 i 89 – powodem była organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi (ZPAV), która dochodziła od pozwanych zapłaty z tytułu tantiem należnych artystom wykonawcom. W sprawie 55 e-sąd wydał łączne postanowienie o braku podstaw do wydania nakazu zapłaty i postanowienie o przekazaniu sprawy, stwierdzając przy tym swoją niewłaściwość. Jako podstawę prawną przekazania wskazano zaś art. 505<sup>33</sup> k.p.c. W sprawie 89 zaś e-sąd wydał postanowienie, bez uzasadnienia, o przekazaniu sprawy sądowi właściwemu, powołując jako podstawę art. 17 § 2 w zw. z art. 200 § 2 k.p.c.

Nie może budzić wątpliwości, że prawidłowe było w obu przypadkach przekazanie sprawy właściwemu sądowi okręgowemu. Artykuł 17 pkt 4 k.p.c. powinien być interpretowany w ten sposób, że sąd rejonowy jest właściwy do rozpoznawania spraw w ramach EPU, ale tylko wtedy, gdy chodzi o sprawy o roszczenia majątkowe z tego przepisu, a nie pozostałe, w których właściwość przedmiotu sporu jest uzależniona od innego kryterium (art. 17 pkt 1–3 oraz 4<sup>1–4</sup> k.p.c.)<sup>85</sup>. Należy jednak

<sup>84</sup> Odmienne jak się wydaje A. Brenk, *Elektroniczne...*, s. 12–13.

<sup>85</sup> W ten sposób w doktrynie J. Widło, *Elektroniczne...*, s. 13; Ł. Goździaszek, w: *Elektroniczne...*, J. Golażyński (red.), uw. 7 do art. 17 pkt 4, s. 84–85; K. Weitz, w: *Kodeks...*, red. T. Erciński, uw. 7 do art. 505<sup>28</sup>, s. —944–945.

podkreślić, że choć kwestia właściwości e-sądu (sądu rejonowego) jest zagadnieniem odrębnym od dopuszczalności samego postępowania elektronicznego ze względów przedmiotowych, to oba wskazane przypadki prowadzą do konieczności uznania, że postępowanie w ramach EPU jest niedopuszczalne<sup>86</sup>. Rozpoznanie sprawy w ramach EPU jest bowiem bezwzględnie związane z właściwością e-sądu. Nie wydaje się więc prawidłowa praktyka ograniczenia się e-sądu do postanowienia o stwierdzeniu swojej niewłaściwości i przekazania sprawy do sądu właściwego. Bardziej prawidłowa jest praktyka, która została przyjęta w sprawie 55, gdy e-sąd, wskazując jako podstawę rozstrzygnięcia art. 505<sup>33</sup> k.p.c., przekazał sprawę do rozpoznania sądowi okręgowemu właściwości ogólnej. Należy podzielić pogląd doktryny, że o braku podstaw do wydania nakazu zapłaty, o którym mowa w art. 505<sup>33</sup> k.p.c., należy mówić zarówno w sytuacji, gdy sprawa nie nadaje się do rozpoznania w ramach EPU, jak i gdy wystąpią przesłanki negatywne wydania nakazu określone w art. 498 § 1 w zw. z art. 505<sup>28</sup> k.p.c.<sup>87</sup> Niedopuszczalność postępowania w ramach EPU dotyczy zaś także przypadku, gdy właściwy do rozpoznania danego roszczenia pieniężnego jest sąd okręgowy bez względu na wartość przedmiotu sporu. Żaden bowiem sąd okręgowy nie dysponuje na chwilę obecną odpowiednią infrastrukturą techniczną do prowadzenia postępowania w ramach EPU<sup>88</sup>.

Jeśliby przyjęć, jak uczyniono to w sprawie 89, że do przekazania sprawy w takim wypadku dochodzi nie na podstawie art. 505<sup>33</sup> k.p.c., lecz art. 200 k.p.c., to prowadziłyby to do dość poważnych komplikacji. Po pierwsze, ustawa nie wskazywałaby, jakiemu miejscowo właściwemu sądowi okręgowemu powinno dojść do przekazania sprawy. W analizowanych tu przypadkach przekazano sprawy do sądów według właściwości ogólnej, choć kwestia nie jest bezdyskusyjna w razie przekazania sprawy na podstawie art. 200 k.p.c. Skoro bowiem podstawą przekazania nie jest art. 505<sup>33</sup> k.p.c., który wyraźnie wskazuje na konieczność przekazania sprawy sądowi właściwości ogólnej, e-sąd mógłby przekazać sprawę innemu sądowi okręgowemu, np. nad nim przełożonemu (Sąd Okręgowy w Lublinie). Zarówno bowiem e-sąd, jak i przekazany sąd okręgowy nie mają prawa badać swojej niewłaściwości nieusuwalnej bez zarzutu pozwanego (art. 202 zdanie 1 k.p.c.). Pogląd taki jest jednak niezwykle kontrowersyjny. Po drugie zaś, nie byłoby jasne, w jaki sposób sąd, któremu sprawa została przekazana, miałby dokonać uzupełnienia pozwu, skoro art. 505<sup>37</sup> k.p.c. odnosi się jedynie do podstaw przekazania z art. 505<sup>33</sup>–505<sup>36</sup> k.p.c. W obu analizowanych tu sprawach sądy okręgowe wezwały do uzupełnienia braków powoda na podstawie art. 505<sup>37</sup> k.p.c. Powyższe argumenty prowadzą do wniosku, że dochodzenie roszczeń z art. 17 pkt 2 k.p.c. w ramach EPU musi zostać uznane w ogóle za niedopuszczalne, a w związku z tym powinno skutkować odmową wydania nakazu i zastosowaniem art. 505<sup>33</sup> k.p.c. jako *lex specialis* do art. 200 k.p.c.

Drugim wyraźnym już ograniczeniem w prowadzeniu elektronicznego postępowania upominawczego jest dopuszczalność rozpoznania w tym postępowaniu roszczeń, które stały się wymagalne nie później niż trzy lata przed datą wniesienia pozwu (art. 505<sup>29a</sup> k.p.c.). Ograniczenie to zostało jednak wprowadzone dopiero

<sup>86</sup> W ten sposób jednoznacznie J. Widło, *Elektroniczne...*, s. 13; D. Segit, *Elektroniczne...*, s. 19; K. Weitz, w: *Kodeks...*, red. T. Ereciński, uw. 7 do art. 505<sup>28</sup>, s. —944–945.

<sup>87</sup> J. Widło, *Elektroniczne...*, s. 13; K. Weitz, w: *Kodeks...*, red. T. Ereciński, uw. 5–6 do art. 505<sup>33</sup>, s. 962–963.

<sup>88</sup> Ł. Goździaszek, w: *Elektroniczne...*, red. J. Gołaczyński, uw. 7 do art. 17 pkt 4, s. 85.



ustawą z 10.05.2013 r. i ma zastosowanie do pozwów wniesionych od 7.07.2013 r. Wśród przeanalizowanych spraw zdarzyło się siedem przypadków wyraźnego przekazania sprawy z tej przyczyny. Sądy trafnie, wbrew pewnym wahaniom doktryny<sup>89</sup>, kwalifikowały taką sytuację jako przyczynę przekazania sprawy do sądu właściwości ogólnej z art. 505<sup>33</sup> k.p.c. (por. m.in. sprawa 65)<sup>90</sup>.

Warto jednak wskazać, że ocena tej przesłanki nie była łatwa w praktyce, stąd nie zawsze art. 505<sup>29a</sup> k.p.c. był powoływany w uzasadnieniu postanowienia o przekazaniu sprawy. Poza siedmioma sprawami, w których wyraźnie na to wskazano, podstawa do przekazania z tej przyczyny ujawniła się też w innych. Ustawodawca co prawda nałożył na powoda obowiązek wskazania daty wymagalności dochodzonego roszczenia już w pozwie, jednak, jak była już o tym mowa, niejednokrotnie treść uzasadnienia pozwu budziła wątpliwość co do zasadności wskazanej daty. Częstym przypadkiem było wpisanie w dacie wymagalności roszczenia daty z umowy cesji wierzytelności bez wskazania, kiedy wymagalna stała się wierzytelność objęta przelewem (sprawy 80, 85). Niekiedy zaś powodowie wskazywali zupełnie niezrozumiałą i niewynikającą z okoliczności podanych w pozwie datę wymagalności, a jednocześnie żądali zapłaty odsetek za okres dłuższy niż trzy lata. Częstą praktyką było także kumulowanie odsetek i żądanie w pozwie odsetek od zaległych odsetek od daty wniesienia pozwu bez podania, za jaki okres odsetki zostały skumulowane. Uniemożliwiało to ocenę, czy dochodzone przez powoda roszczenie nie narusza ograniczenia z art. 505<sup>29a</sup> k.p.c. E-sąd w sytuacjach, w których powyższe dane nie były dostatecznie jasne, z reguły odmawiał wydania nakazu zapłaty z powołaniem się na art. 499 pkt 2 k.p.c., a nie na art. 505<sup>29a</sup> k.p.c., gdyż brak było co do tego wyraźnych podstaw w świetle twierdzenia powoda co do innej daty wymagalności roszczenia.

Wydaje się, że w sytuacji, gdy e-sąd ma wątpliwości co do tego, czy wskazana w pozwie data wymagalności roszczenia nie narusza ograniczenia określonego w art. 505<sup>29a</sup> k.p.c., podstawą odmowy wydania nakazu jest art. 499 pkt 2 k.p.c. Trzeba bowiem przyjąć, że na powodzie spoczywa nie tylko ciężar podania jakiegokolwiek daty wymagalności roszczenia, ale także takie jej uzasadnienie okolicznościami powołanymi w pozwie, aby nie budziło to wątpliwości sądu. Wątpliwości e-sądu w tym zakresie uzasadniają stwierdzenie, że przytoczone okoliczności budzą wątpliwość. Mimo że są to okoliczności powołane na potrzeby określenia dopuszczalności postępowania przed e-sądem, są okolicznościami istotnymi dla sprawy, gdyż dotyczą podstawowej okoliczności, od której zależy uwzględnienie roszczenia pozwu (kwestia wymagalności roszczenia). Z tego też względu trafnie e-sąd w sprawie 85 wskazał, że okoliczności budzą wątpliwości, gdyż powód podał jako datę wymagalności datę cesji, a dodatkowo data ta była tożsama z datą, od której powód zażądał skumulowanych odsetek. Wskazywało to w sposób niedwuznaczny, że wymagalność roszczenia była wcześniejsza, skoro doszło do kumulacji przez powoda należności odsetkowej. Określenie daty wymagalności w świetle całokształtu powództwa było jednak niemożliwe.

<sup>89</sup> Ł. Goździaszek, *Elektroniczne...*, s. 200.

<sup>90</sup> Wprost na istnienie w tym wypadku podstawy do przekazania sprawy sądowi właściwości ogólnej wskazali A. Brenk, *Elektroniczne...*, s. 12 i K. Weitz, w: *Kodeks...*, red. T. Ereciński, uw. 5 do art. 505<sup>33</sup>, s. 962.

Powstają wątpliwości, czy e-sąd na etapie badania warunków formalnych pozwu jest uprawniony do wyjaśnienia tej kwestii. W jednej ze spraw (65) e-sąd zastosował dość ciekawą praktykę, gdyż wezwał powoda do uzupełnienia braku formalnego pozwu przez wskazanie okresów, za które pierwotny wierzyciel naliczył skapitalizowane w pozwie odsetki. Po wyjaśnieniu tej kwestii przez powoda i ocenie, że roszczenie to nie spełnia wymagania określonego w art. 505<sup>29a</sup> k.p.c., sąd przekazał sprawę sądowi właściwości ogólnej.

Wydaje się jednak, że co do zasady brak jest podstaw do sięgania w drodze art. 130 k.p.c. do wyjaśnienia przez powoda kwestii wymagalności roszczenia, gdyż e-sąd w każdym przypadku, gdy ma wątpliwości co do powołanych twierdzeń, powinien przekazać sprawę do sądu właściwości ogólnej. Uzupełnianie pozwu w ten sposób nie wydaje się prawidłowe ze względu na funkcję i cele postępowania naprawczego z art. 130 k.p.c. Jak wskazywano, podanie daty wymagalności roszczenia nie stanowi jedynie przesłanki dopuszczalności postępowania przed e-sądem, ale wskazuje także na materialnoprawną przesłankę uwzględnienia powództwa.

Stosowanie art. 130 k.p.c. powinno mieć miejsce w sytuacji pominięcia przez powoda obowiązkowego podania daty wymagalności roszczenia. Jak wskazywano już wcześniej, sytuacje takie miały miejsce w sprawach wniesionych po 7.07.2013 r.

W interesującej sprawie 122 e-sąd nie wezwał powoda do uzupełnienia pozwu przez powołanie daty wymagalności roszczenia, mimo że pozew był złożony już po 7.07.2013 r. (w dniu 6.09.2013 r.). Mimo tego odmówił wydania nakazu zapłaty, powołując się na naruszenie art. 505<sup>29a</sup> k.p.c. Niezwykle trudno jednak ocenić, w jaki sposób e-sąd doszedł do takich wniosków. Z uzasadnienia pozwu wynikało jedynie, że powód żąda zapłaty skumulowanych odsetek od dnia 6.09.2013 r., do cesji wierzytelności doszło w czerwcu 2013 r., a pierwotna umowa została zawarta w 2010 r. W tej właśnie sprawie zastosowanie art. 130 k.p.c. mogłoby rozwiązać wątpliwości sądu, gdyż przedstawione przez powoda okoliczności kwestii tej nie wyjaśniły.

W wyniku wyżej wskazanych okoliczności sytuacja, w której powód w pozwie wniesionym już po 7.07.2013 r. wyraźnie wskazałby datę wymagalności roszczenia sprzeczną z art. 505<sup>29a</sup> k.p.c., nie była częsta. Sytuacje takie zdarzały się jednak w praktyce, w szczególności w sprawach wszczętych niedługo po wejściu w życie tejże nowelizacji (np. w sprawie 101). Takie zaś sprawy można uznać za te, w których podstawą przekazania było naruszenie art. 505<sup>29a</sup> k.p.c. Zdarzało się jednak, że i w takich sprawach e-sąd uznawał za podstawę do odmowy wydania nakazu zapłaty art. 499 pkt 2 k.p.c. Przykładowo w sprawie 93, mimo że powód wyraźnie wskazał, że wymagalność roszczeń, które zgłasza, następowała od 22.11.2005 r. do 22.11.2006 r., a sam pozew wniósł 18.10.2013 r., e-sąd przekazał sprawę sądowi właściwości ogólnej na podstawie art. 499 pkt 2 k.p.c., podczas gdy trudno uznać, aby te okoliczności budziły wątpliwości. Sytuacja ta uzasadniała przekazanie ze względu na niedopuszczalność przeprowadzenia tej sprawy w ramach EPU.

Oczywiście powołanie w uzasadnieniu postanowienia o przekazaniu sprawy sądowi właściwości ogólnej podstawy prawnej odmowy wydania nakazu zapłaty nie ma istotnego znaczenia praktycznego z punktu widzenia skutków takiego postanowienia. Wskazanie tej podstawy nie wiąże ani sądu, któremu sprawę przekazano, ani stron postępowania. Jak będzie jeszcze jednak o tym mowa, może mieć

wpływ na dalsze postępowanie, zwłaszcza w kontekście odmowy wydania nakazu z art. 499 pkt 4 k.p.c. W przypadku zaś podstawy z art. 505<sup>29a</sup> k.p.c., wskazanie na datę wymagalności roszczenia może być pomocne pozwanemu w powołaniu się w swej linii obrony na zarzut przedawnienia. Niezależnie bowiem od tego, że sąd uwzględnia przedawnienie jedynie na zarzut, to jedynie w sytuacji przekazania sprawy z EPU do sądu właściwości ogólnej pozwany otrzymuje czytelną sugestię co do możliwości rozważenia takiego zarzutu. Ze wszech miar wydaje się więc potrzebne należyte uzasadnienie stanowiska e-sądu w tym zakresie.

#### 4.2.2. Uchylenie nakazu zapłaty z urzędu (art. 505<sup>34</sup> k.p.c.)

Uchylenie nakazu z urzędu nie było częstą przyczyną przekazania sprawy do sądu właściwości ogólnej, gdyż miało miejsce jedynie w 12 przeanalizowanych sprawach. Wynikało to zapewne z faktu, że e-sąd dość skrupulatnie kontrolował prawidłowość danych adresowych i numeru PESEL pozwanego z posiadanymi bazami już na etapie podejmowania decyzji o wydaniu nakazu zapłaty. Jak zaś wiadomo, podstawy do uchylenia nakazu z urzędu w dużej mierze dotyczą okoliczności stanowiących o dopuszczalności postępowania lub negatywnych podstaw do wydania nakazu, których sąd w postępowaniu upominawczym nie był w stanie zweryfikować. Zmiana praktyki e-sądu i przeniesienie punktu ciężkości badania prawidłowości doręczenia nakazu w miejsce odmowy wydania nakazu zapłaty, w sytuacji niezgodności danych adresowych w bazie PESEL, z pewnością prowadziłyby do wzrostu praktycznego znaczenia tej podstawy przekazania sprawy sądowi właściwości ogólnej.

Przyczyną uchylenia nakazu zapłaty i przekazania sprawy była najczęściej otrzymana od doręczyciela informacja zawarta w zwrotnym potwierdzeniu odbioru przesyłki, dotycząca problemów z jej doręczeniem. Nie zdarzało się zatem, aby e-sąd z własnej inicjatywy w sytuacji, gdy doszło do doręczenia przez awizo, odmawiał skuteczności temu sposobowi doręczenia. Potwierdza to zresztą praktyka i dane statystyczne. Wskazuje się bowiem, że w okresie od 2010 r. do połowy 2014 r. w 30% spraw, w których doszło do wydania nakazu przez e-sąd, doszło do uznania skutecznego doręczenia na podstawie art. 139 k.p.c.<sup>91</sup> Założenie to było zgodne z tym, o czym tu była już mowa. Nieprawidłowość danych w bazie PESEL stanowiła dla e-sądu podstawę jedynie do odmowy wydania nakazu zapłaty, a tym samym nie ujawniała się już w razie doręczenia nakazu na ten adres. Jedyną podstawę do uchylenia nakazu stanowiła więc adnotacja doręczyciela.

W pierwszej kolejności informacją taką było, że **pozwany zmarł**. Tak stało się w sprawie 32, w której e-sąd wskazał w uzasadnieniu postanowienia, że na podstawie takiej informacji zachodzi konieczność uchylenia nakazu zapłaty. Niezależnie bowiem od tego, czy śmierć pozwanego nastąpiła przed, czy po wniesieniu pozwu, w grę wchodzi przesłanka 502<sup>1</sup> § 2 k.p.c. (brak zdolności sądowej pozwanego w chwili wniesienia pozwu) lub z art. 499 pkt 4 k.p.c. (brak możliwości doręczenia nakazu w kraju). E-sąd wskazał także w uzasadnieniu, że w ramach postępowania nie wydaje się postanowienia o zawieszeniu postępowania, a niezbędne czynności powinien podjąć sąd właściwości ogólnej.

<sup>91</sup> A. Brenk, *Elektroniczne...*, s. 13.

Wydaje się jednak, że stanowisko e-sądu nie jest tu prawidłowe. Sama informacja od doręczyciela nie stanowi bowiem dostatecznej podstawy do stwierdzenia śmierci strony. E-sąd powinien więc samodzielnie ustalić, czy pozwany nie żyje, i w jakiej dacie nastąpił zgon, tym bardziej, że dysponuje w tym zakresie danymi z bazy PESEL. Śmierć pozwanego nie stanowi w żadnym wypadku podstawy do przekazania sprawy sądowi właściwości ogólnej, podobnie jak była o tym mowa w ramach podstawy do odmowy wydania nakazu zapłaty. Jeśli brak zdolności sądowej pozwanego zaistniał już w chwili wniesienia pozwu, e-sąd powinien uchylić nakaz zapłaty i pozew odrzucić, gdyż postępowanie w sprawie było niedopuszczalne od samego początku. W razie zaś ustalenia, że śmierć pozwanego nastąpiła po wniesieniu pozwu, brak będzie podstaw do uchylenia nakazu zapłaty. Artykuł 505<sup>34</sup> § 1 k.p.c. przewiduje, że uchylenie nakazu zapłaty i przekazanie sprawy sądowi właściwości ogólnej następuje jedynie w razie zaistnienia przesłanek z art. 502<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p.c. Mający w tym wypadku zastosowanie art. 502<sup>1</sup> § 2 k.p.c. dotyczy braku zdolności sądowej strony w chwili wniesienia pozwu. Jest to więc procesowy odpowiednik obowiązku odrzucenia pozwu, jeśli o braku tym e-sąd dowiedziałby się przed wydaniem nakazu zapłaty. W razie zaś, gdy do śmierci pozwanego doszło już po wniesieniu pozwu, konieczne jest ustalenie kwestii następstwa procesowego lub odrzucenie pozwu. Brak w takim przypadku w kodeksie podstawy dla e-sądu do przekazania sprawy do sądu właściwości ogólnej. Nie jest nią z pewnością art. 499 pkt 4 w zw. z art. 502<sup>1</sup> § 1 k.p.c., gdyż przepis ten dotyczy kwestii doręczenia nakazu zapłaty pozwanemu, który obiektywnie istnieje. W razie przekazania zaś sprawy sądowi właściwości ogólnej powstaje ten sam problem, o którym już była mowa, że nie jest możliwe w takim wypadku określenie właściwości tego sądu na podstawie adresu pozwanego zawartego w pozwie, skoro zdaniem e-sądu pozwany nie żyje.<sup>92</sup>

Podobnie więc, jak w omówionej już sprawie 14, e-sąd zbyt szeroko zinterpretował przesłankę z art. 499 pkt 4 k.p.c., rozciągając ją także na śmierć strony. Wydaje się jednak, że regulacja określona w art. 505<sup>34</sup> § 1 k.p.c. została zakreślona zbyt wąsko, gdyż sugeruje, że nawet w sytuacji, gdy śmierć strony nastąpiła przed wniesieniem pozwu, powinno dojść do przekazania sprawy sądowi właściwości ogólnej. Nie ma jednak podstaw do uchylania się przez e-sąd od obowiązków związanych z ustaleniem chwili śmierci strony, a w razie potrzeby przeprowadzeniem wszystkich czynności związanych z doprowadzeniem do następstwa procesowego. Brak odpowiedniej funkcjonalności systemu informatycznego nie może tu stanowić żadnego wytłumaczenia.

Częściej jednak podstawą uchylenia były przypadki, w których adnotacja doręczyciela wskazywała, że **adres pozwanego z pozwu był nieprawidłowy**. Przykładowo doręczyciel wskazywał, że „brak lokalu mieszkalnego” (sprawa 60), „błędny adres” (sprawa 69), „adresat wyprowadził się” (sprawy 113 i 132)<sup>93</sup>.

E-sąd z reguły prawidłowo wzywał powoda do poprawienia lub uzupełnienia danych adresowych pozwanego przed podjęciem decyzji o przekazaniu sprawy sądowi właściwości ogólnej (art. 505<sup>34</sup> § 1 k.p.c.). Wyznaczany termin wynosił

<sup>92</sup> Por. J.R. Antoniuk, *Pozew...*, s. 512

<sup>93</sup> Co do znaczenia wskazanej przez doręczyciela przyczyny niedoręczenia przesyłki na zwrotnym potwierdzeniu odbioru por. P. Ryłski, *Skuteczność doręczeń w procesie cywilnym*, „Prawo w Działaniu” 2013/15, s. 72.

tu zazwyczaj siedem dni. Skuteczność tego wezwania była jednak nieznaczna. Z reguły powód nie reagował na wezwanie lub też wskazywał, że nie dysponuje innym adresem pozwanego. Z tych też względów dochodziło do przekazania sprawy sądowi właściwości ogólnej.

Warto wskazać, że dotyczyło to także spraw przeciwko podmiotom ujawnionym w Krajowym Rejestrze Sądowym. W sprawie 69 e-sąd wezwał powoda, w związku z brakiem możliwości doręczenia nakazu, aby podał, czy wskazany przez niego adres pozwanej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością był „ostatnim ujawnionym adresem w KRS”. Rozwiązanie takie umożliwiłoby bowiem e-sądowi przyjęcie skuteczności doręczenia na zasadzie art. 139 § 3 k.p.c. W związku z brakiem reakcji powoda w wyznaczonym terminie, e-sąd przekazał sprawę sądowi właściwemu. Warto jednak wskazać, że sprawa została wniesiona przed dniem 7.07.2013 r., stąd powód nie był zobowiązany do wskazania numeru KRS pozwanego. Obecnie wydaje się, że e-sąd powinien samodzielnie sprawdzić, czy adres podany przez powoda był ostatnim ujawnionym adresem w ewidencji. W związku z ograniczeniami dowodowymi w EPU, powód nie może przedstawić aktualnego odpisu z KRS. E-sąd powinien więc wyjaśnić to samodzielnie, bez konieczności wzywania do tego powoda. Nawet bowiem jeśli powód złożyłby takie oświadczenie, e-sąd byłby zobowiązany do jego weryfikacji. Wzywanie powoda do tej czynności wydaje się więc obecnie zbędne.

#### 4.2.3. Wniesienie sprzeciwu (art. 505<sup>35</sup> k.p.c.)

Wniesienie sprzeciwu przez pozwanego stanowiło drugą najczęstszą podstawę przekazania sprawy do sądu właściwości ogólnej, gdyż miało miejsce w aż 49 sprawach. W ogóle spraw rozpoznawanych przez e-sąd nie były to jednak przypadki szczególnie liczne, gdyż w okresie czterech i pół roku funkcjonowania e-sądu (od początku 2010 do połowy 2014 r.) sprzeciwu zostały wniesione jedynie w stosunku do 4,2% wydanych nakazów zapłaty<sup>94</sup>.

Warto podkreślić, że analiza wniesionych przez pozwanych sprzeciwów prowadzi do wniosku, że w przytłaczającej większości powodowie nie korzystali z możliwości elektronicznego wniesienia takiego pisma. Pozwani skorzystali z elektronicznej drogi wniesienia sprzeciwu jedynie w dwóch sprawach. Trudno jednoznacznie ocenić przyczyny takiego zjawiska. Być może było to efektem pojawiającego się w doktrynie zjawiska tzw. wykluczenia informatycznego<sup>95</sup>, czyli braku dostępu do odpowiedniej infrastruktury lub braku umiejętności skorzystania z niej. Biorąc pod uwagę, że pozwany były przeważnie osoby fizyczne, pogląd taki nie jest bezpodstawny. Być może jednak forma pisemna była dla większości pozwanych, którzy decydowali się na wniesienie sprzeciwu, dogodniejsza i prostsza niż konieczność założenia konta w systemie, jedynie celem wniesienia sprzeciwu.

Nagminne wnoszenie sprzeciwu w formie papierowej sprawiało, że już e-sąd musiał kontrolować jego wymagania formalne, gdyż nie było możliwości oparcia się jedynie na funkcjonalności systemu. W sprawach 105 i 139 musiał więc

<sup>94</sup> A. Brenk, *Elektroniczne...*, s. 12.

<sup>95</sup> Por. G. Tylec, P. Telusiewicz, *Elektroniczne...*, s. 815.

wezwać pozwanego do poprawienia sprzeciwu przez jego podpisanie, a w sprawie 136 zażądano podpisania sprzeciwu i dołączenia odpisu sprzeciwu dla powoda. Wydaje się, że żądanie odpisu sprzeciwu dla powoda było całkowicie zbędne, gdyż powód zapoznaje się z aktami sprawy w drodze elektronicznej. Pisemny sprzeciw po uzupełnieniu podpisu zostaje zaś zeskanowany i powinien zostać doręczony powodowi w drodze elektronicznej. Nie ma podstaw do doręczenia odpisu sprzeciwu w formie papierowej<sup>96</sup>.

Warto wskazać, że zdarzyły się przypadki, w których e-sąd uznawał skuteczność wniesionego sprzeciwu w związku z błędnym doręczeniem nakazu już po upływie terminu do jego wniesienia. Wynikało to ze znanego problemu doręczenia nakazu zapłaty na adres pozwanego w trybie awizo, mimo że adres ten był w chwili doręczenia nieprawidłowy. Sądy, jak wiadomo, w takim przypadku mają rozbieżną praktykę<sup>97</sup>. Niektóre z nich uznają, że w takim przypadku powinien zostać złożony wniosek o przywrócenie terminu, inne uznają doręczenie na błędny adres za nieskuteczne, dlatego ponownie doręczają orzeczenie pozwanemu, umożliwiając mu wniesienie środka zaskarżenia. W doktrynie przeważa pogląd, że trafny jest drugi sposób działania sądu<sup>98</sup>.

W sposób wręcz wzorcowy rozwiązał ten problem e-sąd w sprawach 63 i 83. W pierwszej z nich doręczenie nakazu zapłaty pozwanemu nastąpiło w drodze awizo w dniu 12.03.2013 r. Dzień później e-sąd nadał nakazowi klauzulę wykonalności. W dniu 23.05.2015 r. wpłynęło do e-sądu pismo pozwanego z wnioskiem o ponowne doręczenie nakazu zapłaty oraz uchylenie postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności w związku z wykazaniem, że adres, pod który doręczono nakaz, nie był aktualny w chwili doręczenia. Nakaz został ponownie doręczony pozwanemu, który w terminie ustawowym wniósł skutecznie sprzeciw. E-sąd uchylił także postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności i przesłał o tym informację do komornika.

Podobnie wyglądało to w sprawie 83, z tym że w tym wypadku reakcja strony pozwanej została zapoczątkowana skargą na postanowienie referendarza o nadaniu nakazowi klauzuli wykonalności z powołaniem się na błędny adres podany w pozwie. E-sąd w pełni trafnie uchylił postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności nakazowi, ponownie doręczył pozwanemu nakaz oraz przyjął w wyniku tego wniesiony sprzeciw. Postępowanie e-sądu musi być uznane za prawidłowe. Warto jednak podkreślić prawidłowość czynności pozwanych, reprezentowanych przez fachowych pełnomocników, którzy zamiast błędnie wnosić o przywrócenie terminu zażądali ponownego doręczenia nakazu lub wnieśli skargę na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności.

Odmienne zachował się pozwany w sprawie 143, składając wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu wraz ze sprzeciwem. E-sąd trafnie wniosek pozwanego odrzucił i jednocześnie uznał za skuteczne wniesienie sprzeciwu. E-sąd uznał bowiem, że wniesienie sprzeciwu jest dopuszczalne jeszcze przed rozpoczęciem biegu terminu do jego wniesienia. Wydaje się jednak, że e-sąd powinien był

<sup>96</sup> W doktrynie wskazano, że sąd właściwości ogólnej doręcza odpis sprzeciwu, jeśli nim dysponuje, lub kopię sprzeciwu (por. A. Miś, *Postępowanie...*, s. 223). Praktyka taka nie ma jednak podstaw normatywnych.

<sup>97</sup> Por. P. Ryłski, *Skuteczność...*, s. 73–74.

<sup>98</sup> P. Ryłski, *Skuteczność...*, s. 74.



w pierwszej kolejności doręczyć pozwanemu nakaz zapłaty na adres przez niego wskazany. Nie można bowiem uznać, że wniesienie sprzeciwu przed skutecznym doręczeniem nakazu jest podstawą do przekazania sprawy sądowi właściwości ogólnej<sup>99</sup>. Niezwykle pozytywnie należy zaś ocenić praktykę e-sądu, który także w tej sprawie przesłał do komornika postanowienie stwierdzające skuteczne wniesienie sprzeciwu. Wydaje się, że stało się to swoistą dobrą praktyką e-sądu<sup>100</sup> i powinno być stosowane także przez inne sądy. Warto bowiem pamiętać, że w sytuacji, gdy komornik poweźmie wiadomość, że nakaz, który stał się podstawą tytułu wykonawczego, utracił moc w związku z wniesieniem sprzeciwu, powinien poinformować o tym wierzyciela, gdyż jest to podstawa do umorzenia postępowania egzekucyjnego w oparciu o art. 825 pkt 2 k.p.c.

## 5. Postępowanie po przekazaniu sprawy sądowi właściwości ogólnej (art. 505<sup>37</sup> k.p.c.)

Kluczowym zagadnieniem z zakresu postępowania przed sądem właściwości ogólnej po przekazaniu sprawy z EPU jest określenie, w jaki sposób powinno dojść do dostosowania czynności procesowych stron, które były podejmowane w postępowaniu elektronicznym do zwykłego postępowania cywilnego. Z tego względu ustawodawca w art. 505<sup>37</sup> k.p.c. uregulował obowiązki sądu właściwości ogólnej w zakresie tego dostosowania. Chodzi tu, po pierwsze, o kwestię uzupełnienia pozwu, opłaty od pozwu oraz sprzeciwu. Regulacja ta jednak od początku obowiązywania budziła poważne wątpliwości w doktrynie i dezorientację w praktyce; dlatego stała się przedmiotem nowelizacji. Poniższe uwagi zostaną poświęcone głównym problemom praktycznym powstającym na tle omawianej regulacji i wskazane zostaną sposoby rozwiązywania tych kwestii w orzecznictwie sądów powszechnych.

Kwestia ta nie wyczerpuje jednak zagadnienia postępowania sądu właściwości ogólnej po przekazaniu sprawy z e-sądu. Mimo że brak w tym zakresie regulacji normatywnej, konieczna będzie ocena, w jaki sposób sądy właściwości ogólnej mogą procedować, w tym w szczególności czy mogą prowadzić zwykłe postępowanie upominawcze. W niniejszym rozdziale zostanie także zaprezentowane, w jaki sposób rozstrzygały sprawę sądy właściwości ogólnej po przekazaniu sprawy przez e-sąd.

### 5.1. Uzupełnienie pozwu

Kwestię uzupełnienia braków pozwu po przekazaniu sprawy sądowi właściwości ogólnej reguluje art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c. Jest to przepis, który budził najwięcej wątpliwości, prowadząc do całkowicie rozbieżnej praktyki sądów powszechnych. W konsekwencji stał się on prawdziwą komplikacją dla pełnomocników powodów, którzy nie mogli być pewni, do jakich braków zostaną wezwani. Dlatego przepis ten był przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, a także był już dwukrotnie nowelizowany.

Zgodnie z art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c. w brzmieniu pierwotnym (do 7.07.2013 r.) po przekazaniu sprawy w przypadkach wskazanych w art. 505<sup>33</sup>, 505<sup>34</sup> oraz 505<sup>36</sup>

<sup>99</sup> Odmiennie A. Brenk, *Elektroniczne...*, s. 13.

<sup>100</sup> Por. A. Brenk, *Elektroniczne...*, s. 13.

przewodniczący wzywa powoda do usunięcia braków formalnych pozwu oraz uzupełnienia pozwu w sposób odpowiedni dla postępowania, w którym sprawa będzie rozpoznana – w terminie dwutygodniowym od daty doręczenia wezwania<sup>101</sup>. W przypadku nieusunięcia braków formalnych pozwu sąd umarza postępowanie.

Regulacja ta była tłumaczona obowiązywaniem zasady kontynuacji. W celu bowiem dostosowania wymagań pozwu (a ewentualnie także sprzeciwu w razie jego wniesienia) do postępowania zwykłego (a nie elektronicznego) ustawodawca przewidział konieczność usunięcia braków formalnych pozwu lub jego uzupełnienia w sposób odpowiedni dla postępowania, w którym sprawa będzie rozpoznana<sup>102</sup>. Celem tego przepisu jest więc doprowadzenie do tego, by pozew spełniał wymagania tożsame z tymi, które powinien spełniać od początku, gdyby był wniesiony w zwykłej formie pisemnej.

Jak widać, art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c. w pierwotnym brzmieniu rozróżniał dwa rodzaje uchybień. Po pierwsze, wskazywał na konieczność wezwania powoda do usunięcia **braków formalnych pozwu**, po drugie zaś – na konieczność **uzupełnienia pozwu w sposób odpowiedni dla postępowania, w którym sprawa będzie rozpoznana**<sup>103</sup>. Termin, jaki przewodniczący wyznaczał powodowi, był terminem ustawowym i wynosił dwa tygodnie od daty doręczenia wezwania. W razie nieusunięcia braków formalnych pozwu sąd umarzał postępowanie. Jak więc widać, jedynie nieusunięcie braków formalnych skutkowało umorzeniem postępowania, w przypadku nieuzupełnienia pozwu następowały inne skutki procesowe, w zależności od rodzaju postępowania, w którym do tego doszło<sup>104</sup>. Jak już powiedziano, sankcja umorzenia postępowania w wyniku nieusunięcia braków formalnych, a nie zwrotu pozwu, była uzasadniana przyjętą przez ustawodawcę zasadą kontynuacji, gdyż postępowanie przed sądem w ramach EPU było już prowadzone prawidłowo, a do umorzenia dochodziło ze względu na następczą pasywność powoda w zakresie dostosowania pozwu do wymagań zwykłego (nieelektronicznego) postępowania<sup>105</sup>. W miejsce więc zwrotu pozwu, który powinien zwykle nastąpić w razie nieusunięcia braków formalnych, zdecydowano się na sankcję umorzenia postępowania<sup>106</sup>.

Zagadnienie jak rozumieć pojęcie „braków formalnych”, do usunięcia których jest zobowiązany wezwać powoda przewodniczący na gruncie art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c., budziło pewne wątpliwości w doktrynie. Główny spór oscylował tu wokół kwestii, czy obowiązek ten dotyczy wszystkich wymagań formalnych określonych w art. 126, 126<sup>1</sup>, 128 i 187 k.p.c., czy tylko wymagań dotyczących treści pisma<sup>107</sup>.

<sup>101</sup> W doktrynie na te tej regulacji krytycznie oceniono, iż wszystkie trzy podstawy przekazania sprawy do sądu właściwości ogólnej podlegają tym samym skutkom, mimo różnej ich specyfiki (A. Miś, *Postępowanie...*, s. 220).

<sup>102</sup> K. Weitz, w: *Kodeks...*, T. Ereciński (red.), uw. 2 do art. 505<sup>37</sup>, s. 975.

<sup>103</sup> Od początku obowiązywania przepisów o EPU uzupełnienie, o którym tu mowa, łączono z przepisami o prekluzji procesowej, a w szczególności z art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c., który nakładał na powoda obowiązek podania w pozwie wszystkich twierdzeń i dowodów na ich poparcie (por. np. M. Tchórzewski, w: M. Tchórzewski, P. Telenga, *Elektroniczne...*, uw. 3 do art. 505<sup>37</sup>). Z tego względu po uchyleniu w k.p.c. przepisów o prekluzji wskazano, że przepis ten utracił swoje uzasadnienie i powinien zostać zmieniony (por. K. Weitz, w: *Kodeks...*, T. Ereciński (red.), Warszawa 2012, uw. 6 do art. 505<sup>37</sup>, s. 1036).

<sup>104</sup> Por. D. Zawistowski, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, H. Dolecki (red.), T. Wiśniewski (red.), uw. 7 do art. 505<sup>37</sup>, s. 744; K. Weitz, w: *Kodeks...*, T. Ereciński (red.), Warszawa 2012, uw. 3 do art. 505<sup>37</sup>, s. 1036.

<sup>105</sup> J.R. Antoniuk, *Postępowanie...*, s. 1071.

<sup>106</sup> A. Miś, *Postępowanie...*, s. 220.

<sup>107</sup> Spór ten referuje szczegółowo J. Misztal-Konecka, *Umorzenie postępowania...*, s. 732–734.

Wskazywano bowiem, że nie ma potrzeby uzupełnienia braku podpisu pod pozwem, który ze względu na formę postępowania elektronicznego nie mógł być złożony przy wnoszeniu pozwu. W doktrynie dominował pogląd, że ponowne wnoszenie pozwu w formie papierowej z własnoręcznym podpisem powoda jest zbędne i sprzeczne z zasadą kontynuacji<sup>108</sup>. Drugi spór dostrzegany w doktrynie dotyczył zaś tego, czy przewodniczący powinien wzywać powoda do dołączenia do pozwu dowodów, które zostały jedynie opisane w pozwie wniesionym w ramach EPU<sup>109</sup>. Przegląd różnych stanowisk doktryny prowadzi do wniosku, że pełna zgoda panowała co do tego, iż na gruncie art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7.07.2013 r., konieczność wezwania dotyczy dokumentu pełnomocnictwa (art. 126 § 3 i 3<sup>1</sup> k.p.c.) i innych dokumentów wykazujących uprawnienie osoby wnoszącej pozew do działania za stronę (art. 68 zdanie 2 k.p.c.)<sup>110</sup>. Wskazywano, że nie będzie możliwe wzywanie do uzupełnienia innych braków formalnych z art. 126 lub 187 k.p.c., gdyż gdyby pozew nie spełniał tych elementów na etapie EPU, to postępowanie to nie mogłoby w ogóle być wszczęte. Wynika to bowiem z wykorzystania w tym postępowaniu specjalnego oprogramowania, które automatycznie kontroluje braki formalne pisma i uniemożliwia jego wniesienie w razie ich wystąpienia. Ponadto wszelkie braki powinny być usunięte przez przewodniczącego w ramach prowadzenia EPU<sup>111</sup>.

Wskazane wyżej uwagi prowadzą do wniosku, że przez wymagania formalne na gruncie art. 505<sup>37</sup> k.p.c. już w pierwotnej wersji należało rozumieć takie wymagania formalne, jakie musi spełniać pozew zgodnie z art. 126, 126<sup>1</sup>, 128 i 187 k.p.c. z wyłączeniem obowiązku własnoręcznego podpisania pozwu, gdyż wymaganie to zastąpił podpis elektroniczny złożony przez powoda przy wnoszeniu pozwu w formie elektronicznej<sup>112</sup>. W doktrynie wskazywano więc na zbieżność tego pojęcia z tym, w jakim używa go kodeks w postępowaniu „zwykłym”. Na etapie po przekazaniu sprawy z EPU do postępowania zwykłego należy bowiem doprowadzić jedynie do usunięcia braków, które wystąpiły w związku z elektroniczną formą wszczęcia postępowania. Brakiem tym zaś z pewnością był brak możliwości dołączenia pełnomocnictwa i innych dokumentów wykazujących uprawnienie do działania za stronę, gdyż ustawa z obowiązku dołączenia tych dokumentów zwalnia i nakazuje jedynie wskazać te dokumenty (art. 68 zdanie 2, art. 89 § 1 zdanie 3 k.p.c.)<sup>113</sup>.

Ostatecznie stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 18.10.2013 r. (III CZP 63/13)<sup>114</sup>, przyjmując, że zakres kontroli przewidzianej w art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c. nie jest tożsamy z zakresem badania określonego

<sup>108</sup> K. Weitz, w: *Kodeks...*, T. Ereciński (red.), Warszawa 2012, uw. 5 do art. 505<sup>37</sup>, s. 1035; A. Miś, *Postępowanie...*, s. 221; odmiennie J. Gołaczyński, w: *Elektroniczne...*, J. Gołaczyński (red.), uw. 1 do art. 505<sup>37</sup>, s. 202; J. Misztal-Konecka, *Umorzenie postępowania...*, s. 733.

<sup>109</sup> Za koniecznością wezwania opowiadali się m.in. J. Widło, A. Wróbel, *Postępowanie...*, s. 60; odmiennie K. Weitz, w: *Kodeks...*, T. Ereciński (red.), Warszawa 2012, uw. 5 do art. 505<sup>37</sup>, s. 1035.

<sup>110</sup> J. Gołaczyński, w: *Elektroniczne...*, J. Gołaczyński (red.), uw. 1 do art. 505<sup>37</sup>, s. 202; K. Weitz, w: *Kodeks...*, T. Ereciński (red.), Warszawa 2012, uw. 5 do art. 505<sup>37</sup>, s. 1035–1036; A. Wróbel, *Postępowanie...*, s. 60.

<sup>111</sup> Por. szczegółowo J. Widło, A. Wróbel, *Postępowanie...*, s. 63.

<sup>112</sup> Por. D. Szostek, w: *Elektroniczne...*, J. Gołaczyński (red.), s. 72–73.

<sup>113</sup> Należy więc odrzucić pogląd, że wzywanie do dokumentu pełnomocnictwa na tle art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c. w pierwotnej wersji było zbędne; odmiennie A. Miś, *Postępowanie...*, s. 221.

<sup>114</sup> OSNC 2014/7–8, poz. 69.

w art. 130 k.p.c. W szczególności wskazano tu na brak potrzeby wzywania powoda od podania adresu pozwanego przez sąd właściwości ogólnej w sytuacji, w której do przekazania dochodzi na skutek uchylecia nakazu zapłaty (art. 505<sup>34</sup> § 1 k.p.c.). Sąd Najwyższy uznał, że sąd, któremu sprawa została przekazana, jest uprawniony do zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. bez konieczności ponownego wzywania powoda<sup>115</sup>.

Za powyższą wykładnią przemawia także nowelizacja art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c., która nastąpiła z dniem 7.07.2013 r. W wyniku jej wejścia w życie art. 505<sup>37</sup> k.p.c. uzyskał całkiem inną treść. W przepisie tym przyjęto, że w zakresie braków pisma przewodniczący wzywa powoda jedynie do wykazania umocowania zgodnie z art. 68 zdanie 1 oraz dołączenia pełnomocnictwa zgodnie z art. 89 § 1 zdanie 1 i 2 k.p.c. Ustawodawca nie wskazał motywów zmiany, choć można przypuszczać, że była ona wynikiem krytyki pod adresem tego przepisu i niejasności tego, do usunięcia jakich braków formalnych powinien wezwać przewodniczący. Ustawodawca trafnie zrezygnował więc z posługiwania się w tym przepisie pojęciem „wymagań formalnych” i wyraźnie wskazał, jakie braki powinny być uzupełnione przez powoda (i pozwanego) po przekazaniu sprawy do sądu ogólnie właściwego. Na tle obecnej redakcji tego przepisu nie ma już raczej wątpliwości, że sąd, któremu przekazano sprawę po uchyleciu nakazu w elektronicznym postępowaniu upominawczym, nie ma podstaw do wzywania powoda do uzupełnienia innych braków niż w nim określonych.

Taki stan prawny zostanie utrzymany także w wyniku wejścia w życie ustawy z 10.07.2015 r. Ustawodawca, doprecyzowując brzmienie art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c., wskazał jedynie, że wezwanie do wykazania umocowania jest konieczne jedynie wtedy, gdy stwierdzenie umocowania przez sąd nie jest możliwe na podstawie wykazu lub innego rejestru, do którego sąd ma dostęp drogą elektroniczną.

Trzeba jednak podkreślić, że nowe i niepozostawiające już wątpliwości brzmienie art. 505<sup>37</sup> k.p.c. nie miało zastosowania w sprawach, w których pozew został zgłoszony przed 7.07.2013 r.<sup>116</sup> Wynika to z przepisów przejściowych ustawy z 10.05.2013 r., która z nielicznymi tylko wyjątkami stanęła na zasadzie jednolitości postępowania, przyjmując, że do postępowań wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe (por. art. 2 te samej ustawy). Ponieważ postępowanie po przekazaniu sprawy przez tzw. e-sąd do sądu ogólnie właściwego stanowi kontynuację tego postępowania, to za datę jego wszczęcia należy uznać wniesienie pozwu w formie elektronicznej.

Analiza praktyki sądowej wskazuje, że sądy często wzywały do uzupełnienia także innych braków, niż określone w art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c. w brzmieniu po dniu 7.07.2013 r. Dotyczyło to jednak zarówno spraw wszczętych przed, jak i po tej dacie.

Podstawową kwestią było nagminne wzywanie powoda do **ponownego wniesienia pozwu** z własnoręcznym podpisem powoda lub jego pełnomocnika.

W stosunku do tak sformułowanego żądania powodowie w sposób zróżnicowany starali się z niego wywiązać. Jedną z praktyk było składanie przez nich jedynie

<sup>115</sup> Pogląd taki już wcześniej wyraził J.R. Antoniuk, *Postępowanie...*, s. 1072.

<sup>116</sup> W doktrynie zgłoszono już jednak wątpliwości na tle art. 505<sup>37</sup> § 1 w nowym brzmieniu, por. J. R. Antoniuk, *Pozew...*, s. 518; P. Sławicki, *Postępowanie...*, s. 132.

wydruków z systemu teleinformatycznego EPU, czyli pierwotnej treści pozwu odpowiadającej dokładnie zawartości oraz układowi pozwu elektronicznego, jedynie opatrzonego własnoręcznym podpisem (np. w sprawie 99). Niestety w wielu wypadkach powodowie składali całkiem nowe pisma procesowe, które w większym lub mniejszym stopniu odpowiadały treściowo pierwotnemu pozwowi złożonemu drogą elektroniczną. Jak wyżej była mowa, praktyka sądu, wymagająca podpisu i ponownego pozwu, była wątpliwa już w stanie prawnym przed 7.07.2013 r. Jednak akceptacja przez sąd właściwości ogólnej, niezależnie od daty wszczęcia postępowania, składania pozwu odbiegającego treściowo od pozwu pierwotnie wniesionego, musiała być uznana za wyjątkowo nieprawidłową. W tej bowiem sytuacji pojawia się wiele wątpliwości co do chwili wszczęcia postępowania i możliwości rozpoznania sprawy w innym zakresie, niż dokonał tego e-sąd. W takim też przypadku zostaje całkowicie zerwana więź postępowania przed e-sądem z postępowaniem następującym po przekazaniu sprawy. Praktyka taka zaprzecza więc przyjętej w kodeksie zasadzie kontynuacji postępowania.

Do szczególnie kuriozalnej sytuacji doszło w sprawie 141. W sprawie tej e-sąd przekazał sprawę sądowi właściwości ogólnej ze względu na lakoniczność i nieprecyzyjność pozwu i powołanych w nim okoliczności. Sąd właściwości ogólnej wezwał powoda do złożenia podpisanych odpisów pozwów. W odpowiedzi na to wezwanie powód, zapewne omyłkowo, złożył nowy pozew, który był skierowany przeciwko tej samej pozwanej, ale dotyczył zupełnie innej kwoty pieniężnej i wskazywał zupełnie inny numer umowy pożyczki. Wskutek tego sąd właściwości ogólnej umorzył postępowanie. Pogląd ten podzielił sąd drugiej instancji, który oddalił zażalenie strony powodowej. Działanie powoda w tej sprawie, choć oczywiście wadliwe, było po części wynikiem wadliwego wezwania go do ponownego złożenia pozwu przez sąd. Ograniczenie tego wezwania jedynie do braków określonych w art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c. spowodowałoby, że można by takiej sytuacji uniknąć.

Praktyka sądów prowadziła także do wzywania powoda do uzupełnienia  **dodatkowych braków formalnych**  niż wymienione w art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym po 7.07.2013 r.

W sprawie 72 sąd odmiennie, niż przyjęto w uchwale III CZP 63/13, wezwał powoda do podania  **prawidłowego adresu pozwanego** , mimo że wezwania takiego dokonywał już wcześniej e-sąd, a powód na nie nie zareagował. Sąd umorzył w tej sprawie postępowanie na skutek cofnięcia pozwu przez powoda<sup>117</sup>.

W sprawie 113 sąd również wezwał do podania aktualnego adresu pozwanego, mimo że w tej sprawie e-sąd już raz bezskutecznie to uczynił. Ze względu na niewywiązanie się z tego zarządzenia sąd umorzył postępowanie w sprawie<sup>118</sup>. Jednak na skutek zażalenia powoda postanowienie sądu o umorzeniu postępowania zostało zmienione. Sąd pierwszej instancji ponownie wezwał powoda do wskazania prawidłowego adresu pod rygorem zawieszenia postępowania. Po uzupełnieniu tego braku postępowanie zakończyło się wyrokiem uwzględniającym powództwo. Ponowne wzywanie powoda do podania prawidłowego adresu, w świetle wskazanej

<sup>117</sup> Por. także postanowienie Sądu Okręgowego w Słupsku z 27.03.2013 r. (IV Cz 125/13), dostępne na stronie <http://orzeczenia.ms.gov.pl/>

<sup>118</sup> W ten sam sposób wyglądało postępowanie sądu w sprawie 132.

już uchwały III CZP 63/13, było zbędne i sąd właściwości ogólnej był uprawniony do zawieszenia postępowania z tej przyczyny bez konieczności ponownego wzywania powoda i uprzedniego podejmowania próby doręczenia.

W sprawie 64 sąd zażądał od powoda podania numeru PESEL pozwanego, który prowadził działalność gospodarczą. W postępowaniu przed e-sądem powód wskazał jedynie numer NIP pozwanego. Wydaje się, że działanie sądu było wadliwe, gdyż wskazanie numeru NIP było zupełnie wystarczające dla potrzeb EPU, gdzie numer ten podaje się alternatywnie z numerem PESEL (por. art. 505<sup>32</sup> § 2 pkt 1 k.p.c.), a w postępowaniu przed sądem właściwości ogólnej zachodzi potrzeba ustalenia numeru PESEL pozwanego będącego osobą fizyczną z urzędu (art. 208<sup>1</sup> k.p.c.). Przerzucanie tego ciężaru na powoda tylko z tego powodu, że postępowanie to było prowadzone wcześniej w ramach EPU, jest niedopuszczalne.

Częstym błędem było wzywanie powoda do ponownego wniesienia pozwu na formularzu, jeśli sprawa przed sądem właściwości ogólnej miała być prowadzona w postępowaniu uproszczonym (sprawa 78, 86). Podobnie jak w przypadku żądania ponownego wniesienia pozwu z własnoręcznym podpisem praktyka taka nie znajdowała podstaw zarówno w pierwotnym brzmieniu ustawy, jak i po jej nowelizacji z dniem 7.07.2013 r. Mogła ona prowadzić do sformułowania odmiennej treści żądania przez powoda lub zmiany okoliczności faktycznych pozwu. Praktyka ta była szczególnie wadliwa, gdy w sprawie doszło do wniesienia sprzeciwu, gdyż w takim przypadku pozwany otrzymywał dwukrotnie odpis pozwu. Raz w ramach EPU, a drugi raz na skutek wniesionego sprzeciwu, przy czym za drugim razem otrzymywał pozew o innym układzie graficznym lub treści<sup>119</sup>.

Wtęczy nagminne było także wzywanie powoda do przedstawienia w sądzie dowodów, na które powód powoływał się w pozwie (sprawa 84, 88). Sądy zapominały, że kwestia przedstawienia dowodów przez powoda stanowi jego własną decyzję, która wiąże się z ciążącym na powodzie ciężarem dowodu i nie powinna być przedmiotem wezwania sądu, zwłaszcza w sytuacji, gdy wezwanie to jest opatrywane rygorem umorzenia postępowania. Podobna sytuacja dotyczyła wzywania powoda w ramach uzupełnienia braków formalnych do „skonkretyzowania podstawy faktycznej powództwa”, gdy sąd uznawał, że treść pozwu była zbyt lakoniczna (sprawy 138 i 139).

Powyższe zarządzenia mogłyby być dokonane, ale z pewnością nie mogłyby być oparte o art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c. ale o przepisy dotyczące przygotowania rozprawy. Przewodniczący ma bowiem prawo wezwać strony przed rozprawą do przedstawienia powołanych dowodów (art. 208 § 1 pkt 5 k.p.c.) lub zarządzać złożenia pisma przygotowawczego, w którym sąd określi, jakie okoliczności powinny być w nim wyjaśnione (art. 207 § 3 k.p.c.). W analizowanych sprawach brak było jednak wskazania na te przepisy.

Jedną z głównych wadliwości w postępowaniu sądów było zaś objęcie wszystkich zarządzeń skierowanych do powoda w związku z dostrzeżonymi uchybieniami rygorem umorzenia postępowania, o którym mowa w art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c., mimo że rygor ten może dotyczyć jedynie określonych w tym przepisie braków pozwu. Nie może być zaś rozciągany na regulacje dotyczące koncentracji materiału procesowego.

<sup>119</sup> Na kwestię tę zwraca uwagę M. Uliasz, *Kontrola pism po przekazaniu sprawy przez e-sąd – de lege ferenda*, „Iustitia” 2011/4, s. 224.



Warto wskazać, że inną praktyką było niewskazywanie w ogóle rygoru umorzenia postępowania, lecz posłużenie się bardzo ogólnym sformułowaniem, iż nieuzupełnienie braków będzie skutkowało „ujemnymi skutkami procesowymi” (np. w sprawie 76). Działanie takie było jednak wątpliwe w świetle art. 505<sup>37</sup> § 1, który wyraźnie wskazuje, że wezwanie do wymienionych w nim braków powinno nastąpić „pod rygorem umorzenia postępowania”.

Niejednokrotnie zdarzało się także powoływanie w zarządzeniu skierowanym do powoda całkowicie **wadliwej sankcji** za niewykonanie zarządzenia przewodniczącego do uzupełnienia pozwu.

W jednej ze spraw (83) sąd właściwości ogólnej nie wezwał na początku postępowania do uzupełnienia braku przez przedstawienie oryginału pełnomocnictwa i innych dokumentów wykazujących umocowanie organu do działania. Uczynił to już w toku postępowania przed sądem właściwości ogólnej, z tym że nie zagroził rygorem z art. 505<sup>37</sup> k.p.c. (umorzenie postępowania), lecz zawieszeniem postępowania. Wydaje się, że sąd uznał, iż zastosowanie sankcji z art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c. jest dopuszczalne jedynie we wstępnej fazie postępowania.

W sprawie 85 sąd wezwał powoda do uzupełnienia pozwu w terminie tygodniowym, a jako podstawę rozstrzygnięcia wskazał art. 130 k.p.c.

Zdarzyło się też, że sąd wezwał do uzupełnienia braków w terminie tygodnia pod rygorem umorzenia postępowania (sprawa 89) zamiast ustawowego terminu dwutygodniowego.

Zdarzały się też przypadki, gdy sądy wzywały powoda do przedstawienia wszystkich okoliczności faktycznych i dowodów w terminie dwóch tygodni pod rygorem ich pominięcia (sprawa 77). Zupełnie niezrozumiała była zaś praktyka nakazująca powodowi przedstawienie dowodów powołanych w pozwie pod rygorem zawieszenia postępowania z art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. (sprawa 104).

Sądy w różnym zakresie egzekwowały zakreślony rygor. Zdarzało się bowiem, że mimo iż sąd nakazał powodowi ponowne złożenie pozwu na formularzu, a ten w ramach uzupełnienia pozwu przesłał same załączniki powołane w pozwie oraz oryginał pełnomocnictwa, to sąd uznał uzupełnienie za prawidłowe (sprawa 108).

Warto jednak wskazać, że w sprawach wszczętych już pewien czas po wejściu w życie nowelizacji z 10.05.2013 r. zaczęła kształtować się trafna praktyka różnicowania rygoru w zależności od określonego braku. Przykładowo sąd właściwości ogólnej wzywał do ponownego wniesienia pozwu z podpisem i załącznikami w terminie tygodniowym pod rygorem zawieszenia postępowania, a do uzupełnienia braku przez przedstawienie dokumentu pełnomocnictwa i innych dokumentów wykazujących umocowanie w terminie dwóch tygodni pod rygorem umorzenia. Wskazany przykład był jednak wadliwy nie tylko z tego powodu, że ponowne wniesienie pozwu nie było brakiem uzasadniającym wezwanie, ale także ze względu na rozbieżne określenie terminów. Skoro sąd upatrywał podstawy wezwania w art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c., powinien był określić dwutygodniowy termin do uzupełnienia braków. W przeciwnym razie narażał stronę na konieczność uzupełniania różnych braków w różnych terminach, co wcale nie sprzyjało sprawności postępowania.

Analiza rozbieżności praktyki sądowej w zakresie wzywania do uzupełnienia braków pozwu w sprawach przekazanych z postępowania elektronicznego wskazuje na potrzebę stworzenia jednolitych formularzy zarządzeń dla przewodniczących

wydziałów. Praktykę taką wdrożyły niektóre sądy i okazywała się ona niezwykle pomocna. Posługiwanie się bowiem formularzami służącymi do uzupełnienia braków formalnych pozwu nie było rozwiązaniem prawidłowym i często stanowiło rzeczywistą przyczynę błędnych zarządzeń. Formularze te zawierały bowiem zagrożenie błędną sankcją procesową lub niewłaściwym terminem. W specjalnie przygotowanym formularzu powinno uwzględnąć się wezwanie powoda tylko do braków, o których mowa w art. 505<sup>37</sup> k.p.c., i określić dwutygodniowy termin na uzupełnienie oraz rygor umorzenia postępowania.

Mimo generalnie niejednolitej praktyki sądów w zakresie wzywania do uzupełnienia braków pozwu, warto podkreślić, że zdarzały się również sprawy, które były zainicjowane już po 7.07.2013 r., a w których sądy wzywały jedynie do uzupełnienia braków określonych w art. 505<sup>37</sup> §1 k.p.c., rygorystycznie przestrzegając, aby powód w wykonaniu tego zobowiązania nie doprowadził do zgłoszenia nowych okoliczności lub nie doprowadził do przekształcenia podstawy pierwotnego powództwa. Na szczególną uwagę zasługuje tu postępowanie sądu w sprawie 119. Powód, mimo że został wezwany jedynie do uzupełnienia pozwu przez dostarczenie oryginału pełnomocnictwa i dokumentu wykazującego umocowanie organu do działania, wniósł pismo procesowe (pismo przewodnie), w którym uzupełniono powołane w pozwie dowody o nowe załączniki, powołano się na nowe okoliczności faktyczne oraz częściowo ograniczono powództwo. Sąd trafnie potraktował to pismo jako niedopuszczalne na tym etapie pismo przygotowawcze i zarządzeniem opartym na art. 207 § 6 k.p.c. nakazał jego zwrot, pozostawiając w aktach sprawy samo pełnomocnictwo<sup>120</sup>. Sąd w wyroku uwzględnił także zawarte w zwróconym piśmie ograniczenie powództwa.

W sprawie 138 powód, wykonując wezwanie do uzupełnienia braków z art. 505<sup>37</sup> § 1, wniósł pismo, w którym powołał nowe środki dowodowe. Przewidując jednak, że jego czynność może nie być skuteczna, złożył wniosek o dopuszczenie wniesionego pisma przygotowawczego na podstawie art. 207 § 3 k.p.c. Sąd przychylił się do wniosku powoda i dopuścił wniesione pismo.

Warto także wskazać, że w kilku sprawach zarządzenia dotyczące uzupełnienia braków pozwu z art. 505<sup>37</sup> k.p.c. wydawali referendarze sądowi w sądzie właściwości ogólnej (sprawy 100, 101, 102). Było to przeważnie w tych sprawach, w których po przekazaniu ich z EPU przewodniczący kierował do zwykłego postępowania upominawczego. Abstrahując od faktu, że prowadzenie postępowania w ramach zwykłego postępowania upominawczego jest już niedopuszczalne po przekazaniu sprawy z EPU, to referendarz sądowy nie ma kompetencji do wydawania zarządzeń z art. 505<sup>37</sup> k.p.c. Jak wiadomo, kompetencje referendarza zostały określone w sposób enumeratywny<sup>121</sup>, a w kodeksie postępowania cywilnego brak jest podstawy do prowadzenia postępowania naprawczego po przekazaniu sprawy do sądu właściwości ogólnej. Podstawy takiej nie stanowi z pewnością art. 497<sup>1</sup> §3 w zw. z art. 505<sup>28</sup> k.p.c., gdyż uzupełnienie braków pozwu przed sądem właściwości ogólnej nie stanowi już postępowania w ramach EPU. Nawet jeśli dopuścić zaś

<sup>120</sup> Warto jednak wskazać, że praktyka ta nie była jednorodna, gdyż w zbliżonych okolicznościach w sprawie 123 ten sam sąd uznał nowe powództwo za wniesione skutecznie i wydał uwzględniający powództwo wyrok zaoczny.

<sup>121</sup> Por. szczegółowo P. Ryłski, *Pozycja...*, s. 146–157.

zwykle postępowanie upominawcze po przekazaniu sprawy sądowi właściwości ogólnej, to uzupełnienie braków pozwu z art. 505<sup>37</sup> k.p.c. nie jest elementem tego postępowania, gdyż dokonanie tego uzupełnienia warunkuje dopiero możliwość rozpoznania sprawy w postępowaniu upominawczym. Podstawą tą nie może być także art. 130<sup>5</sup> k.p.c., który odnosi się jedynie do zarządzeń przewodniczącego, o których mowa w art. 130–130<sup>4</sup> k.p.c. Należy więc uznać, że czynności uzupełnienia pozwu (a także uzupełnienia sprzeciwu) z art. 505<sup>37</sup> k.p.c. może wykonywać jedynie sędzia, a nie referendarz. Odmienna praktyka wymagałaby od ustawodawcy wyraźnego przyznania kompetencji w tym zakresie.

## 5.2. Kwestia uzupełnienia opłaty od pozwu

Od początku wejścia w życie przepisów o EPU wątpliwości budziła kwestia, czy w razie przekazania sprawy na podstawie art. 505<sup>33</sup>, 505<sup>34</sup> lub 505<sup>36</sup> k.p.c. pobierana jest opłata uzupełniająca od pozwu w związku z tym, że powód, wnosząc pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym, uiszcza jedynie czwartą część opłaty (por. art. 19 ust. 2 pkt 2 u.k.s.c.). Zagadnienie to budziło najwięcej wątpliwości na gruncie pierwotnego brzmienia art. 505<sup>37</sup> k.p.c., który nie wskazywał w żadnym przypadku przekazania obowiązku uiszczenia opłaty uzupełniającej. Brak było także stosownej regulacji w ustawie o kosztach sądowych. Z tego względu na tle pierwotnej regulacji dominował pogląd, że nie ma podstaw do tego, aby opłatę uzupełniająca pobierać w którejkolwiek z wymienionych sytuacji<sup>122</sup>. Stąd też taka decyzja ustawodawcy była oceniana krytycznie. Wskazywano bowiem, że może to zachęcać powoda do kierowania spraw do e-sądu, nawet w wypadku, gdy roszczenie nie nadaje się do rozpoznania w ramach EPU jedynie w celu obniżenia wysokości opłaty<sup>123</sup>. Można było także spotkać, odosobnione jednak, głosy w doktrynie odwołujące się do stanu prawnego obowiązującego do dnia 7.07.2013 r., że opłaty uzupełniającej nie pobiera się od powoda jedynie w razie wniesienia sprzeciwu przez pozwanego i przekazania z tego powodu sprawy sądowi według właściwości ogólnej, a pobiera się ją w pozostałych wypadkach przekazania sprawy temu sądowi<sup>124</sup>.

Również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 10.10.2013 r. (III CZP 56/13)<sup>125</sup> potwierdził, że na gruncie przepisów obowiązujących do dnia 7.07.2013 r. brak było podstaw do pobierania opłaty uzupełniającej od pozwu w razie przekazania sprawy do sądu właściwości ogólnej, bez względu na podstawę przekazania.

Kwestią tą zajął się ostatecznie ustawodawca, który ustawą nowelizacyjną z 10.05.2013 r. przesądził, że sąd po przekazaniu mu sprawy na podstawie art. 505<sup>33</sup> § 1 oraz art. 505<sup>34</sup> § 1 k.p.c. ma wezwać powoda dodatkowo do uiszczenia opłaty od pozwu w terminie dwutygodniowym od daty doręczenia wezwania pod rygorem umorzenia postępowania. Uznał więc, że jedynie w wypadku, gdy do przekazania sprawy doszło w wyniku wniesienia sprzeciwu powód nie powinien uiszczać

<sup>122</sup> K. Weitz, w: *Kodeks...*, T. Ereciński (red.), Warszawa 2012, uw. 14 do art. 505<sup>37</sup>, s. 1039; A. Miś, *Postępowanie...*, s. 221.

<sup>123</sup> D. Zawistowski, w: *Kodeks...*, H. Dolecki (red.), T. Wiśniewski (red.), uw. 6 do art. 505<sup>32</sup>, s. 738; M. Tchórzewski, w: M. Tchórzewski, P. Telenga, *Elektroniczne...*, uw. 1 art. 9.

<sup>124</sup> J. Gołaczyński, Ł. Goździaszek, w: *Elektroniczne...*, J. Gołaczyński (red.), uw. 7–14 do art. 19 u.k.s.c., s. 340–344.

<sup>125</sup> OSNC 2014/6, poz. 57.

brakującej części opłaty. Stan ten zostanie utrzymany po wejściu w życie ustawy z 10.07.2015 r., gdyż ustawodawca w art. 505<sup>36</sup> zdanie 2 k.p.c. wyraźnie wskazuje na to, że nie pobiera się opłaty uzupełniającej od pozwu w razie przekazania sprawy na skutek wniesienia sprzeciwu.

Analiza aktowa prowadzi do wniosku, że sądy z reguły nie wzywały powoda do uiszczenia opłaty uzupełniającej od pozwu. Dotyczy to praktycznie wszystkich spraw, w których pozew był wniesiony przed 7.07.2013 r. Rozwiązanie to było w tym stanie prawnym prawidłowe, gdyż – jak była o tym mowa – brak było wówczas podstawy normatywnej do takiego żądania.

W sprawach, w których pozew był wnoszony już po 7.07.2013 r. sądy także z reguły nie wzywały do uiszczenia opłaty uzupełniającej od pozwu w ramach zarządzenia z art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c., mimo że do przekazania dochodziło na innej podstawie, niż wniesienie sprzeciwu przez pozwanego. Było to najczęściej wynikiem niskich wartości dochodzonych roszczeń, co sprawiało, że uiszczona przez powoda opłata minimalna 30 zł wyczerpywała całą należną w sprawie opłatę. Przypadki, w których opłata ta była żądana, były zaś stosunkowo rzadkie (np. sprawa 125 – opłata uzupełniająca 70 zł, sprawa 142 – opłata uzupełniająca 39 zł, sprawa 144 – opłata uzupełniająca 67 zł, sprawa 145 – opłata uzupełniająca 535 zł). Jak więc widać, problem pobierania opłaty uzupełniającej w przypadku realiów spraw rozpoznawanych w ramach EPU nie był znaczący, gdyż niska wartość przedmiotu sporu nie uzasadniała jej pobrania.

### *5.3. Umorzenie postępowania przed sądem właściwości ogólnej*

Ogółem wśród wszystkich przeanalizowanych spraw do **umorzenia postępowania na skutek nieuzupełnienia braków pozwu** przez powoda doszło w 40 przypadkach, czyli w aż 27,4%. Była to więc wyjątkowo liczna grupa rozstrzygnięć sądów właściwości ogólnej, które nie doprowadziły do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Z reguły przyczyną umorzenia był brak reakcji powoda na wezwanie przewodniczącego do uzupełnienia braków. W jednym wypadku powód spóźnił się z uzupełnieniem braku, a w trzech przypadkach sąd uznał, że zakres uzupełnienia był niezgodny z zakreślonym wezwaniem. Oznacza to, że powodowie celową decyzją nie uzupełniali braków pozwu, aby doprowadzić do umorzenia postępowania, które przestało z jakichś przyczyn być dla nich interesujące. W jednej sprawie doszło do umorzenia postępowania na skutek zawarcia ugody w toku postępowania.

Warto zauważyć, że poza przypadkami umorzenia postępowania przez sąd właściwości ogólnej ze względu na nieuzupełnienie lub błędne uzupełnienie braków pozwu, zdarzały się przypadki, że powód **cofał pozew** po przekazaniu sprawy. Sytuacje takie wcale nie były rzadkie, gdyż nastąpiło to w aż 14 sprawach (9,6% spraw). Dotyczyło to zarówno sytuacji, w której do przekazania doszło na skutek braku podstaw do wydania nakazu zapłaty (sprawy 85, 137), jak również w sytuacji, w której e-sąd uchylił nakaz zapłaty (sprawa 60), czy też pozwany wniósł sprzeciw (sprawa 61). Choć w większości przypadków powód nie podawał przyczyn cofnięcia pozwu, można jedynie domyślać się, że najczęściej wynikało to z faktu, iż nie był on zainteresowany kontynuowaniem postępowania z pominięciem reguł EPU, które

były dla niego dogodniejsze od reguł ogólnych<sup>126</sup>. Przyczyną tą zapewne był także, w sprawach wszczętych po 7.07.2013 r., obowiązek uiszczenia opłaty uzupełniającej od pozwu w razie przekazania sprawy na podstawie art. 505<sup>33</sup> § 1 lub art. 505<sup>34</sup> § 1 k.p.c. Do cofnięcia pozwu dochodziło już na etapie postępowania przed sądem właściwości ogólnej, gdy powód został wezwany do uzupełnienia pozwu. W takich wypadkach zdarzało się, że sądy umarzały postępowanie wskutek cofnięcia, mimo że pismo powoda w tym przedmiocie wpłynęło już po upływie dwutygodniowego terminu na uzupełnienie pozwu zgodnie z art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c. (np. w sprawie 61, 85, 89). Prawidłowe powinno być zaś w tym wypadku umorzenie na podstawie art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c. ze względu na nieuzupełnienie braków pozwu. W doktrynie można wręcz spotkać pogląd, że umorzenie z art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c. zawsze wyprzedza umorzenie na podstawie skutecznego cofnięcia pozwu<sup>127</sup>. Pogląd ten jest jednak niezasadny, gdyż powód ma prawo cofnąć ze skutkiem prawnym pozew, jeśli nie upłynął jeszcze termin do uzupełnienia braków formalnych pozwu. Sąd powinien jednak sprawdzić, czy cofnięcie takie spełnia wymagania z art. 203 § 4 k.p.c.

Warto wskazać, że powodowie w piśmie cofającym pozew żądali jednocześnie zwrotu połowy już uiszczonej opłaty z powołaniem się na art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a u.k.s.c. Przepis ten nakazuje zwrot połowy opłaty od pisma cofniętego przed rozpoczęciem posiedzenia, na które sprawa została skierowana. Praktyka sądów była tu niejednolita. W sprawie 137 sąd dokonał takiego zwrotu. Trafniejsze wydaje się jednak rozstrzygnięcie zapadłe w sprawie 140, w której sąd oddalił wniosek powoda o zwrot uiszczonej opłaty, wskazując, że pozew został cofnięty już po wydaniu nakazu zapłaty, które nastąpiło na posiedzeniu niejawnym<sup>128</sup>. Pogląd ten koresponduje z zasadą kontynuacji. Przez pojęcie posiedzenia, na które sprawa została skierowana, nie należy rozumieć rozprawy przed sądem właściwości ogólnej, lecz posiedzenie, którego przedmiotem było zbadanie podstaw do wydania nakazu w ramach EPU. W przeciwnym razie powód skorzystałby z postępowania w ramach EPU, uiszczając jedynie połowę czwartej części opłaty od pozwu, co wydaje się zbyt daleko posuniętym ułatwieniem dochodzenia roszczenia.

Ujawnienie praktyki cofania pozwu po jej przekazaniu sprawiło, że ustawą z 10.07.2015 r. wprowadzono zmianę, która dopuszcza, aby powód już w pozwie zgłosił wniosek o umorzenie postępowania w razie przekazania sprawy do sądu właściwości ogólnej na skutek stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu lub jego uchylecia (art. 505<sup>32</sup> § 4 k.p.c. w brzmieniu od dnia 8.09.2016 r.). W takim wypadku e-sąd ma umarzać postępowanie orzekając jak przy cofnięciu pozwu (por. art. 505<sup>33</sup> §3, art. 505<sup>34</sup> § 3 k.p.c. w brzmieniu od dnia 8.09.2016 r.). Należy liczyć się z tym, że zmiana przepisów sprawi, iż sądy właściwości ogólnej zostaną odciążone od dokonywania zbędnych czynności po przekazaniu im sprawy, jeśli powód z góry nie zakłada kontynuowania postępowania. W ten sposób postępowanie zostanie zakończone już przed e-sądem, bez konieczności angażowania w to innych sądów. Biorąc pod uwagę, że sprawy, w których doszło do umorzenia postępowania

<sup>126</sup> W jednej ze spraw powód wyraźnie wskazał, że przyczyną cofnięcia pozwu jest chęć wniesienia powództwa według przepisów o właściwości umownej.

<sup>127</sup> Por. B. Dolata, *Postępowanie po przekazaniu sprawy z e-sądu do sądu właściwości ogólnej*, „Iustitia” 2010/4, s. 223.

<sup>128</sup> W ten sposób A. Miś, *Postępowanie...*, s. 221 oraz A. Brenk, *Elektroniczne...*, s. 14.

ze względu na cofnięcie pozwu po przekazaniu sprawy sądowi właściwości ogólnej nie są wcale rzadkie, rozwiązanie to należy uznać za krok w dobrym kierunku. Zobliżuje to jednak e-sąd do konieczności podjęcia dodatkowej czynności w postaci wydania postanowienia o umorzeniu postępowania.

Trafnie ustawodawca nie przewidział jednak możliwości złożenia wniosku o umorzenie postępowania na wypadek wniesienia przez pozwanego sprzeciwu od nakazu zapłaty. Skoro bowiem obecnie sprzeciw ma stanowić pismo przygotowawcze, w którym pozwany jest obowiązany zawrzeć twierdzenia i wskazać dowody na ich poparcie, to wadliwym rozwiązaniem byłoby umożliwienie powodowi zażądania umorzenia postępowania. Powód mógłby w ten sposób chcieć poznać linię obrony pozwanego i posiadane przez niego środki dowodowe, aby ponownie wnieść pozew w późniejszym terminie, odpowiednio go modyfikując. Umorzenie postępowania na podstawie art. 505<sup>37</sup> k.p.c. nie powoduje bowiem powagi rzeczy osądzonej, a jednocześnie – zdaniem orzecznictwa – jest wyjątkowo korzystne, gdyż nie niweluje skutku w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia<sup>129</sup>.

Warto przy okazji wskazać, że złożenie przez powoda wniosku już w pozwie o umorzenie postępowania na wypadek przekazania sprawy do sądu właściwości ogólnej ze względu na brak podstaw do wydania nakazu zapłaty lub uchylenie nakazu z urzędu jest dla powoda korzystniejsze niż cofnięcie pozwu już po przekazaniu. Cofnięcie pozwu powoduje bowiem upadek wszelkich skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pozwu (art. 203 § 2 k.p.c.), a także podlega kontroli sądu (art. 203 § 4 k.p.c.). Powód w razie wniesienia sprzeciwu nie będzie jednak obecnie miał innego wyjścia, niż cofnąć pozew, jeśli nie zamierza kontynuować postępowania przed sądem właściwości ogólnej. Wydaje się jednak, że różnicowanie sytuacji powoda w zależności od tego, czy zgłosił wniosek o umorzenie już w pozwie, czy też cofnął pozew w toku postępowania, nie wydaje się do końca trafne. W istocie rzeczy wniosek o umorzenie postępowania zawarty w pozwie stanowi bowiem również cofnięcie pozwu i powinien wywoływać tożsame skutki procesowe<sup>130</sup>.

#### 5.4. Uzupelnienie sprzeciwu

Kwestia uzupełnienia sprzeciwu budzi w doktrynie podobne problemy jak uzupełnienie pozwu. Wynika to z faktu, że art. 505<sup>37</sup> § 3 k.p.c., dotyczący tej kwestii, nie uległ zmianie w wyniku nowelizacji z 10.05.2013 r. Stanowił on zaś, że jeżeli powód uzupełni pozew zgodnie z wymogami § 1, przewodniczący wzywa pozwanego do uzupełnienia sprzeciwu w sposób odpowiedni dla postępowania, w którym sprawa będzie rozpoznana – w terminie dwutygodniowym od daty doręczenia wezwania.

Jak trafnie zauważono w doktrynie, przepis ten ma zastosowanie jedynie w wypadku, w którym został wydany nakaz zapłaty i pozwany wniósł prawidłowo sprzeciw, wobec czego nakaz zapłaty utracił moc i sprawa została przekazana do sądu

<sup>129</sup> Por. uchwała SN z 21.11.2013 r. (III CZP 66/13), OSNC 2014/7–8, poz. 72.

<sup>130</sup> W ten sposób K. Weitz, w: *Kodeks...*, T. Ereciński (red.), uw. 13–14 do art. 505<sup>34</sup>, s. 966; odmiennie co do skutków przerwy biegu terminu przedawnienia A. Olaś, *Umorzenie elektronicznego postępowania upominawczego na wniosek powoda po nowelizacji z 10.7.2015 r. – cz. I*, „Monitor Prawniczy” 2016/6, s. 352–355.



według właściwości ogólnej (art. 505<sup>36</sup> k.p.c.), a ponadto tylko wówczas, gdy uprzednio powód usunął braki formalne pozwu zgodnie z art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c.<sup>131</sup>, a więc nie doszło do umorzenia postępowania z tej przyczyny.

Praktyka sądów właściwości ogólnej wzywania pozwanego do uzupełnienia braków sprzeciwu, podobnie jak braków pozwu, była niejednolita. Wynikało to zapewne z wątpliwości co do regulacji procesowej w tym zakresie i braku jasności, do uzupełnienia jakich braków pozwany powinien zostać wezwany i jaki rygor powinien być względem pozwanego zastosowany, gdy do zarządzenia się nie zastosuje. Podobnie jak w przypadku pozwu, sądy często wzywały do ponownego wniesienia sprzeciwu. Jest to o tyle zaskakujące, że sprzeciw z reguły był już wniesiony w formie pisemnej (sprawy 79, 99, 103, 105, 106, 111). Wydaje się, że było to wynikiem braku dysponowania przez sąd właściwości ogólnej oryginałem sprzeciwu, a jedynie jego skanem wykonanym na potrzeby e-sądu. Nie wszystkie sądy miały, jak się wydaje, świadomość, że przysługuje im uprawnienie do żądania od e-sądu doręczenia pomocniczego zbioru dokumentów, które zakłada się w e-sądzie w chwili wplynięcia pierwszego pisma w innej drodze niż elektroniczna<sup>132</sup>. W praktyce z reguły tym pierwszym pismem był właśnie sprzeciw pozwanego. Pomocniczy zbiór dokumentów po przesłaniu do sądu właściwości ogólnej zostaje włączony do akt sprawy i nie podlega już odesłaniu do e-sądu<sup>133</sup>. W ten sposób sąd jest uprawniony do zapoznania się z oryginałem sprzeciwu. W niewielu sprawach, gdy do przekazania sprawy doszło na skutek wniesienia sprzeciwu w formie pisemnej (papierowej), jedną z pierwszych czynności sądu ogólnie właściwego było zarządzenie o sprowadzeniu z e-sądu pomocniczego zbioru dokumentów. Tymczasem umożliwiało to zapoznanie się z oryginałem sprzeciwu, a niekiedy i z dowodami, które do sprzeciwu dołączył pozwany. Przykładowo tak uczynił sąd w sprawie 82, w której pozwany nie tylko wniósł sprzeciw w formie pisemnej, ale też dołączył do niego dowód w postaci potwierdzenia uiszczenia kwoty objętej sporem<sup>134</sup>.

Wymaganie ponownego wniesienia sprzeciwu wiązało się też z faktem, że w niektórych sprawach sądy wzywały do wniesienia sprzeciwu na formularzu (sprawy 77, 79, 103, 106) lub łączyły wraz z tym zarządzenie nakazujące zgłoszenie wszystkich wniosków dowodowych pod rygorem pominięcia (sprawy 99, 105).

Znaczące kłopoty sądy napotykały przy określaniu w zarządzeniu wzywającym do uzupełnienia sprzeciwu sankcji za jej niewypełnienie<sup>135</sup>. Dlatego też sąd często, mimo wezwania w terminie dwutygodniowym, sankcji takiej wyraźnie nie określał (sprawy 79, 105) albo określał ją niezwykle ogólnie jako „rygor niekorzystnych

<sup>131</sup> K. Weitz, w: *Kodeks...*, T. Ereciński (red.), Warszawa 2012, uw. 10 do art. 505<sup>37</sup>, s. 1037.

<sup>132</sup> Por. § 248 ust. 3 zdanie 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 25.06.2015 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. poz. 925) – dalej jako regulamin sądowy. Przepis ten w regulaminie z 2007 r. był zawarty w § 272a ust. 3 zdanie 1.

<sup>133</sup> § 248 ust. 3 zdanie 2 regulaminu sądowego.

<sup>134</sup> Warto wskazać, że w niektórych sądach dało się zauważyć automatyczne żądanie przekazania podręcznego zbioru dokumentów w każdej sprawie, także w przypadku, gdy nie było wniesionego sprzeciwu w formie papierowej. Prowadziło to do kuriozalnej sytuacji, że e-sąd przysyłał pomocniczy zbiór dokumentów, w którym jedynym pismem wniesionym w drodze papierowej było żądanie przesłania tegoż zbioru wysłane przez sąd właściwości ogólnej. W doktrynie wskazuje się na okoliczność, że automatyczne żądanie pomocniczego zbioru dokumentów w każdej sprawie nie jest trafne. Warto jednak pamiętać, że zażądanie tego zbioru sprawia, iż sąd właściwości ogólnej nie ma już obowiązku informować e-sądu o zakończeniu postępowania (por. B. Dolata, *Postępowanie...*, s. 223).

<sup>135</sup> Por. B. Dolata, *Postępowanie...*, s. 223.

skutków procesowych” (sprawa 103). W jednej sprawie sąd zarządził obowiązek ponownego wniesienia sprzeciwu pod rygorem wydania wyroku zaocznego (sprawa 111).

Warto wskazać na problem związany z żądaniem od pozwanego w ramach zarządzenia z art. 505<sup>37</sup> k.p.c. złożenia odpowiedzi na pozew i powołania w nim okoliczności faktycznych pod rygorem ujemnych skutków procesowych w sytuacji, gdy pozwany zgłosił sam sprzeciw (sprawa 94). Wydaje się, że praktyka taka stanowiła w pewnym sensie odpowiedź na regulację, która nie wymagała od pozwanego uzasadnienia sprzeciwu. W takiej sytuacji sąd nie dysponował bowiem stanowiskiem pozwanego poza jego ogólnym sprzeciwem względem nakazu zapłaty. Z pewnością zażądanie od pozwanego złożenia odpowiedzi na pozew w sytuacji, gdy wniósł on jedynie sam sprzeciw bez uzasadnienia, jest dopuszczalne w aktualnym stanie prawnym. Sprzeciw taki nie może być bowiem uznany za pismo przygotowawcze pozwanego, skoro nie ustosunkowuje się on w nim do okoliczności zgłoszonych przez powoda (*vide* art. 127 k.p.c.). Z pewnością jednak zarządzenie takie nie może być wydane w ramach art. 505<sup>37</sup> k.p.c., lecz na podstawie ogólnych przepisów dotyczących przygotowania rozprawy (art. 207–208 k.p.c.), włącznie z określonymi w tych przepisach skutkami. Warto jednak wskazać, że jeśli pozwany w sprzeciwie podał, mimo braku takiego obowiązku, pewne twierdzenia lub wskazał na środki dowodowe, to wniesienie późniejszej odpowiedzi na pozew wydaje się zbędne, a każde kolejne pismo przygotowawcze wymaga oceny zgłoszonego materiału w ramach art. 6 k.p.c.

Warto wskazać, że kwestia uzupełnienia sprzeciwu przez pozwanego została ostatecznie wyjaśniona ustawą z 10.07.2015 r. w zbliżony sposób co uzupełnienie pozwu w art. 505<sup>37</sup> § 2 k.p.c. Od 8.09.2016 r. obowiązek uzupełnienia sprzeciwu powstaje jedynie w razie, gdy sprzeciw zostanie wniesiony przez przedstawiciela ustawowego, organ albo osobę wymienioną w art. 67 k.p.c. lub pełnomocnika<sup>136</sup>. W takim przypadku przewodniczący będzie wzywał pozwanego wyłącznie do wykazania umocowania, o ile stwierdzenie umocowania przez sąd nie jest możliwe na podstawie wykazu lub innego rejestru, do którego sąd ma dostęp drogą elektroniczną, lub przedłożenia pełnomocnictwa w terminie dwutygodniowym od dnia doręczenia wezwania. Ustawodawca wskazał też wyraźnie, że nieusunięcie powyższych braków nie uzasadnia odrzucenia sprzeciwu.

W związku z powyższym powstanie ten sam problem co w poprzednim stanie prawnym – jak ma zachować się sąd w razie nieuzupełnienia wspomnianych braków. Trafnie przyjęto w doktrynie, że w przypadku nieprzedstawienia pełnomocnictwa sąd powinien traktować stronę pozwaną w dalszym postępowaniu tak, jak gdyby nie była zastępowana<sup>137</sup>. Nie daje to jednak prawidłowych rezultatów w przypadku niewykazania uprawnienia do działania przez organ jednostki organizacyjnej lub przedstawiciela ustawowego osoby, która nie ma zdolności procesowej.<sup>138</sup>

<sup>136</sup> Oczywiście regulacja ta dotyczy wyłącznie sytuacji, gdy sprzeciw został wniesiony w formie elektronicznej, gdyż w przypadku wniesienia sprzeciwu w formie papierowej (co jak wskazywano jest w praktyce zasadą) należy dołączyć dokumenty wykazujące umocowanie, chyba że wynika ono z rejestru lub wykazu, do którego sąd ma dostęp drogą elektroniczną por. w: *Kodeks...*, T. Ereciński (red.), uw. 11 do art. 505<sup>37</sup>, s. 979.

<sup>137</sup> A. Miś, *Postępowanie...*, s. 222.

<sup>138</sup> Por. rozważania J. R. Antoniuka, *Pozew...*, s. 518 i n.

### 5.5. Dalszy tok postępowania przed sądem właściwości ogólnej

Jak była już o tym mowa, elektroniczne postępowanie upominawcze zostało oparte na zasadzie wyłączności, w świetle której w ramach tego postępowania nie stosuje się przepisów o innych postępowaniach odrębnych, z wyłączeniem postępowania upominawczego. Zasada ta nie dotyczy jednak postępowania przed sądem właściwości ogólnej po przekazaniu sprawy przez e-sąd. W postępowaniu tym stosuje się ogólne zasady dotyczące właściwego rodzaju postępowania. Wiele wątpliwości budzi jednak, czy po przekazaniu sprawy sądowi właściwości ogólnej jest możliwe wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym lub nakazowym.

Wydaje się, że stosowanie postępowania upominawczego po przekazaniu sprawy z EPU należy uznać za niedopuszczalne<sup>139</sup>. Postępowanie elektroniczne stanowi bowiem pewną szczególną postać postępowania upominawczego, co wyklucza ponawianie go w tej samej sprawie. Dotyczy to przy tym każdej z podstaw przekazania sprawy. W szczególności niedopuszczalność wydania ponownego nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym „zwykłym” ujawnia się, gdy podstawą przekazania było uchylenie nakazu zapłaty przez e-sąd z urzędu lub utrata mocy tego nakazu w wyniku wniesienia sprzeciwu. W pierwszym przypadku okoliczności uchylenia są z reguły także aktualne w postępowaniu upominawczym (art. 502<sup>1</sup> k.p.c.), w drugim sprzeciw pozwanego czyni niedopuszczalnym ponowne wydanie nakazu. Postępowanie upominawcze opiera się bowiem na założeniu, że wydany nakaz stanowi swoistą propozycję rozstrzygnięcia, której pozwany może nie zaakceptować. Do tych samych konkluzji należy dojść w sytuacji, gdy e-sąd stwierdzi brak podstaw do wydania nakazu zapłaty. Podstawy odmowy wydania nakazu w ramach EPU pokrywają się z reguły z podstawami, które stanowią przyczynę odmowy wydania nakazu zapłaty w „zwykłym postępowaniu upominawczym”. Wydanie w takim wypadku nakazu zapłaty przez sąd właściwości ogólnej stanowiłoby często wyraz odmiennej oceny tej samej sytuacji procesowej, co musi być uznane za zdecydowanie niedopuszczalne z punktu widzenia spójności systemu wymiaru sprawiedliwości. Ma to także bardzo niekorzystny wpływ na postrzeganie sądów przez uczestników postępowania. Ponadto takie dublowanie postępowań upominawczych stanowiłoby zupełnie nieuzasadnioną „premię” dla powoda, który mógłby liczyć na podwójne zbadanie podstaw wydania nakazu zapłaty, mimo że zagadnienie to może być poddane kontroli w ramach skargi na czynności referendarza.

Bardziej celowe wydaje się więc przyjęcie, że skoro postępowanie w ramach EPU jest fakultatywne, to powód, decydując się na skorzystanie z drogi elektronicznej, traci możliwość przeprowadzenia tego postępowania przed innym sądem. Nie można uznać, że brak w ustawie wyraźnego wyłączenia stosowania w dalszym toku postępowania przepisów o postępowaniu upominawczym, jak jest to w art. 505<sup>19</sup> § 1 zdanie 2 i art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c., może tu być argumentem rozstrzygającym<sup>140</sup>. Wręcz przeciwnie wydaje się, że wskazane regulacje, a zwłaszcza art. 505<sup>19</sup> § 1 zdanie 2 k.p.c., dotyczą europejskiego postępowania nakazowego i wykluczający go przekazaniu sprawy z tego postępowania rozpoznania sprawy w postępowaniu

<sup>139</sup> K. Weitz, w: *Kodeks...*, T. Ereciński (red.), uw. 4 do art. 505<sup>37</sup>, s. 976; odmiennie Ł. Goździaszek, *Elektroniczne...*, s. 129, J. R. Antoniuk, *Pozew...*, s. 515; P. Sławicki, *Postępowanie...*, s. 127–128.

<sup>140</sup> Odmiennie Ł. Goździaszek, *Elektroniczne...*, s. 130.

upominawczym i nakazowym, stanowi potwierdzenie ogólnej reguły, że inicjowanie dwóch postępowań przyspieszonych zmierzających do dochodzenia roszczeń bezspornych jest niedopuszczalne.

Wśród przeanalizowanych spraw wystąpiły liczne przypadki, gdy sprawa po przekazaniu jej do sądu właściwości ogólnej była rejestrowana w repertorium „Nc”<sup>141</sup> i wydawano w niej upominawczy nakaz zapłaty, mimo że e-sąd wskazał precyzyjnie w uzasadnieniu na wątpliwości w stosunku do zgłoszonego roszczenia. Było to szczególnie powszechne w tych sądach, w których funkcjonowali referendarze sądowi i którym, jak można przypuszczać, przewodniczący przekazywał wszystkie sprawy o roszczenia pieniężne, celem rozważenia wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym. Jak już jednak wskazywano, praktyka taka była niedopuszczalna także z tego względu, że referendarz w sądzie właściwości ogólnej nie jest uprawniony do wydawania zarządzeń, o których mowa w art. 505<sup>37</sup> k.p.c. Łącznie spośród wszystkich przeanalizowanych spraw aż 14 zakończyło się prawomocnym nakazem zapłaty zapałym w postępowaniu upominawczym, co stanowiło 9,6% wszystkich rozstrzygnięć.

Przykładowo w sprawie 34 doszło do przekazania sprawy sądowi właściwości ogólnej w wyniku uznania przez e-sąd, że wątpliwości wynikają z błędnego wyliczenia przez powoda kwoty odsetek. Po uzupełnieniu przez powoda braków pozwu, przez ponowne wniesienie pozwu o tej samej treści, sąd właściwości ogólnej wydał nakaz zapłaty uwzględniający pozew w całości<sup>142</sup>. Na marginesie można jedynie wskazać, że nakaz ten został w dalszym toku postępowania uchylony, a pozew odrzucony, gdyż okazało się, że pozwany w chwili wniesienia pozwu już nie żył.

Jeszcze bardziej wątpliwa sytuacja zaistniała w sprawie 100, gdzie odmowa wydania nakazu zapłaty przez e-sąd wynikała z wątpliwości, czy ogólna suma kosztów okołokredytowych nie narusza przepisów kodeksu cywilnego. Kwestia ta nie budziła już wątpliwości referendarza w sądzie właściwości ogólnej, który po uzupełnieniu pozwu wydał upominawczy nakaz zapłaty.

Zbliżona do wskazanych wyżej sytuacja miała miejsce w sprawie 44, choć tu e-sąd dość ogólnie stwierdził, że zgłoszone roszczenie budzi wątpliwości. W wyniku uzupełnienia pozwu sąd właściwości ogólnej zażądał dołączenia także dowodów wymienionych w pozwie i wydał nakaz zapłaty<sup>143</sup>. Trudno przesądzić, na ile dołączenie przez powoda do pozwu dowodów wpłynęło na odmienną ocenę co do wiarygodności zgłoszonego roszczenia, ale rozstrzygnięcie to nie było prawidłowe. Jak była już o tym mowa, ocena tego, czy zgłoszone roszczenie budzi wątpliwość czy nie, jest dokonywana w ten sam sposób w ramach zwykłego postępowania upominawczego oraz w ramach EPU<sup>144</sup>. Dołączenie dowodów do pozwu nie powinno tu mieć znaczenia decydującego.

W omawianej już sprawie 35 sąd właściwości ogólnej wydał zaś nakaz w zwykłym postępowaniu upominawczym i uznał za skutecznie doręczony w drodze awizo po tym, jak e-sąd odmówił wydania nakazu zapłaty ze względu na nieprawidłowy adres pozwanego zawarty w pozwie.

<sup>141</sup> W repertorium Nc zarejestrowano sprawę po przekazaniu z EPU, mimo braku późniejszego wydania nakazu zapłaty w sprawie 35.

<sup>142</sup> Podobne okoliczności miały miejsce w sprawach 45, 46, 102.

<sup>143</sup> Tożsama sytuacja miała miejsce w sprawach 70, 87.

<sup>144</sup> K. Weitz, w: *Kodeks...*, T. Erciński (red.), uw. 6 do art. 505<sup>33</sup>, s. 962–963.

Wydaje się, że ewentualnie odmienny pogląd uprawniający do prowadzenia postępowania upominawczego po przekazaniu sprawy przez e-sąd, mógłby być rozważany w przypadku, gdy podstawą odmowy była przyczyna wynikająca jedynie ze specyfiki postępowania elektronicznego. W takim bowiem przypadku można twierdzić, że e-sąd nie badał przesłanek dopuszczalności wydania nakazu zapłaty określonych w art. 499 k.p.c. Przykładowo, gdy było to wynikiem wniesienia powództw o roszczenie, którego data wymagalności jest wcześniejsza niż trzy lata od wniesienia pozwu (art. 505<sup>29</sup> k.p.c.), lub w grę wchodziła niewłaściwość e-sądu w sprawach o roszczenia pieniężne należące do właściwości sądu okręgowego na innej podstawie niż określona w art. 17 pkt 4 k.p.c.

Sytuacja taka zaistniała w sprawie 27, gdy powód złożył pozew 25.03.2014 r., a jego wierzytelność była wymagalna już od 2007 r. E-sąd odmówił wydania nakazu zapłaty, wskazując na naruszenie art. 505<sup>29a</sup> k.p.c. Sąd właściwości ogólnej po wezwaniu powoda do „dołączenia dokumentów powołanych w pozwie” i uzupełnieniu przez niego tego braku wydał nakaz zapłaty, uwzględniając w całości wniesione powództwo. Nakaz w tej sprawie się uprawomocnił<sup>145</sup>.

W sprawie 91, w której roszczenia z zakresu prawa autorskiego dochodziła organizacja zbiorowego zarządzania, doszło do przekazania sprawy do sądów właściwości ogólnej ze względu na niedopuszczalność prowadzenia postępowania przed e-sądem. Sąd właściwości ogólnej uznał, że nie ma jednak przeszkód, aby wydać w takim przypadku nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, który się uprawomocnił.

Wydaje się, jednak że także w przypadku, gdy podstawy odmowy wydania nakazu w EPU wynikają jedynie ze specyfiki tego postępowania, nie jest zasadne wszczynanie kolejnego postępowania upominawczego w tej samej sprawie. Przemawiają za tym tożsame argumenty, które powołano powyżej, z wyłączeniem tych, które odnosiły się do ponownego badania tych samych przesłanek przez dwa różne sądy. W tym zaś przypadku podkreślenia wymaga, że do przekazania sprawy z EPU dochodzi na skutek błędu powoda, który skierował pozew do e-sądu, mimo że ze względu na datę wymagalności roszczenia lub jego niewłaściwość było to niedopuszczalne. Nie widać więc podstaw, dla których miałyby uzyskiwać niejako drugą szansę na uzyskanie nakazu zapłaty.

Wydaje się, że po przekazaniu sprawy z postępowania przed e-sądem nie ma już także podstaw do przeprowadzenia **postępowania nakazowego**<sup>146</sup>. W pozwie składanym w ramach EPU zgłoszenie wniosku o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym jest bezprzedmiotowe wobec wyraźnego zakazu kumulacji postępowań (art. 505<sup>28</sup> k.p.c.). Wniosek taki nie może być więc uwzględniony. Zgłoszenie zaś wniosku w formie ewentualnej na wypadek przekazania sprawy do sądu właściwości ogólnej nie wchodzi w grę z tego powodu, że powód nie może dołączyć do pozwu wymaganych dowodów (art. 485 § 1 k.p.c.). Zgłoszenie takiego wniosku dopiero po przekazaniu sprawy należy uznać za sprzeczne z art. 484<sup>1</sup> § 2 k.p.c., który wymaga pisemnego wniosku powoda już w pozwie. Jak była o tym mowa,

<sup>145</sup> Tożsama sytuacja miała miejsce w sprawach 37 i 101.

<sup>146</sup> W ten sposób K. Weitz, w: *Kodeks...*, T. Erciński (red.), Warszawa 2012, uw. 6 do art. 505<sup>33</sup>, s. 1027; odmiennie Ł. Goździaszek, *Elektroniczne...*, s. 123, który dopuszcza na podstawie art. 505<sup>37</sup> k.p.c. uzupełnienie pozwu o wniosek o rozpoznanie sprawy w postępowaniu nakazowym ze stosownymi dowodami.

uzupełnienie pozwu nie może iść zaś tak daleko, aby zmierzało do zmiany treści pozwu na etapie postępowania przed sądem właściwości ogólnej.

W analizowanych sprawach można jednak zauważyć przypadek, w którym sąd właściwości ogólnej wadliwie dopuścił w ramach uzupełnienia pozwu zmodyfikowanie żądania przez zgłoszenie wniosku o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wraz z dołączeniem stosownych dowodów (sprawa 57). Co dodaje szczególnej istotności, to fakt, że pogląd ten wyraził Sąd Apelacyjny w Białymstoku, który na skutek zażalenia powoda uchylił postanowienia o umorzeniu postępowania i przyjął, że treść pozwu zgłoszona w ramach EPU może odbiegać od pozwu uzupełnionego w wyniku przekazania sprawy do sądu właściwości ogólnej właśnie przez dodanie pewnych wniosków procesowych. Z poglądem tym, jak już była o tym mowa, nie sposób jednak się zgodzić.

W wielu wypadkach postępowanie przed sądem właściwości ogólnej kończyło się wydaniem **wyroku zaocznego**. Przypadków takich wśród przeanalizowanych spraw było 29, co stanowi aż 19,9% rozstrzygnięć. Nie budzi wątpliwości dopuszczalność wydania takiego wyroku w dalszym toku postępowania po przekazaniu sprawy sądowi właściwości ogólnej. Przed wydaniem takiego wyroku konieczne jest jednak szczegółowe ustalenie, jaka była przyczyna odmowy wydania nakazu zapłaty przez e-sąd.

Wątpliwości budzi, czy dopuszczalne jest wydanie wyroku zaocznego przez sąd ogólnie właściwy w przypadku, gdy podstawą przekazania było skuteczne wniesienie sprzeciwu. Ma to o tyle znaczenie, że do dnia 7.09.2016 r. obowiązuje jeszcze regulacja, iż sprzeciw w ramach EPU nie wymaga uzasadnienia (por. brzmienie art. 505<sup>35</sup> k.p.c. w brzmieniu do dnia 7.09.2016 r.). Nie jest więc jasne, czy samo wniesienie sprzeciwu bez uzasadnienia może być uznane za wykluczające dopuszczalność wydania wyroku zaocznego. Należy bowiem pamiętać, że negatywną podstawą wydania wyroku zaocznego jest złożenie wcześniej przez pozwanego, niebiorącego udziału w rozprawie, wyjaśnień ustnie lub pisemnie (art. 340 k.p.c.) Za wyjaśnienia takie nie może być zaś uznane stwierdzenie, że pozwany składa sprzeciw od nakazu zapłaty, bez dodatkowego wyjaśnienia. W takim też wypadku wydanie wyroku zaocznego wydaje się dopuszczalne, jeśli tylko zostały spełnione wszystkie pozostałe warunki dla wydania takiego orzeczenia (tak też w sprawach 88, 112)<sup>147</sup>. Nie można bowiem dopuścić, aby pozwany, który nie stawia się na rozprawę i nie zajmuje merytorycznego stanowiska w sprawie, uzyskiwał korzyść jedynie z tego powodu, że powód skorzystał na pewnym etapie postępowania z EPU, jako formy dochodzenia roszczenia.

Odmienne jednak należy ocenić sytuację, gdy pozwany wniósł sprzeciw, w którym, mimo braku do dnia 7.09.2016 r. takiego obowiązku, odniósł się do zgłoszonego żądania. W takim wypadku sprzeciw pozwanego należy uznać za jego

<sup>147</sup> Pogląd taki prezentowano jednomyślnie w okresie międzywojennym na gruncie przepisów o postępowaniu upominawczym, gdyż wówczas również sprzeciw od nakazu zapłaty nie wymagał „przytoczenia podstaw, faktów i dowodów” (art. 471 § 1 dawnego k.p.c.); por. A. Thon, *System...*, s. 25; S. Kruszelnicki, *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, Poznań 1938, uw. 4 do art. 471, s. 618; C. Glanz, *Czy w postępowaniu toczącym się na skutek sprzeciwu od nakazu upominawczego, może być wydany wyrok zaoczny?*, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Zbiór aktualnych pytań prawnych rozstrzygniętych przez Komitet Redakcyjny „Polskiego Procesu Cywilnego”*, oprac. J.J. Litauer, W. Świącicki, Łódź 1949, s. 289–290.



pisemne wyjaśnienia<sup>148</sup>, nawet jeśli uczynił to w sposób niezwykle zwięzły. Z tego względu należy uznać za nieprawidłową praktykę sądów, które w kilku sprawach (53, 111), mimo wniesienia sprzeciwu z uzasadnieniem, wydały wyroki zaoczne. W takiej sytuacji wydany wyrok nie mógł być zaoczny, nawet jeśli pozwany nie brał udziału w postępowaniu przed sądem właściwości ogólnej<sup>149</sup>. Od dnia 8.09.2016 r., wskutek zmiany art. 505<sup>35</sup> k.p.c., sytuacja taka powinna być regułą, bowiem sprzeciw, który nie zawiera obligatoryjnych elementów z art. 503 § 1 zdanie 2 k.p.c., w szczególności w odniesieniu do okoliczności faktycznych, nie będzie mógł mieć nadanego biegu<sup>150</sup>.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że zmiana treści art. 505<sup>35</sup> k.p.c. ustawą z 10.07.2015 r. była trafna. Wyłączenie obowiązku uzasadnienia sprzeciwu w ramach EPU było nieuzasadnione. Sprawiało bowiem, że pozwany mógł odroczyć chwilę obowiązkowego wdania się w spór lub podniesienia zarzutów formalnych dopiero na etap postępowania przed sądem właściwości ogólnej, co nie sprzyjało sprawności postępowania. Obecnie wymagania formalne sprzeciwu zostały zrównane z tymi, jakie dotyczą zwykłego postępowania upominawczego (art. 503 k.p.c.).

Co do zasady dopuszczalność wydania wyroku zaocznego w sytuacji, gdy doszło do stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty lub uchylenia nakazu zapłaty, nie budzi wątpliwości. W tych bowiem przypadkach brak było jeszcze jakiegokolwiek stanowiska pozwanego. Wydaje się jednak, że sądy właściwości ogólnej powinny wykazywać się tu szczególną ostrożnością, jeśli chodzi o przyjmowanie twierdzeń zawartych w pozwie za prawdziwe (art. 339 § 2 k.p.c.) w sytuacji, gdy e-sąd wskazał na oczywistą bezzasadność powództwa. Dotyczy to zwłaszcza wypadków, gdy e-sąd wskazywał, iż podana w pozwie wysokość kosztów okołokredytowych przekracza ograniczenie zawarte art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. Bezkrzytyczne wydanie w takim wypadku wyroku zaocznego uwzględniającego powództwo musi budzić daleko idące wątpliwości (sprawa 133). Również w sytuacji, gdy już *prima facie* wyliczenie odsetek przez pozwanego budzi wątpliwości i z tego względu przekazano sprawę sądowi właściwości ogólnej, sąd nie powinien uwzględniać powództwa w całości wyrokiem zaocznym (sprawa 109).

Wątpliwości musi budzić także rozstrzygnięcie, w którym sąd właściwości ogólnej wydaje wyrok zaoczny uwzględniający powództwo, mimo że powód nie przedstawił w toku postępowania żadnego nowego materiału procesowego, w stosunku do tego, którym dysponował e-sąd. Ten zaś w postanowieniu o przekazaniu sprawy podkreślił rozbieżność między wskazanym w pozwie limitem „linii kredytowej” udzielonej pozwanemu, a wysokością dochodzonego roszczenia z tytułu pożyczki (sprawa 118).

Również gdy e-sąd odmówił wydania nakazu zapłaty lub go uchylił ze względu na błędny adres pozwanego, sądy właściwości ogólnej powinny w sposób szczególnie

<sup>148</sup> A. Thon, *System...*, s. 25.

<sup>149</sup> Prawidłowe więc było postępowanie sądu w sprawie 138, w której pozwany w sprzeciwie zajął stanowisko co do roszczenia (powołał się na brak środków finansowych i żądał oddalenia powództwa), a sąd mimo beczynności pozwanego na dalszych etapach postępowania oddalił powództwo wyrokiem kontradyktoryjnym, wskazując na niewykazanie zasadności roszczenia.

<sup>150</sup> Pogląd taki dominuje na gruncie art. 503 § 1 k.p.c., por. M. Manowska, *Postępowanie...*, s. 165–166. Można jednak spotkać pogląd, odmienny, por. K. Weitz, w: *Kodeks...*, T. Ereciński (red.), uw. 3 do art. 503, s. 843.

wnikliwy kontrolować prawidłowość danych adresowych pozwanego. Doręczenie odpisu pozwu pozwanemu w takim wypadku na ten sam adres, a następnie wydanie wyroku zaocznego i doręczenie go pod ten sam adres w drodze awizo, musi być uznane za nieprawidłowe.

Tak też stało się w sprawie 43, gdzie na skutek rozbieżności z adresem w bazie PESEL e-sąd uchylił wydany przez siebie nakaz zapłaty, gdyż dokonane doręczenie nastąpiło w trybie awizo. Przed uchyleniem nakazu powód na wezwanie e-sądu podał nowy adres pozwanego, który także okazał się – w ocenie e-sądu – błędny (pismo było awizowane). Okoliczności te w żaden sposób nie przeszkodziły sądowi właściwości ogólnej w doręczeniu odpisu pozwu pozwanemu na adres podany w pozwie (a nie adres, który powód podał na wezwanie do poprawienia) i tam też doręczono wyrok zaoczny, który się uprawomocnił.

Wyżej wskazana kwestia nie powinna budzić wątpliwości, jeśli powód na potrzeby postępowania przed sądem właściwości ogólnej poprawił adres pozwanego (tak w sprawie 39). Dotyczy to także sytuacji, w której w toku postępowania przed sądem właściwości ogólnej doszło do niebudzącego wątpliwości ustalenia miejsca zamieszkania pozwanego. W kilku sprawach, mimo przekazania sprawy przez e-sąd w związku z wątpliwościami co do danych adresowych pozwanego, sąd właściwości ogólnej doręczył zawiadomienie o rozprawie na adres podany w pozwie. Doręczenie to nastąpiło do rąk adresata (np. w sprawie 130). W tej sytuacji nie miało już znaczenia, że wyrok zaoczny został doręczony poprzez awizo. Wskazany przykład stanowi dodatkowo dowód, że zbyt pochopne odmawianie wydania nakazu zapłaty przez e-sąd w związku z rozbieżnością w adresie zawartym w bazie PESEL, bez próby doręczenia nakazu, nie jest zasadne.

Warto podkreślić, że w wielu wypadkach sąd właściwości ogólnej w razie wydania orzeczenia w stosunku do pozwanego bez jego udziału (nakaz zapłaty, wyrok zaoczny), podobnie jak czynił to e-sąd przed nadaniem klauzuli wykonalności, konsultował dane adresowe zawarte w bazie PESEL z danymi podanymi w pozwie (sprawy 44, 45, 109, 118, 124) już na etapie oceny skuteczności doręczenia orzeczenia w sytuacji, gdy doszło do awizacji. Zapewniało to w toku postępowania przed sądem właściwości ogólnej podobny standard bezpieczeństwa, co przed e-sądem. Jedynie wyjątkowo można było zaobserwować odmienną praktykę, w świetle której uzyskanie informacji z bazy PESEL następowało jedynie w celu nadania klauzuli wykonalności (sprawy 81, 133, 145).

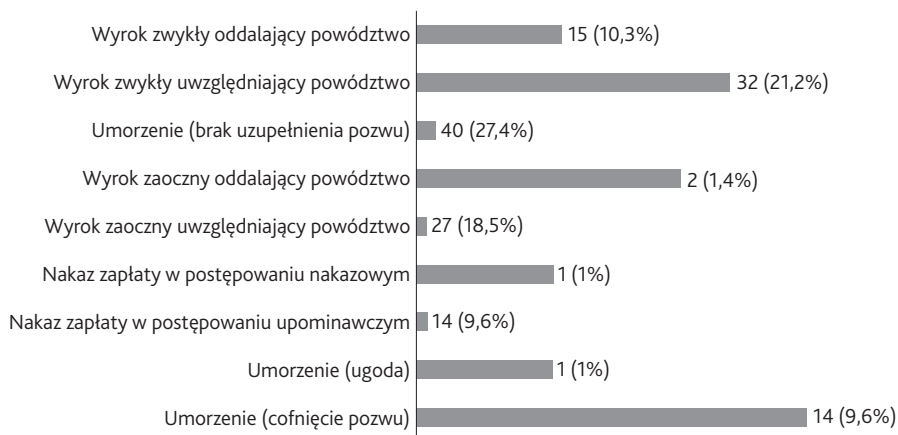
Jednocześnie można wskazać, że wydanie wyroku zaocznego przez e-sąd nie zawsze łączyło się z uwzględnieniem powództwa. Przykładem jest tu sprawa 92, w której doszło do przekazania sprawy do sądu właściwości ogólnej, gdyż powód powołał się jedynie ogólnie na przysługujące mu prawo z cesji oraz w sposób wątpliwy uzasadnił dochodzone roszczenie odsetkowe. Sąd właściwości ogólnej po uzupełnieniu braku pozwu przez powoda wydał w sprawie oddalający powództwo wyrok zaoczny. Jak wskazał, zarówno dołączone do pozwu dowody, jak i twierdzenia powoda wykazały jedynie, iż nabył on od poprzednika prawnego wierzytelność przysługującą w stosunku do pozwanego. Powołane dokumenty zaś w postaci noty obciążeniowej oraz „abonamentu” nie wskazują na istnienie żadnej wierzytelności przysługującej powodowi. Sąd wskazał, że niezwykle lakoniczne uzasadnienie pozwu nie wskazuje ani na treść łączącej pierwotnego wierzyciela

z pozwanym umowy, ani daty jego powstania czy wymagalności. W związku z tym sąd oddalił powództwo na zasadzie art. 6 k.c.<sup>151</sup>

Wskazana sprawa jest dobrym przykładem tego, że same ogólne twierdzenia powoda o przysługiwaniu mu wierzytelności i powołanie się na dokumenty nie uzasadniają uwzględnienia powództwa nakazem zapłaty ani nawet wyrokiem zaocznym. Istnienie bowiem art. 339 § 2 k.p.c. nie zwalnia powoda od konieczności takiego sformułowania pozwu, które w sposób czytelny wskaże na przysługiwanie mu wierzytelności, której dochodzi. Cesjonariusz, jeśli nie wskaże konkretnie na treść zobowiązania, z którego wynika nabyta przez niego wierzytelność, nie może liczyć na to, że sąd da wiarę jego gołosłownym twierdzeniom.

### Wykres 13.

Sposób zakończenia postępowania przed sądem właściwości ogólnej



Źródło: opracowanie własne

Reasumując analizę postępowania przed sądem właściwości ogólnej, warto wskazać, że najliczniejszą grupę rozstrzygnięć stanowiły omawiane już przypadki umorzenia postępowania ze względu na brak uzupełnienia przez powoda braków pozwu. Przy uwzględnieniu cofnięć pozwu okazuje się, że w blisko 40% przypadków powodowie nie byli zainteresowani dalszym kontynuowaniem postępowania, gdy doszło do przekazania sprawy do sądu właściwości ogólnej. Trudno ocenić, czy było to wynikiem jedynie zamiaru wystąpienia na drogę sądową od początku z pominięciem e-sądu, czy też wynikało z oceny, iż szanse powodzenia w postępowaniu zwykłym są zdecydowanie mniejsze.

Warto zauważyć, że spośród rozstrzygnięć merytorycznych najliczniejszą grupę stanowiły orzeczenia uwzględniające w ostatecznym rezultacie powództwo. Najliczniejszą grupą stanowiły tu co prawda wyroki kontradiktoryjne (21,2%), ale duży udział miały też orzeczenia wydane bez udziału pozwanego, jak nakazy zapłaty w postępowaniu upominawczym (9,6%), nakazowym (1%) oraz uwzględniające

<sup>151</sup> Podobne okoliczności uzasadniało oddalenie wyrokiem zaocznym powództwa w sprawie 96.

powództwo wyroki zaoczne (18,5%). Blisko więc 30% rozstrzygnięć uwzględniających powództwo zapadło przy pasywnej postawie pozwanego. Abstrahując od faktu, że działanie sądu na etapie wydawania tych rozstrzygnięć nie zawsze było prawidłowe i w niedostatecznym stopniu służyło ochronie pozwanego, tak wysoki udział tych rozstrzygnięć był wynikiem charakteru spraw, które były w nim rozpoznawane. Z reguły nieduża wartość dochodzonego roszczenia i do pewnego stopnia bezsporność roszczenia sprawiały, że pozwani nie decydowali się na kwestionowanie rozstrzygnięcia. Znamienne jest, że w stosunku do żadnego z zapadłych wśród analizowanych spraw orzeczeń uwzględniających powództwo pozwani nie wnieśli środka zaskarżenia.

Nieduży był udział spraw, które zakończyły się oddaleniem powództwa wyrokiem kontradiktoryjnym (10,3%), czy wyrokiem zaocznym (1,4%). Wydaje się, że wynikało to z faktu, że sprawy, w których powodowie dysponowali materiałem dowodowym, który nie był przekonujący, kończyły się z reguły cofnięciem pozwu lub umorzeniem na skutek nieuzupełnienia pozwu przez powoda. Powodowie z reguły kontynuowali postępowanie przed sądem właściwości ogólnej, gdy posiadali dostatecznie silne dowody, które służyły wykazaniu ich roszczeń lub pozwani nie podnieśli np. zarzutu przedawnienia już w sprzeciwie od nakazu zapłaty.

## WNIOSKI KOŃCOWE

1. Analiza aktowa, służąca ocenie praktyki sądów na etapie po przekazaniu sprawy sądowi właściwemu z elektronicznego postępowania upominawczego, prowadzi do wniosku, że wraz z biegiem czasu dochodzi do ujednoczenia stosowania przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Niestety zadanie to nie jest łatwe i często nie może to się obejść bez zmian normatywnych lub wypowiedzi Sądu Najwyższego. Należy bowiem pamiętać, że liczba spraw przekazywanych z e-sądu jest ogromna, ze względu na znaczący wolumen spraw wpływających do tego sądu. Z koniecznością rozpoznania sprawy po jej przekazaniu muszą się zaś zmierzyć wszystkie sądy rejonowe i okręgowe w kraju, co utrudnia ujednoczenie ich postępowania.

2. Analiza spraw rozpoznawanych w EPU prowadzi do wniosku, że są to głównie sprawy o drobne świadczenia pieniężne dochodzone przez powodów masowych. Wartość dochodzonych roszczeń rzadko przekracza kilka tysięcy złotych, z reguły zaś oscyluje około kilkuset złotych. Koniecznie trzeba jednak podkreślić, że zdecydowaną większość spraw inicjują podmioty, które nie były pierwotnymi wierzycielami, lecz przedsiębiorcy zajmujący się zawodowo nabywaniem i windykacją wierzytelności. W zdecydowanej większości przypadków powodowie są reprezentowani w postępowaniu przez zawodowych pełnomocników. Pozwanymi w postępowaniu przed e-sądem są w zdecydowanej większości osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej, które nie występują w sprawie z udziałem pełnomocnika.

3. Wyżej wskazany charakter spraw rozpoznawanych w e-sądzie powinien rzutować na wykładnię przepisów i praktykę ich stosowania. Niewątpliwie przejawem takiego działania jest zaobserwowana praktyka, że e-sąd stosunkowo skrupulatnie bada przesłanki wydania nakazu zapłaty. Skutkuje to tym, że główną przyczyną

przekazania sprawy sądowi właściwości ogólnej jest stwierdzenie braku podstaw do wydania nakazu zapłaty. Najszerzej stosowaną podstawą w praktyce jest zaś wskazanie, że przytoczone okoliczności budzą wątpliwości sądu. E-sąd trafnie uznaje, że zbytnia lakoniczność pozwu, zwłaszcza w sytuacji, gdy powód jest nabywcą dochodzonej wierzytelności, nie uzasadnia wydania nakazu zapłaty. Brak odniesienia się w pozwie do okoliczności powstania roszczenia uniemożliwia bowiem pozwanemu obronę i merytoryczne odniesienie się do żądania pozwu. Należy jednak podkreślić, że ze względu na metodologię badania nie analizowano przypadków, w których postępowanie przed e-sądem zakończyło się prawomocnym nakazem zapłaty.

4. Drugim przejawem szczególnej dbałości e-sądu o ochronę interesów pozwanego była natychmiastowa reakcja na informację od pozwanego, że nakaz zapłaty został pozwanemu doręczony przez awizo pod adresem, który był już nieaktualny. Wypracowany w tym zakresie schemat postępowania e-sądu zasługuje na aprobatę i powinien być uznany za wzór postępowania dla innych sądów. E-sąd po potwierdzeniu tej informacji nie tylko uchylał postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności, ale także ponownie doręczał nakaz zapłaty i uznawał skuteczność wniesionego sprzeciwu oraz także z urzędu przysyłał do komornika odpis postanowienia o skutecznym wniesieniu sprzeciwu i utracie mocy przez nakaz zapłaty. Stosowana przez e-sąd dobra praktyka powinna być stosowana na szerszą skalę.

5. Wątpliwości budzi praktyka e-sądu prowadząca do odmowy wydania nakazu zapłaty w sytuacji, gdy dane adresowe pozwanego są niezgodne z danymi pochodzącymi z ewidencji ludności. Choć ostrożność taka może być zrozumiała ze względu na charakter dochodzonych roszczeń i sytuację stron postępowania przed e-sądem, to jednak trudno się zgodzić z poglądem, że taka rozbieżność powinna stanowić samodzielną przesłankę odmowy wydania nakazu zapłaty. Trafniejsze wydaje się bowiem umożliwienie powodowi poprawienia podanego adresu w ramach kontroli dokonywanej przez sąd na etapie decydowania o zaistnieniu podstaw do uchylenia wydanego nakazu. Praktyka sądów właściwości ogólnej również wskazuje bowiem, że same wątpliwości e-sądu co do danych adresowych pozwanego w bazie nie wykluczają możliwości skutecznego doręczenia właściwego w sprawie.

6. Trafnie w praktyce e-sądu uznano, mimo braku wyraźnych podstaw normatywnych, że wniesienie pozwu przez powoda co do roszczenia, które stało się wymagalne ponad 3 lata od dnia wniesienia pozwu, stanowi samoistną podstawę przekazania sprawy do sądu właściwości ogólnej. Jednocześnie konieczne jest wykształcenie praktyki, która będzie eliminowała obchodzenie wspomnianego zakazu przez odmowę wydania nakazu, gdy podana przez powoda data wymagalności nie wynika z żadnych okoliczności podanych w pozwie i wydaje się wątpliwa. Pierwsze doświadczenia z praktyki e-sądu dają nadzieję, że uda się w ten sposób wyeliminować całkowicie dowolne powoływanie daty wymagalności celem umożliwienia złożenia pozwu w ramach EPU.

7. Warto wskazać, że przeprowadzona analiza nie potwierdziła tezy, iż przed dniem wprowadzenia ograniczenia w możliwości dochodzenia roszczeń

wymagalnych wcześniej niż 3 lata od daty wniesienia pozwu, nagminnie dochodziło do wnoszenia powództw już przedawnionych w dacie złożenia pozwu. Ograniczenia takiej analizy wynikały jednak z okoliczności, że powodowie do dnia 7.07.2013 r. nie byli wyraźnie zobowiązani do podania daty wymagalności dochodzonego roszczenia. Niemniej spraw, w których przed tym dniem powód dochodziłby wierzytelności wynikających ze stosunków prawnych powstałych wcześniej niż trzy lata, nie było dużo. Wydaje się jednak, że wprowadzenie wymogu oznaczenia daty wymagalności roszczenia już w pozwie, powiązane ze wspomnianym zakazem, ułatwi e-sądowi kontrolę przesłanek podstaw do wydania nakazu zapłaty w kontekście wiarygodności zgłoszonego roszczenia. Przypadków bowiem, gdy powód z założenia występuje z pozwem, którym dochodzi wierzytelności naruszającej ograniczenie z art. 505<sup>29a</sup> k.p.c., nie odnotowano wielu.

8. Na aprobatę zasługuje praktyka e-sądu w postaci dość szczegółowego motywowania postanowienia o przekazaniu sprawy sądowi właściwości ogólnej ze wskazaniem przyczyn przekazania. Uzasadnienie takie, choć nie jest zawsze niezbędne, stanowi dobrą praktykę, która umożliwia sądowi właściwości ogólnej podjęcie dalszych decyzji procesowych. Niestety analiza aktowa prowadzi do wniosku, że nie wszystkie sądy dostatecznie korzystają ze wskazanych w uzasadnieniu e-sądu podstaw odmowy wydania nakazu zapłaty.

9. Praktyka sądów właściwości ogólnej po przekazaniu im sprawy przez sąd właściwości ogólnej nie jest niestety wciąż jednorodna. Dotyczy to przede wszystkim zakresu braków pozwu, do których uzupełniania wzywają sądy. Niestety zakres tego wezwania wciąż jest zbyt szeroki, mimo że kwestia ta została wyjaśniona nowelizacją z 10.05.2013 r. i orzecznictwem Sądu Najwyższego. Wciąż jednak w sprawach wszczętych już po 7.07.2013 r. zdarzały się przypadki wzywania do ponownego złożenia pozwu przez powoda, czy też wniesienia go na urzędowym formularzu. Wydaje się, że wciąż jeszcze niedostatecznie uświadomiona wśród sędziów jest obowiązująca w ramach EPU zasada kontynuacji postępowania. Wymaga ona całościowego spojrzenia na postępowanie zainicjowane pozwem w ramach EPU i jego dalsze stadium po przekazaniu sądowi właściwości ogólnej. Zakłada ona skuteczność czynności stron i sądu podjętych w postępowaniu poprzedzającym przekazanie sprawy. Stąd też spotykano ponowne wezwania powoda do podania prawidłowego adresu pozwanego, podczas gdy wezwanie takie już wcześniej bezskutecznie przesłał e-sąd.

10. Niedostatecznie także rozróżniana przez sądy właściwości ogólnej jest ich działalność zmierzająca do uzupełniania pozwu lub sprzeciwu (art. 505<sup>37</sup> k.p.c.) od zarządzeń służących przygotowaniu rozprawy. Konieczne jest wyraźne rozróżnienie w zarządzeniach kierowanych do stron, które obowiązki wynikają z konieczności dostosowania pism procesowych do odmiennej formy postępowania, a które z konieczności zgromadzenia materiału procesowego jeszcze przed rozprawą. Powinno to znaleźć odzwierciedlenie we wskazanej przez sąd w wezwaniu sankcji procesowej. Umorzenie postępowania wchodzi w grę jedynie przy nieuzupełnieniu braków określonych w art. 505<sup>37</sup> k.p.c.



11. Konieczne jest odnotowanie, że najczęstszym rozstrzygnięciem sądów właściwości ogólnej w sprawach przekazanych przez e-sąd było umorzenie postępowania na skutek nieuzupełnienia pozwu przez powoda. Istotne znaczenie odgrywały także przypadki cofnięcia pozwu już po przekazaniu sprawy. Wskazuje to w sposób jednoznaczny, że dla wielu powodów istotne znaczenie miała możliwość uzyskania nakazu zapłaty w ramach EPU i nie byli oni zainteresowani dalszym prowadzeniem postępowania według reguł ogólnych. Fakt ten może być uznany za przejaw docenienia przez powodów postępowania przed e-sądem ze względu na jego szybkość, odformalizowanie i niższe koszty. W związku z tym z aprobatą należy się odnieść do wprowadzonej ustawą z 10.07.2015 r. możliwości zgłoszenia już w pozwie złożenia wniosku o umorzenie postępowania, gdy dojdzie do przekazania sprawy na skutek braku podstaw do wydania nakazu lub na skutek jego uchylecia. Wątpliwości budzi jednak, że umorzenie to nie wywołuje skutków tożsamyh z cofnięciem pozwu, w tym w szczególności, że nie powoduje upadku wszelkikh skutków wniesionego powództwa.

12. Niedostateczne zrozumienie istoty postępowania elektronicznego i obowiązującej w nim zasady kontynuacji sprawia, że w praktyce sądów właściwości ogólnej wykształcono możliwość zakończenia postępowania po przekazaniu sprawy nakazem zapłaty. Całkowicie błędne jest wszczynanie ponownego postępowania upominawczego, gdy doszło do przekazania sprawy sądowi właściwości ogólnej. Nie ma przy tym znaczenia podstawa tego przekazania. Umożliwienie powodowi skorzystania z dwukrotnego postępowania upominawczego, przy założeniu, że materiał, którym dysponuje sąd właściwości ogólnej nie odbiega od tego, jaki miał do dyspozycji e-sąd, jest niedopuszczalne. Prowadzi to także do sytuacji, w których sąd właściwości ogólnej odmiennie ocenia przesłanki do wydania nakazu zapłaty przy niezmienionym stanie faktycznym. Niestety w wielu sprawach poddanych analizie doszło nie tylko do rozpoznania sprawy w zwykłym postępowaniu upominawczym, ale także w konsekwencji do wydania prawomocnego nakazu zapłaty.

13. Wydaje się, że więcej uwagi sądy powinny przywiązywać do wydawanych wyroków zaocznych. Choć wydanie wyroku zaocznego po przekazaniu sprawy jest dopuszczalne, nawet w wypadku, gdy wniesiono sprzeciw niezawierający żadnego uzasadnienia, to jednak sądy powinny możliwie szczegółowo przyjrzeć się motywom zawartym w przekazaniu sprawy. Dotyczy do w pierwszej kolejności przypadków, gdy do odmowy wydania nakazu doszło na skutek wątpliwych twierdzeń powoda, których nie uzupełniono na etapie postępowania przed sądem właściwości ogólnej. Dotyczy to także wstrzymania się z wydaniem wyroku zaocznego do czasu wskazania nowego adresu pozwanego przez powoda w sytuacji, gdy e-sąd uchylił nakaz zapłaty ze względu na niemożność prawidłowego doręczenia nakazu pozwanemu.

<b>ZAŁĄCZNIK</b>				
Wykaz spraw będących przedmiotem analizy				
<b>Nr</b>	<b>Sąd Okręgowy</b>	<b>Sąd Rejonowy</b>	<b>Sygnatura</b>	<b>Data wniesienia pozwu</b>
1	Płock		I C 760/14	30-09-2013
2	Płock		I C 2298/13	05-07-2013
3	Płock		I C 951/13	11-03-2013
4	Płock		I C 63/14	15-11-2013
5	Płock	Żyrardów	I C 1364/13	15-07-2013
6	Płock	Żyrardów	I C 1072/13 upr.	20-05-2013
7	Płock	Żyrardów	I C 194/14 upr.	08-11-2013
8	Płock	Sochaczew	I C 234/13 upr.	23-10-2012
9	Płock	Sochaczew	I C 329/14 upr.	17-12-2013
10	Płock	Sochaczew	I C 335/14 upr.	21-10-2013
11	Płock	Płońsk	I C 135/14 upr.	05-11-2013
12	Płock	Płońsk	I C 815/13	29-05-2013
13	Płock	Płońsk	I C 633/13 upr.	14-02-2013
14	Płock	Płock	I C 3001/13 upr.	18-07-2013
15	Płock	Płock	I C 3432/12	19-09-2013
16	Płock	Płock	I C 292/12	12-10-2011
17	Płock	Mława	IX C 871/13	20-09-2013
18	Płock	Mława	IX C 874/13 upr.	27-06-2013
19	Płock	Mława	I C 66/14 upr.	02-01-2013
20	Płock	Gostynin	I C 488/13 upr.	20-03-2013
21	Płock	Gostynin	I Cupr 761/13	20-09-2013
22	Płock	Gostynin	I Cupr 557/13	20-07-2012
23	Płock	Ciechanów	I Cupr 124/14	26-11-2013
24	Płock	Ciechanów	I Cupr 149/14	22-11-2013
25	Płock	Ciechanów	I Cupr 111/14	25-10-2013
26	Zielona Góra		I C 22/14	08-08-2013
27	Zielona Góra		I NC 40/14	25-03-2014
28	Zielona Góra		I C 73/14	26-10-2013
29	Zielona Góra	Krosno Odrzańskie	I C 397/13 upr.	10-04-2014
30	Zielona Góra	Krosno Odrzańskie	I C 1134/13	19-09-2013
31	Zielona Góra	Krosno Odrzańskie	I C 1216/13	24-09-2013
32	Zielona Góra	Nowa Sól	I C 140/13	30-01-2013
33	Zielona Góra	Nowa Sól	I NC 1406/13	25-06-2013
34	Zielona Góra	Nowa Sól	I NC 118/14	12-10-2013
35	Zielona Góra	Świebodzin	I NC 2482/13	03-04-2013
36	Zielona Góra	Świebodzin	I NC 58/14	23-09-2013

<b>ZAŁĄCZNIK</b>				
Wykaz spraw będących przedmiotem analizy				
<b>Nr</b>	<b>Sąd Okręgowy</b>	<b>Sąd Rejonowy</b>	<b>Sygnatura</b>	<b>Data wniesienia pozwu</b>
37	Zielona Góra	Świebodzin	I NC 655/14	14-11-2013
38	Zielona Góra	Zielona Góra	I C 1496/13	05-02-2013
39	Zielona Góra	Zielona Góra	I C 374/14	30-10-2013
40	Zielona Góra	Zielona Góra	I C 517/14	10-06-2013
41	Zielona Góra	Żagań	I C 227/13	27-11-2012
42	Zielona Góra	Żagań	I C 1288/13	20-09-2013
43	Zielona Góra	Żagań	I C 126/14	25-06-2013
44	Zielona Góra	Żary	I NC 1317/13 upr.	22-05-2013
45	Zielona Góra	Żary	I NC 323/14	19-09-2013
46	Zielona Góra	Żary	I NC 1059/14	03-01-2014
47	Olsztyn		I C 258/13	06-03-2013
48	Olsztyn		I C 409/13	03-04-2013
49	Olsztyn		I C 281/13	16-01-2013
50	Olsztyn		I C 257/13	15-12-2012
51	Olsztyn		I C 164/13	25-10-2011
52	Olsztyn		I C 37/13	17-09-2013
53	Olsztyn		V GC 108/13	11-01-2013
54	Olsztyn		V GC 190/13	24-07-2013
55	Olsztyn		V GC 110/13	08-05-2013
56	Olsztyn		I C 455/11	23-03-2011
57	Olsztyn		I C 508/13	19-05-2013
58	Olsztyn		I C 55/14	05-06-2013
59	Olsztyn		I C 503/13	29-03-2013
60	Olsztyn		I C 355/13	21-01-2013
61	Olsztyn		I C 256/13	17-11-2012
62	Olsztyn		I C 39/13	14-12-2012
63	Olsztyn		I C 560/13	18-12-2012
64	Olsztyn		V GC 4/14	29-10-2013
65	Olsztyn		V GC 69/14	03-12-2013
66	Olsztyn		I C 105/14	29-01-2014
67	Łódź	Kutno	I NC 1769/14	18-07-2014
68	Łódź	Łódź-Śródmieście	XVII C 1750/14	23-08-2013
69	Łódź	Łódź-Śródmieście	XII GC 1229/13	04-01-2013
70	Łódź	Łódź-Śródmieście	I NC 375/14	17-03-2014
71	Łódź	Łódź-Śródmieście	I NC 307/13	21-09-2012
72	Łódź	Łódź-Śródmieście	XII GC 934/14	08-04-2014

<b>ZAŁĄCZNIK</b>				
Wykaz spraw będących przedmiotem analizy				
<b>Nr</b>	<b>Sąd Okręgowy</b>	<b>Sąd Rejonowy</b>	<b>Sygnatura</b>	<b>Data wniesienia pozwu</b>
73	Łódź	Zgierz	I C 2566/13	10-10-2013
74	Łódź	Kutno	I C 466/13	25-01-2013
75	Łódź	Kutno	I C 165/14	01-08-2013
76	Łódź	Pabianice	I C 113/14	13-06-2013
77	Łódź	Pabianice	I C 1024/13	13-02-2013
78	Łódź	Skierniewice	VII NC 73/14	23-12-2013
79	Łódź	Skierniewice	VII C 137/13	28-09-2012
80	Łódź	Skierniewice	I C 673/14 upr.	25-06-2014
81	Łódź	Skierniewice	I C 310/13 upr.	30-03-2013
82	Łódź	Łowicz	I C 284/14	07-11-2013
83	Łódź	Łowicz	I C 407/12	02-09-2012
84	Łódź		XGC 703/13	21-02-2013
85	Łódź		XGC 657/14	08-07-2014
86	Łódź	Zgierz	I C 2494/13	20-09-2013
87	Tarnobrzeg		I NC 91/14	26-03-2014
88	Tarnobrzeg	Mielec	VIC 211/13 upr.	14-02-2013
89	Tarnobrzeg		I NC 9/13	28-11-2012
90	Tarnobrzeg		I NC 38/13	24-01-2013
91	Tarnobrzeg		I NC 106/13	08-05-2013
92	Tarnobrzeg	Mielec	I C 1206/13 upr.	17-09-2013
93	Tarnobrzeg	Mielec	I C 1319/13 upr.	18-10-2013
94	Tarnobrzeg	Kolbuszowa (SR w Mielcu wydz. zam.)	VI C 551/13	24-07-2014
95	Tarnobrzeg	Stalowa Wola	VII NC 221/13	26-06-2013
96	Tarnobrzeg	Stalowa Wola	VII C 288/13	09-05-2013
97	Tarnobrzeg	Stalowa Wola	I C 185/14	20-12-2013
98	Tarnobrzeg	Stalowa Wola	I NC 833/14	20-12-2013
99	Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	I C 420/13	20-05-2013
100	Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	I NC 119/14	04-12-2015
101	Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	I NC 163/14	21-10-2013
102	Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	I NC 449/14	25-06-2013
103	Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	V GC 506/13	18-06-2013
104	Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	V GC 17/14	04-09-2013
105	Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	V GC 298/13	20-12-2012
106	Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	V GC 563/13	24-06-2013
107	Słupsk	Słupsk	I C 1719/13	28-05-2013
108	Słupsk	Słupsk	I C 2942/13 upr.	24-06-2013

<b>ZAŁĄCZNIK</b>				
Wykaz spraw będących przedmiotem analizy				
<b>Nr</b>	<b>Sąd Okręgowy</b>	<b>Sąd Rejonowy</b>	<b>Sygnatura</b>	<b>Data wniesienia pozwu</b>
109	Słupsk	Słupsk	I C 2667/13	05-07-2013
110	Słupsk	Słupsk	I C 2485/13 upr.	24-05-2013
111	Słupsk	Słupsk	I C 1728/13 upr.	04-04-2013
112	Słupsk	Słupsk	I C 1726/13 upr.	22-05-2013
113	Słupsk	Słupsk	I C 1723/13	30-08-2012
114	Słupsk	Słupsk	I C 1706/13 upr.	07-05-2013
115	Słupsk	Słupsk	I C 1698/13 upr.	10-05-2013
116	Słupsk	Słupsk	I C 385/14 upr.	15-10-2013
117	Słupsk	Słupsk	I C 268/14 upr.	17-09-2013
118	Słupsk	Słupsk	I C 262/14 upr.	12-11-2013
119	Słupsk	Słupsk	I C 51/14	28-08-2013
120	Słupsk	Słupsk	I C 43/14	17-10-2013
121	Słupsk	Słupsk	I C 3163/13	18-09-2013
122	Słupsk	Słupsk	I C 3252/13 upr.	06-09-2013
123	Słupsk	Słupsk	I C 3238/13 upr.	12-08-2013
124	Słupsk	Słupsk	I C 3199/13	03-10-2013
125	Słupsk	Słupsk	I C 403/14	16-12-2013
126	Opole	Opole	I C 2099/13	06-04-2013
127	Opole	Opole	I C 2186/13	21-06-2013
128	Opole	Opole	I C 216/13	14-06-2013
129	Opole	Opole	I C 2293/13	22-05-2013
130	Opole	Opole	I C 2162/13	17-06-2013
131	Opole	Opole	I C 2170/13	11-04-2013
132	Opole	Opole	I C 18/13	14-06-2012
133	Opole	Opole	I C 196/13	21-12-2012
134	Opole	Opole	I C 210/13	01-08-2012
135	Opole	Opole	IX C 1835/14 upr.	27-03-2014
136	Opole	Opole	IX C 1401/14 upr.	25-07-2013
137	Opole	Opole	IX C 1470/14 upr.	27-09-2012
138	Opole	Opole	IX C 828/14	29-05-2013
139	Opole	Opole	IX C 496/14	24-06-2013
140	Opole	Opole	IX C 779/14	21-06-2013
141	Opole	Opole	IX C 1459/14 upr.	29-10-2013
142	Opole	Opole	IX C 1639/14 upr.	11-07-2013
143	Opole	Opole	IX C 1830/14 upr.	24-06-2013
144	Opole	Opole	IX C 1796/14 upr.	04-04-2014
145	Opole	Opole	IX C 1572/14	12-02-2014
146	Opole	Opole	I C 113/13	29-08-2012

### Summary

#### **Piotr Rylski – Practical functioning of provision on electronic writ-of-payment proceedings at the stage after lodging an objection or after referring the case to a court of general jurisdiction**

*An analysis of files leads to the conclusion that there are doubts concerning e-court's practice resulting in refusal to issue a payment order if the address data of the respondent do not match the data from the records of population (PESEL database). Although this prudence may be understandable due to the character of the pursued claims and the situation in the parties to the proceedings before the e-court find themselves, one can hardly agree with the view that such a discrepancy should be an independent reason for refusal to issue a payment order. However, in the practice of e-court it was correctly recognized, despite lack of clear normative grounds, that a claimant making a claim concerning a debt which became due and payable more than 3 years before the claim was made can constitute independent grounds for referring the case to a court of general jurisdiction. However, there is still no uniform practice of court of general jurisdiction after the a case is referred by the e-court. This concerns mainly the question of deficiencies in the statement of claim, in which cases the courts request that they be supplemented. Unfortunately, the scope of such requests is still too broad, even though the issue was explained by the amendments of 10 May 2013 and in case law of the Supreme Court. Even after 7 July 2013 there have been cases of requesting that the claimant file a new statement of claim or file it on the official form. It seems that judges are still insufficiently aware of the principles of continuation of proceedings, which applies to electronic writ-of-payment proceedings [EPU]. It has to be noted that the most frequent decision of courts of general jurisdiction in cases referred by the e-court has been to discontinue proceedings due to the claimant's failure to supplement the statement of claim. This clearly shows that what mattered to many claimants was the possibility to obtain a payment order in EPU and that they were not interested in continuing the proceedings according to the general principles.*